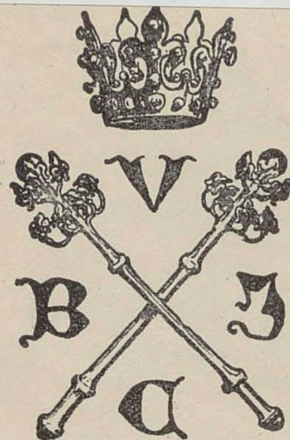


V
B J
C

ROZMOWA
DVCHOWNA,

y nabożne vważánie,

O

Siedmi SŁOWACH PANA IEZVSOWYCH,
ná Krzyżu wyrzeczonych,

DO

Siedmi Ewángeliy ná śiedm Piątkow postnych Márcowych, w Kośćiele Bożym czytánych, przystosowána.

Gwoli Arcybráctwu Męki Páńskiey / od S. pámięći J. M. X. MARCINA SZYSZKOWSKIEGO, Biskupá Krákowskiego / v Oycow Fránćiszkanow záłożonemu: do druku podána /

Przez

I. O. ADRIANA BRATKOWICA, *Pismá S. Doktorá, Regentá Krákowskiego Bráći Mnieyszych, Konwentuałow Fránćiszká S. názwánych Zakonniká, Prefektá Arcybráctwá Męki Páńskiey.*

W KRAKOWIE,
W Drukárni Fránćiszká Cezárego / Roku Páńskiego / 1633.

Ná Herb Przewielebney Iey Mośći PANNY DOROTY KĄCKIEY, Xięni Zwierzynieckiey.





CO raz wyżey ku niebu / Jelen predko nogi
Bieży / pełen rádośći wnetrzney / prozen trwogi.
A ná żartkich rámionách / co znáczy Koroná?
Przy tym / o Polſko / twoiá / Jeleniu / obroná.
Pátrz iák wßytkie potrzeby okoliczne / práwie
Nieśie / ku Bogu ſwemu / opátrzney zabáwie.
Poſkákuyże ochotnie / Jelonku ßczeſliwy
Niebo twoiá ochłodá / á źrzodłem Bog żywy.

Przewielebney y mnie wielce Mćiwey Pánnie IEY MOSCI P. DOROCIE KACKIEY, Xięni Zwierzynieckiey, Pánnie y dobrodźieyce moiey.

WIelebna y Mośćiwa Pánno Xieni. Iáko Ieleń Prágnie wody, ták zápolone ſerce y żadza W. Oſoby Twoiey z nabożeńſtwá ſwego, chce y prágnie rozmyślánia goracego Meki Chryſtuſowey. Przetoż dobrze ia wiádomym bedac o twym nabożeńſtwie y prágnieniu ſerdecznym, pod Ieleniem y Herbem zacnego Domu WM. mnie wielce Mćiwey y W. Pánny. Głoſy Páńſkie, ktore przyprámuia Ielenie (o ktorych wſpomina Dawid Prorok w Pſálmách ſwoich, mowiac: Vox Domini præparantis ceruos. Głos Páńſki przypáwuiacy Ielenie.) świátu do vważenia nabożnego podáie. Siedm głoſow ktore przyprámuia Ielenie, to ieſt, duſze Chrześćiáńſkie ku zbáwieniu duſnemu ćwicza. Sa śiedm Słow Chryſtuſowych ná Krzyżu w wielkiey Mece, boleśći, y vtrapieniu iego wyrzeczonych. Azaś máłe ćwiczenie zbáwienne idzie z tych śiedmi Słow duſom Chrześćiáńſkim? Pierwſe ábowiem Słowo, zá nieprzyiaćiołmi Chryſtuſowymi wyrzeczone, vczy nas miłośći nieprzyiaćioł náſych. Drugie, wyrzeczone do Bogá, ćwiczy nas w miłośći Bożey. Trzećie, rzeczone do łotrá, vczy nas miłośći ku náprawieniu grzeſnych. Czwarte, rzeczone do Mátki y Ianá świetego, vczy nas miłośći rodzicow y powinnych. Piate, pićia potrzebuiace, vczy nas miłośći ku zbáwieniu bliźniego. Szoſte, Sſkończyło ſie, vczy nas doſkonáłośći y wytrwánia w cnotách áż do ſámey śmierći. Siodme.

áme, polecáiące Duſzę Chryſtuſową w ręce Boże, vczy nas miłośći prze-ćiwko zbáwieniu włáſnemu. W.M. tedy, mnie wielce Mćiwey y W. Pánnie, iáko Pániey y Goſpodyniey Klaſztoru Zwierzynieckiego ſłuſznie przypiſuie te Rozmowe duchowna o ſiedmi Słowách Chryſtuſowych. Poniewaž Wielebna y zacna Oſobá twoiá bedac przez czterdzieśći y trzy látá Xienia w tym Klaſztorze Zwierzynieckim, ták wiele Pánien świetckich y Zakonnych w cnotách Chrześćiáńſkich, y w bogoboyności wyćwiczyłá: przetož Słowá ćwiczace Pánnie ludzi ćwiczacey przyſtoynie do oddánia naleza. Poſtáwił ćie Bog Wielebna y Mćiwa Pánno, iáko białagłowe mežna ná ćwiczenie ludzkie, ábyś przykłádem twoim pobožnym, y žywotem náśládowánia godnym ludzi ćwiczyłá. Cwiczyſz ludzi nienabožnych, nabožeńſtwem twoim: ſkapych, ſzczodrobliwośćia, y hoyna iáłmužna: niegoſpodárnych, goſpodárſtwem: nieporzadnych, dobrym rzadem Klaſztoru twego: niedbáłych y niezábiegłych, pilnośćia y zábiegłośćia twoia. Przyimiže zawdzieczne odemnie te Słowá Chryſtuſowe, ludzi do zbáwienia ćwiczace, iáko od dawnego ſługi y ſtárego przyiaćielá. Zycze ſerdecznie tego, ábyś W.M. wielce Mćiwa Pánná ná długie czáſy ludzi ćwiczyłá: przetož Słowá ćwiczace nie inſzey, ále zacney Oſobie twoiey oddáie. Niechay ſie duſzá twoiá (ktora rozmyślánia Meki Páńſkiey, iáko Ieleń wody prágnie) z czytánia tey kśiażeczki nabožnego ochłodzi. Niechay ſie ſerce twoie tym pokármem y obrokiem duchownym pośili, ábyś pośilona y ochłodzona długo y ſzczęśliwie žyiac ludzi niećwiczonych ćwiczyłá: vbogich według świa̧tobliwego zwyczaiu žywiłá, y przykłádem ſwoim w cnotách Chrześćiáńſkich, iáko świecá ná lichtarzu Pánienkom ſwoim, y innym ludziom świećiłá. AMEN.

W.M. moiey Mćiwey Pánny y dobrodzieyki

Slugá y Bogomodlcá.

X. ADRIAN BRATKOWIC,
Regent Konwentu Krákowſkiego.

ROZMOWA

ROZMOWA PIERWSZA,

y vważánie o pierwſzym Słowie:

Oycze odpuść im, bo niewiedza co czynia.

Stoſowána do Ewángeliey pierwſzey, w pierwſzy y Wſtepny Piatek w poſt czytáney: O miłośći Chrześćiáńſkiey ku nieprzyiaćiołom.

Ego autem dico vobis, diligite inimicos veſtros.
Matth: 5.

Ja wam mowie / miłuyćie nieprzyiaćioły wáſze.
V Mattheuſzá Rozdź: 5.



Ważay nabožna duſzo z Bráctwá Meki Páńſkiey / w tym Słowie pierwſzym / miłość Chrześciańſka ku nieprzyiaćiołom. A iž z Chryſtuſá vkrzyžowánego maſz przykład w tym bráć: wſpomni tedy ſobie ná one Cytre ſtárych Pogan Egyptſkich / ktorzy kiedy chćieli miłość wyrážić y znamionowáć / tedy iedne Cytre malowáli / rozumieiac ták / že zgodá czyni miłość: á iž ná Cytrze ieſt wdzieczna y piekna zgodá ſtron dobrze wyćiagnionych / z ktorey zgody czyni ſie wdzieczna muzyká w vſzách ludzkich; przetož dla tey zgody / miłość y zgode ſobie znáczyli. Godzi ſie y wam nabožne duſze Bráctwá Meki Páńſkiey w tym náśládowáć ludzi Egyptſkich. Maćie wy též druga Cytre duchowna Chryſtuſá Jezuſá ná Krzyžu zawieſzonego. Ten ná Krzyžu wiſzacy / ieſt iáko

Cytrá dobrze wyćiągniona: bo do niego owo piſmo święte ſtoſuiemy położone v Jobá w Rozdźiale 30. Verſa eſt Cythara mea in luctum. Obróćiłá ſię Cytrá náßá w płácz / to ieſt / Chryſtus náß Cytrá wdźięczna obróćił ſię w płácz / gdy go ná Krzyżu záwießono. Jeßcze lepiey Izáiaß Prorok názywa Chryſtuſá vkrzyżowánego Cytrą / gdy mówi w Rozdz: 16. Venter meus quaſi Cythara ſonabit, & viſcera mea ad murum cocti lateris. Mowá Proroká ieſt w oſobie Chryſtuſá vkrzyżowánego. Zywot moy / to ieſt Chryſtuſow / iáko Cytrá będźie brzmiał / á wnętrznośći iego iáko mur cegły ſpaloney. Nie dármo Zbáwićielu náß Prorok názywa Zywot twoy święty ná Krzyżu rozbity Cytrą brzmiącą: bo ták go wyćiągniono / że wßytkie żyły w nim widźieć było / ktore iáko ſtrony ná Cytrze ták ſię w Zywoćie Jezuſowym wyćiągnęły. Więc y wnętrznośći iego nie dármo zowią murem cegły ſpaloney: bo od żalu / bolu / y vdręczenia ták były vſchły / iákoby ie w piecu cegłánym wypalił. Coż ſobie maćie o nabożne duße známionowáć przez tę drugą Cytrę ná Krzyżu záwießoną / Chryſtuſá Páná? Nic inßego / tylko miłość. Bo coż ieſt Chryſtus ná Krzyżu záwießony / tylko ßczera miłość. Jeśli go vważamy iáko Bogá; ile Bog ieſt ßczerą miłośćią. Deus charitas eſt. Bog miłośćią ieſt. Jeśli go też vważamy iáko człowieká / y ták ieſt ßczera miłość: bo ieſt y Miſtrzem / y wzorem miłośći. Miſtrzem / bo iey nas náucza w Ewángeliey pomienioney / gdy mowi: Ja wam mowię miłuyćie nieprzyiaćioły wáße. To náuká. Jeſt wzorem y przykłádem. Ná Krzyżu gdy wißąc / ná nim ſámym vczynkiem to pokázuie czego nas vczy w Ewángeliey / miłośći ku nieprzyiaćiołom náßym / mowiąc: Oycze odpuść im / bo nie wiedzą co czynią. To przykład. O wdźięczna Cytro Chryſte Jezu ná krzyżu wyćiągniony / iáko ty śiedm głoſow wdźięcznych z śiebie wypußczaß / gdy śiedm ſłow żáłoſnych wymawiaß. Toć to ſą głoſy tey Cytry / to ieſt śiedm ſłow Chryſtuſowych ná krzyżu wyrzeczonych. O ktorych rozmowy duchowne y vważánia nabożne do ſerc Chrześćiáńſkich niechay Pan Bog ſam poda / y one im záſmákuie.

Tá tedy pierwßa rozmowá, o pierwßym ſłowie ná dwá Punkty do

vważenia

vważenia Chrześćiáńſkiego godne rozdźielona ieſt. Pierwßy Punkt tey rozmowy pokázuie, iáko to ſłowo ieſt nayprzednieyße y naydoſkonálße miedzy drugiemi ſłowy, od Chryſtuſá ná Krzyżu wyrzeczonymi. Drugi pokázuie náukę duchowną, ktorą mamy wźiąć od Chryſtuſá z tego pierwßego ſłowá.

PIERWSZY PVNKT,
Pierwſzey rozmowy, ábo vważenia pierwſzego, o pierwſzym Słowie.

PIße nieiáki Pherocides, Hiſtoryk Pogáńſki w kśiędze dźieśiątey Hiſtoriy ſwoich / że Amphion Inſtrumentaliſtá czáſow onych przedni / ták wdźięcznie grał na Lutni y ná Cytrze / że kiedy miedzy gorámi zágrał / tedy ſię opoki y kámienie porwáły z mieyſc ſwoich / y ſłucháły głoſu ták wdźięcznego oney Cytry Amphionowey. Luboć to ieſt bayká Wierßopiſow: Ale ty dußo nabożna z Bráctwá Męki Páńſkiey / vważay nabożnie tę ßczerą prawdę / że kiedy on niebieſki Amphion / Duch święty zagrał w tę wdźięczną Cytrę ná krzyżu záwießoną / y wyrzekł te śiedm ſłow przez vſtá Chryſtuſowe: tedy nie tylko ſię porwáły opoki ná nie iáko czytamy w Ewángeliey. Rozpoki ſię padały. Ale też y ſłońce ſię porwało / bo ſię záćmiło. Nie tylko niebo / y ſłońce ná niebie záćmiło ſię: ále ſię też y źiemiá porwáłá / bo ſię bárzo y długo trzęſłá. A nie tylko źiemiá / ále y vmárli z grobow ná te wdźięczne głoſy porwáli ſię. A miánowićie niechay to vważy káżdy nabożny / że oſobliwie naybárziey ná to pierwße ſłowo wprzod wyrzeczone porwáły ſię opoki / porwało ſię ſłońce y niebo / porwáłá ſię źiemiá / porwáli ſię z grobow ludźie vmárli: áby ták wdźięczny y nigdy nieſłycháný głos z tey Cytry vſłyßeli. Nie mogłá źiemiá ſtrzymáć przyrodzenia ſwego: nie mogły opoki y kámienie znieść twárdośći y ćiężkośći ſwoiey: nie mogło ſłońce zdźierżeć iáſnośći / gdy Chryſtus záſpiewał ná Krzyżu ten wdźięczny á dźiwny głos o miłośći nieprzyiaćielſkiey. Porwáło ſię wßytko ſtworzenie ná dźiw / áby ſię dźiwowáć mogło wdźięcznośći y cudownemu dźwiękowi tego pierwßego ſłowá.

Dźiwne ſą wßytkie inße ſłowá y głoſy pußczone przez te wdźięczna Cytrę Chryſtuſá vkrzyżowánego: Ale naywdźięcznieyße ieſt / naycelnieyße to pierwße ſłowo, Aczkolwiek wßytkie inße ßeść ſłow pozad idące pachną miłośćią Chrześćiáńſka / dla ktorey bárzo dźiwne y wdźięczne zoſtáią. Jednákże dźiwnieyße to ieſt pierwße ſłowo / naydźiwnieyße / naydoſkonalße nád inße wßytkie: bo naydźiwnieyßa / y naywiękßa / y doſkonálßa miłośćią pachnie. Pachnie to ſłowo Bogá vkrzyżowánego miłośćią wielką rzeczone do łotrá: *Dźiś będźieß zemną w Ráiu.* Bo tá miłość ieſt przećiwko grzeßnym. Pachnie y to drugie / ktore rzekł do Mátki y do Jana świętego: *Oto ſyn twoy, oto Mátká twoiá.* Bo tá miłość ieſt przećiwko rodzicom y y powinnym. Pachnie y to trzećie do Bogá Oycá rzeczone: *Boże moy, Boże moy czemuś mię opuśćił.* Bo tá miłość ieſt przećiwko Bogu. Pachnie y to czwarte: *Prágnę.* Bo tá miłość pokázuie prágnienie zbáwienia ludzkiego / y ieſt naprzećiwko zbáwieniu náßemu. Pachnie y to piąte: *Skończyło ſię.* Bo tá miłość zámkniona w tym ſłowie / pokázuie podźiwienie y pożałowánie iákieś Chryſtuſowe męki ſwoiey ták prędko ſkonczoney: gdźie Chryſtus z miłośći wielkiey ku odkupieniu náßemu / dźiwuie ſię y żáłuie / że ſię ták prędko Męká iego ſkonczyłá: y oświadcza tym ſłowem / żeby dla odkupienia náßego chćiał ießcze wiecey y dłużey ćierpieć. Pachnie y to ßoſte: *Oycze, w ręce twoie polecam Duchá mego.* Bo tá miłość ieſt przećiwko ſámemu ſobie y dußy ſwoiey. Ale to śiodmie pierwße pachnie naywiękßą / naydoſkonálßą / y naymilßą Pánu Bogu miłośćią: bo pachnie miłośćią przećiwko nieprzyiaćiołom. Dla tegoż to ſłowo pierwße / ieſt naydźiwnieyße / y naywdźięcznieyße: y wßytkie ſkáły / kámienie / opoki / źiemiá / niebo / y vmárli naybárźiey ſię ná to ſłowo porwáli: dźiwuiąc ſię ták dźiwnemu ſłowu / miłośći nieprzyiaćioł pełnemu. Vważay tedy nabożnie dußo Chrześćiáńſka / z ktorey miáry y przyczyny to ſłowo Chryſtuſowe może być naypierwße / y naycelnieyße miedzy drugiemi. Powiádáia ták ludźie vczeni / że przodkowánie ieſt dwoiákie: W czáśie / y w doſkonáłośći. Jeśli idźie o przodkowánie według czáſu / żadney wątpliwośći nie maß / iż to ſłowo zá nieprzyiaćioły wy-

rzeczone

rzeczone ieſt naypierwße niż drugie inße / bo wprzod wyrzeczone nád inße drugie od Chryſtuſa Páná. Jeśli też idźie o to drugie przodkowánie / to ieſt w doſkonáłośći: ktore z tych ſłow ieſt nadoſkonálße / y ktore w ſobie zámyka nawiękßą y nadoſkonálßą cnotę y miłość Chrześćiáńſką: o tym ieſt wątpliwość. Ná pokazánie tedy / y ná rozwiązánie tey wątpliwośći / weźmićie przed ſię nabożne duße Rozmowę iedne bárzo pożyteczną / ktorą vczyniłem miedzy tym ſłowem wprzod wyrzeczonym od Chryſtuſá: á miedzy drugiemi ſłowy pozad idącymi. Słowá pozad idące / niechcą dáć ſłowu wprzod wyrzeczonemu mieyſcá pierwßego w doſkonáłośći / y niechcą mu przyznáć cnoty y miłośći doſkonálßey / ále każde ſobie chce przypiſáć cnotę doſkonalßą. A káżde zoſobná ma ná to wielkie y poważne przyczyny. Ale záś ſłowo wprzod wyrzeczone / odpowiáda káżdemu ſłowu ná káżdy zarzut / y dowodźi tego / iż ono przodek ma w doſkonáłośći nád inne wßytkie. A naprzod wtore ſłowo do Bogá rzeczone: *Boże moy, Boże moy czemuś mię opuśćił.* Wychodźi ná plác / y ták mowi náprzećiwko pierwßemu ſłowu. Miłość Boża / ieſt nadoſkonálßa miłość y nawiękßa cnotá Chrześćiańſka. Ale ia mam w ſobie miłość Bożą; tedyć mam nadoſkonálßą miłość y nawiękßą cnotę Chrześćiáńſką. A chceß wiedźieć nabożna dußo / że miłość Boża ieſt cnotá nawiękßa / y nadoſkonalßa nád inße cnoty Chrześciańſkie. Spytay ſię ludźi vczonych / á powiedzą że ták ieſt: bo ſię oná koło ſámego Bogá nabliżey báwi / nád ktorego nie maß nic lepßego y doſkonálßego ná świećie: y dla tegoż muśi być doſkonalßa cnota nád inße. Do tego / miłość Boża ieſt początkiem wßytkich inßych cnot Chrześćiáńſkich / y bez niey inße cnoty nic nie ſą áni ważą. A ſámá miłość ku nieprzyiaćiołom nic nie ieſt bez miłośći Bożey: kto miłuie nieprzyiaćielá á nie dla Bogá / tedy tá miłość nic nie waży. Ták mowi Páweł święty do Koryntczykow: Choćbym rozdał wßytkie máietnośći moie ná pokármy vbogim / y ciało moie ná ſpalenie / á miłośći Bożey nie miałbym: to mi to nic nie pomoże. Jakoż tedy tá cnota nie ma być doſkonalßa / ktora drugim cnotom dáie doſkonáłość y cenę? A iż w tym drugim ſłowie do Bogá rzeczonym zámyka ſię miłość Boża; przetoż

muśi

muſi ſłowo pierwſze vſtąpić w doſkonáłośći ſłowu wtoremu. Odpowiáda ná to ſłowo wprzod wyrzeczone ſłowu wtoremu: á odpowiáda z Ewángeliey w pierwßy Piątek poſtny y Márcowy czytáney. Prawdá że miłość Boża ieſt większa y doſkonálßa nád miłość nieprzyiaćioł / względem Bogá ſámego / koło ktorego ſię nábliżey báwi: y względem początku / że ieſt początkiem inßych wßytkich cnot. Ale záś względem trudnośći ćięßkiego y przykrego nábyćia / większa y doſkonálßa ieſt miłość nieprzyiaćioł / á niż miłość Boża. Virtus in arduo poſita. Káżda cnotá záwiſłá ná trudnośći. A ktora cnotá ieſt natrudnieyßa / naćiężßa / y naprzykrzeyßa człowiekowi / tá ieſt nawiększa y nadoſkonálßa. Względem trudnośći. A iż miłość nieprzyiaćioł náßych włáſnych ieſt natrudnieyßa / y naćiężßa cnotá / y trudnieyßa niż miłość Boża; przetoż przewyżßa z tey przyczyny miłość Boża / y ſłowo to Chryſtuſowe / ktore zámyka miłość nieprzyiaćioł: muſi też przewyżßyć w doſkonáłośći ſłowo wtore. Jáſnie tego dowodzi Ewángelia w pierwßy Piątek poſtny czytána / że miłość nieprzyiaćioł ieſt ćiężßa y trudnieyßa / niż miłość Boża: á zátym doſkonálßa względem większey trudnośći. Mowi ták Ewángelia. Jeśli miłuiećie tych / ktorzy was miłuią: coż zá wyſługę y zápłátę będźiećie ztąd mieć? Azaß y iáwnogrzeßnicy tego nie czynią. A iáko to ćięßko y trudno ma być miłowáć ſwego przyiaćielá / y dobrodźieiá. Sámo przyrodzenie do tego nas przychyla. Náwet y ſámo ćiáło (lubo nie duch) tego wyćiąga po nas / aby miłowáć tych ktorzy nas miłuią y dobrze nam czynią. A owßem kto ieſt większym przyiaćielem y dobrodźieiem náßym / tedy łácnieyßa rzecz ieſt y ſnádnieyßa miłowáć tákiego. A ktoż ieſt większy przyiaćiel náß / y większy dobrodźiey iáko Bog? Ten nam y zá Oycá / y zá Mátkę / y zá wßytkie przyiaćioły y dobrodźieie ſtoi. Jákoż tedy przykro y trudno być może komu / Bogá miłowáć. Naywiększego przyiaćielá y dobrodźieiá ſwego; záprawdę bárzo wdźięczna / bárzo ſłodka y ſnadna ieſt miłość iego. Przetoż mowi Ewángelia: Máła zápłátá tym / ktorzy miłuią przyiaćioł ſwoich. Dla czego / dla tego: że miłość przyiaćioł y dobrodźieiow / łátwiey y ſnadniey przychodźi człowiekowi. A iż miłość nie-

przyiaćioł

przyiaćioł trudniey: zátym większa ma zápłátę / á pogotowiu większą doſkonáłość y záſługę. Pießczona to ieſt cnotá / miłość Boża. A záś miłość nieprzyiaćioł / nie pießczona: ále męki / trudnośći / y vtrapienia pełná. Ćierpieć trzebá / boleć / zápáſy z ſobą chodźić: kiedy przyidźie nieprzyiaćielá miłowáć. A gdy Bogá y przyiaćielá / nie trzebá wiele ćierpieć: ále wiecey ſię pieśćić / y ćießyć. Dla tegoż Bog czáſem muśi ná miłośniki ſwoie dopußczáć ſuchość duchá / by ſię ſnadź z onych poćiech y ſłodkośći / ktore czuią z miłośći Bożey ná modlitwách / w pychę iáką nie vnieśli; poniewaź to ieſt roſkoß Bogá miłowáć. Ale nieprzyiaćielá / męká / boleść / y vtrapienie. Nie raz ſię muśi vmartwić y dobrze zápoćić ſługá Boży / niż ſię zdobędźie ná miłość iednego nieprzyiaćielá ſwego. Już pierwße ſłowo odpowiedźiáło ſłowu wtoremu / y przodek w doſkonáłośći nád nim otrzymáło / dla większey trudnośći y przykrośći / ktorą w ſobie ma miłość nieprzyiaćioł.

Náſtępuie trzećie ſłowo do łotrá rzeczone. *Dźiś będźieß zemną w Ráiu.* A ma po ſobie táki dowod ſwoiego przodkowánia w doſkonáłośći. Miłość grzeßnikow ieſt większa y doſkonálßa / ániżeli miłość nieprzyiaćioł: ále ia zámykam w ſobie miłość iednego grzeßniká / bo łotrowi iednemu grzeßnikowi niebo dáie; tedyć mam w ſobie miłość większą y doſkonálßą / nád miłość nieprzyiaćioł: A zátym przodek mam w doſkonáłośći nád pierwße ſłowo. Że miłość grzeßnikow ieſt większa y doſkonálßa miłośćią nád miłość nieprzyiaćioł: ztąd to może ſię pokázáć / iż miłość grzeßnikow ieſt pożyteczna / á miłość nieprzyiaćioł ieſt ßkodliwa / y niepożyteczna. Kto miłuie grzeßnego człowieká / á z miłośći ſtára ſię o zbáwienie y o popráwę życia iego: tedy mu wielki pożytek czyni. bo z drogi zátrácenia prowádźi go ná drogę zbáwienia. Kto záś miłuie nieprzyiaćielá / tedy miáſto pożytku ßkodźi mu: y miłuiąc go / czyni mu tą miłośćią bárzo źle. Mowi Páweł święty do Rzymian w Rozdźiale 12. Si eſurierit inimicus tuus, ciba illum. Si ſitit, potum da illi: hoc enim faciens carbones ignis congeres ſuper caput illius. Jeśli łáknie nieprzyiaćiel twoy / nákarm go. Jeśli prágnie / nápoy go: gdy to vczyniß węgle roſpalone zgromádźiß ná głowę iego. Kto tedy miłuie nieprzyiaćielá / tedy

miłuiąc

miłuiąc go/ czyniąc mu dobrze/ karmiąc go y poiąc: kłádźie węgle roſpalone ná głowę iego. A pożytekże to z tey miłośći/ y owßem wielka ßkodá: nie máß czego prágnąć tákiey miłośći/ ktora ogniem pali: nie potrzebuię tákiego iedzenia y pićia/ ktore węglem głowę moię páli: nie karm mię/ á nie pal mię: nie poy mię/ á nie pſuy mi głowy. Tedyć lepßa y doſkonálßa ieſt miłość grzeßnikow/ bo ieſt pożyteczna/ á niż miłość nieprzyiaćioł: przeto że ieſt ßkodliwa nieprzyiaćielowi. A zátym to ſłowo trzećie przodkuie nád pierwße w doſkonáłośći.

Odpowiáda ná to pierwße ſłowo trzećiemu: Nie może to być/ áby miłość nieprzyiaćioł miáłá ßkodźić nieprzyiaćielowi. Bo Chryſtus mowi w Ewángeliey wyżßey pomienioney: Dobrze czyńcie tym/ ktorzy was máią w nienawiśći. Jeśli ten kto miłuie nieprzyiaćielá/ dobrze mu czyni: iákoż mu ma ßkodźić? á ieśli ßkodzi/ iákoż mu dobrze czyni. Ten ktory karmi łaknącego nieprzyiaćiela/ nie ßkodzi mu ale pomaga zdrowiu iego: nie mogą te rzeczy przeczne poſpołu ſtáć/ y czynić dobrze/ y ßkodźić. Jeśliż miłuiąc nieprzyiaćielá według Ewángeliey/ dobrze mu czyniemy: tedyć mu nie ßkodzimy. A ná świętego Páwłá co rzeczemy/ ktory mowi: iż dobrze czyniący nieprzyiaćielowi ſwemu/ kłádźie węgle roſpalone ná głowę iego: záczym mu ßkodzi? Odpowiada ná to ſłowo pierwße Chryſtuſowo. Mihi vindictam, & ego retribuam. Mowi Bog: Spuść ná mię człowiecze pomſtę twoię/ á ia ſię zemßczę krzywdy twoiey. Ten ktory odpußcza z ſercá krzywdę ſwoię nieprzyiaćielowi/ y miáſto pomſty czyni mu dobrze: tedy Bog bierze ná ſię krzywdę iego/ y Bog ſam mśći ſię nád nim krzywdy tey/ ktorą człowiek z miłośći nieprzyiaćielowi odpußcza. Dla tegoż słuśnie święty Páweł mowi: Jeśli nieprzyiaćielá nákarmiß/ tedy węgle roſpalone położyß ná głowę iego/ to ieſt/ Bog go ſkarze: przeto że ty mu krzywdę włáſną odpußczaß. Ták iż przez to węgle kłádźione ná głowę nieprzyiaćielſką/ mamy rozumieć pomſtę Bożą nád nim/ ktora náſtępuie zá odſtąpieniem pomſty náßey włáſney/ y zá odpußczeniem krzywdy. A ták te węgle/ y tá ßkodá nie idźie z tego ktory miłuie nieprzyiaćielá/ y owßem z niego idźie pożytek/ gdy mu dobrze czyni/ gdy go karmi abo poi: ále idźie

od Bogá/ ktory pomſtą krzywdy náße nieprzyiaćiołom náßym nágradza.

Ozywa ſię ná to trzećie ſłowo/ y mowi ták: Toćby lepiey nieprzyiaćielá nie miłowáć/ y iemu krzywdy włáſney nie odpußczáć/ y owßem lepiey zemśćić ſię nád nim/ gdyż z tey miłośći nieprzyiaćielſkiey idźie záwße pomſtá Boża/ bo ćiężßa ieſt y więkßa pomſtá Boża á niżeli ludzka. Ná nię nárzeka piſmo. Manus Domini tetigit me: Ręká mię Páńſka dotknęłá. zmiłuyćie ſię nádemną przynamniey wy przyiaćiele moi. A zdrowem rozumem mowiąc: wolałby káżdy nieprzyiaćiel pomſtę przyiąć od tego człowieká ktorego obráźił/ ániżeli od Bogá: dla tego że ieſt więkßa y ćiężßa. A nie prośi mię nieprzyiaćiel o táką miłość/ ktora nań záćiąga więkßą pomſtę/ ániżeli ieſt pomſtá iego włáſna od niego odpußczona. Ná to odpowiáda ſłowo pierwße Chryſtuſowe. Dwoiáka ieſt miłość nieprzyiaćioł: doſkonáła/ y niedoſkonáła: kiedy kto ták miłuie nieprzyiaćielá/ że ſię ſam nád nim nie mśći/ y niechce ſię mśćić; ále iednák Páná Bogá prośi o to/ áby ſię on mśćił krzywdy iego/ ták iáko ſpráwiedliwość nieśie/ y iáko ſam obiecał w piśmie: Pußczay ná mię człowiecze krzywdę twoię/ á ia ſię iey zemßczę: y ná mieyſce ſwoie poſtáwia Bogá zá zemśćićielá krzywdy ſwoiey. Tedy ten niedoſkonále miłuie nieprzyiaćielá ſwego/ y ten włáſnie ſwoią ręką kłádźie węgle roſpalone ná głowę iego/ bo ſię o to ſtára y prośi/ áby ſię kto inßy zemśćił/ y prágnie pomſty nád nim od Bogá; lubo to ſam przez ſię niechce ſię mśćić. A tákowa miłość nieprzyiaćioł ieſt niedoſkonáła: y nie ieſt bez záćiągu ßkody ná nieprzyiaćielá/ y ſnadź bárziey ßkodzi niż pomaga: y możem o tákim człowieku powiedźieć. Qui per alium facit, per ſe facere videtur. Kto ſię mśći przez cudzę ręce/ iákby ſię też ſam mśćił. Niedoſkonáłośći náßey iednák Pan Bog lituiąc/ przeſtáie ná tym/ że kto pomſtę krzywdy ſwoiey ná Páná Bogá pußcza/ á ſam ſię nie mśći: Kiedy záś kto miłuie nieprzyiaćielá tym ſpoſobem/ że y ſam ſię nie mśći/ y do tego Páná Bogá prośi zá nieprzyiaćielá/ áby mu y Bog odpuśćił: ták/ że áni ſię ſam mśći przez ſię/ áni ſię ſtára abo prágnie pomſty Bożey nád nim/ y owßem prośi mu o odpuſt v Pá-

ná Bogá: tedy ten doſkonale miłuie nieprzyiacielá. Ten miłośnik będąc doſkonały / nie kładźie węgla ná głowę nieprzyiaciela ſwego. A tákowa miłość doſkonáła żadney pomſty nie záćiąga ná nieprzyiaciela / ani ſwoiey włáſney / áni cudzey / y Bożey. Przetoż w Ewángeliey mowi Chryſtus / y dokłada tego. Orate pro perſequentibus & calumniantibus vos. Modlćie ſię zá prześladowniki y potwarce wáße. Nie doſyć było ná tym rzec Chryſtuſowi: czyńcie dobrze tym / co was máią w nienawiśći: ále przydáie Ewángelia / y modlćie ſię zá tych co was prześláduią y potwarzáią / to ieſt doſkonáłą miłośćią miłuyćie nieprzyiacioły wáße: y ſámi ſię nád nimi nie mśćićie / y P. Bogá o pomſtę nie prośćie / y owßem modlćie ſię zá nie / áby im Bog tego grzechu nie poczytał / y krzywdy wáße odpuśćił. To będźie dopiero doſkonáła miłość nieprzyiaciół / ktora namniey nie ßkodzi nieprzyiacielowi: y táką miłość rzeczą ſámą Chryſtus wykonał ná Krzyżu / gdy ſię modlił zá krzyżowniki ſwoie / mowiąc: *Oycze odpuść im bo niewiedzą co czynią.*

Dla tey dwoiákiey miłośći nieprzyiaciół / doſkonáłey y niedoſkonáłey / bárzo ieſt rzecz potrzebna y pożyteczna / ábychmy vważyli iedne wątpliwość w Ewángeliey tey w pierwßy Piątek poſtny czytáney. Może lubo to Heretyk / lubo Katholik táką wątpliwość vczynić. Mowi Ewángelia: Audiſtis quia dictum eſt antiquis: Diliges proximum tuum, & odio habebis inimicum tuum. Będźieß miłował bliźniego y przyiacielá twego / á będźieß miał w nienawiśći nieprzyiacielá twego. Gdźie to nápiſano w ſtárym teſtámenćie / áby nieprzyiacielá mieć w nienawiśći? Ná żadnym mieyſcu w Bibliey tego nie widźimy / y owßem ináczey nápiſano: co bárzo przeczy tey Ewángeliey. Czytamy w kśięgách Moyzeßowych Leuiticus názwánych / w Rozdź: 29. Non oderis fratrem tuum in corde tuo. Nie miey w nienawiśći brátá twego. Tu zákázuie Piſmo mieć w nienawiśći káżdego bliźniego / bo káżdy człowiek bliźnim y brátem náßym? Jákoż tu Chryſtus mowi w Ewángeliey: powiedźiano w ſtárym Zakonie: Będźieß miał w nienawiśći nieprzyiacielá twego; gdyż y nieprzyiaciel ieſt brátem y bliźnim náßym: ieſt abowiem bliſki

nam w náturze tegoż człowieczeńſtwá y nátury. W tymże mieyſcu piſmá czytamy: Non quæras vltionem, nec memor eris iniuriæ ciuium tuorum. Nie ßukay pomſty / y nie pámiętay ná krzywdę ſąśiádow twoich. Jákoż to może być prawdá / że ſtárym żydom powiedźiano: Będźieß miał w nienawiśći nieprzyiacielá twego. ponieważ tu ináczey piſmo mowi w tymże ſtárym teſtámenćie Zydowſkim / y zákázuie pomſty czynić nad nieprzyiacielem / roſkázuiąc nie pámiętáć ná krzywdę wźiętą od niego.

Ná to ták odpowiádam: że iáko ieſt dwoiáka miłość nieprzyiaciół / doſkonáła y niedoſkonáła: Ták też dwoiáki ieſt gniew ná nieprzyiacielá ábo nienawiść / doſkonały y niedoſkonáły. Gniew doſkonáły pokázuie ten człowiek / ktory ſię ſam mśći nád nieprzyiaćielem / y źle myśli / życzy / y czyni gdźie może nieprzyiacielowi ſwemu. Gniew zaś niedoſkonáły ieſt ábo nienawiść / kiedy człowiek ſam nie mśći ſię nad nieprzyiacielem / ále życzy mu pomſty y prágnie od Páná Bogá / źle mu nic nie myśli / áni życzy od śiebie / áni czyni / áni chce czynić: ále też niechce mu dobrze czynić / y rátowáć go w potrzebie. Ten ma gniew ále nie ták wielki / y nie ták doſkonáły iáko ow pierwßy / co y źle czyni nieprzyiaciołom / y niechce mu dobrze czynić: bo ten lubo mu niechce dobrze vczynić / ále mu też niechce ßkodźić w niwczym: y mnieyßa to ieſt nienawiść / niżeli pierwßa: Ták ſię tedy zgadzáią te piſma rożne. W ſtárym Teſtamenćie mowi: Nie będźieß miał w nienawiśći nieprzyiaćielá twego / to ieſt doſkonáłey: Nie będźieß mu źle myślił / życzył / y czynił / y nie będźieß go w niwczym ßkodził. A zás Chryſtus w Ewángeliey mowi: Powiedźiano ſtárym Zydom: Będźieß miał w nienawiśći nieprzyiaciela twego / to ieſt nie zupełney / nie cáłey / y niedoſkonáłey / iákoby rzekł. Powiedźiano Zydom: Nie będźieß życzył / y czynił dobrze nieprzyiaćielowi twemu. A prawdá to ieſt / że w ſtárym zakonie Zydowſkim nie wolno było nieprzyiacielowi źle czynić y ßkodźić mu / bo tego práwem Bożym zákazano: y nigdy ſię nie godźiło oddáwáć źle zá źle. Záwße iáko świát świátem / káżdy człowiek powinien był y ieſt krzywdę ſwoię ná Páná Bogá ſpuśćić. Stáre to ieſt piſmo: Ná mię ſpuść pomſtę /

ſte/ á ia oddam. Záwße cnotá świeta ćierpliwość/ byłá w powinnośći v ludzi: á do ćierpliwośći to należy/ nie oddáwáć nieprzyiaćiolowi złe zá złe/ y nie mśćić ſie nád nimi. Ale wolno było y godziło ſie tymże ſtárym Zydom nie czynić dobrze nieprzyiaćiołom ſwoim/ y nie modlić ſie zá nie/ y Páná Bogá nie prośić o odpuſzczenie krzywdy tey/ ktora komu vczynili. Przetoż Chryſtus prawdźiwie mowi w Ewángeliey. Powiedźiano ſtárym Zydom: Bedźieß miał w nienawiśći nieprzyiaćielá twego/ to ieſt nie roſkazano im tego/ áni ich ná to obowiązano práwem Bożym/ aby oni dobrze czynili nieprzyiaćiołom/ y wolno im było ták niedoſkonále gniewáć ſie ná nieprzyiaćielá/ to ieſt dobrze nie czyniąc iemu. Grzeßyli y oni/ gdy nieprzyiaćielowi złe czynili/ y ßkodźili/ y nań ſie doſkonále gniewáli: bo im zákazano gniewáć ſie ná nieprzyiaćielá gniewem doſkonáłym/ złe mu czyniąc: ále nie grzeßyli/ gdy mu złe nie czyniąc/ áni myśląc/ áni życząc/ dobrodźieyſtwá żadnego wyrządzáć niechćieli. Ale záś nam Chrześćiánom w nowym zakonie iuż ſie nie godźi nieprzyiaćielowi nie tylko złe czynić y życzyć/ iáko ſie nie godziło y ſtárym Zydom. Ale coś więcey powinni w tym Chrześćiánie nád Zydy? Powinni ſą pod grzechem śmiertelnym nieprzyiaćiołom dobrze czynić y rátowáć ich w potrzebie/ y żadney nienawiśći nie máią mieć przećiwko nim ták owey doſkonáłey/ iáko y tey niedoſkonáłey. Nie godźi ſie nam Chrześćiánom/ nieprzyiaćiołom náßym y złe czynić: nie godźi ſie też y dobrze im nie czynić/ gdy tego od nas prawdźiwie potrzebuią/ bo Chryſtus dáie ná to roſkazánie ſwoie w Ewángeliey. A ia wam mowię: Miłuyćie nieprzyiaćioły wáße: iákąż miłośćią? á to Chryſtus w teyże Ewángeliey pokazuie to mowiąc: Czyńćie dobrze tym co was máią w nienawiśći/ y modlćie ſie zá prześládowniki y potwarce wáße: to ieſt/ miłuyćie ich miłośćią doſkonáłą/ y złe im nie czyńcie/ y dobrze im czyńcie gdy tego potrzebuią/ y nie mśćićie ſie nád nimi krzywdy wáßey/ y o pomſtę Bogá nád nimi nie prośćie: y owßem modlćie ſie zá nimi/ áby im Bog był miłośćiw/ y grzechy im odpuśćił. Tey doſkonáłey miłośći Zydowie nie mieli. Przetoż w Ewángeliey dobrze powiedźiano/ iż ſtárym nie zakazano mieć w nienawiśći nieprzy-

śći nieprzyiaćielá/ y owßem rzeczono: Bedźieß miał w nienawiśći nieprzyiaćielá twego. A dla tegoż doſkonáłość Chrześćiáńſka w miłośći nieprzyiaćioł większa ieſt niż byłá Zydowſka. Et niſi abundauerit iuſtitia noſtra, pluſquàm ſcribarum & phariſæorum non intrabimus in regnum cælorum. Jeśli my Chrześćiánie nie bedźiem doſkonaley miłowáć nieprzyiaćioł náßych dobrze im czyniąc/ y lepiey niż Zydowie/ tedy do kroleſtwá niebieſkiego nie wnidźiemy.

Náſtepuie czwarte ſłowo Chryſtuſowe do Naświetßey Pánny y Janá Swietego/ ná Krzyżu wyrzeczone: *Oto Mátká twoiá, Niewiáſto oto ſyn twoy.* A ták dowodźi większey doſkonáłośći ſwoiey nád pierwße ſłowo wprzod zá nieprzyiaćioły wyrzeczone. Miłość rodźiców/ oycá/ mátki/ y powinnych/ ieſt większa y doſkonálßa niż miłość nieprzyiaćioł. A że ia zámykam w ſobie miłość rodźiców/ tedyć mam doſkonálßą miłość y większą/ ániżeli pierwße ſłowo: záczym ieſtem doſkonálße y celnieyße. Ze miłość rodźiców ieſt większa niż nieprzyiaćioł/ to rzecz prawdźiwa: bo taka miłość ieſt przyrodzona. Sámo przyrodzenie tego vczy/ y krew ſámá do tego nas ciągnie: áby rodźiców y powinnych miłowáć. Ale miłowáć nieprzyiaćielá ieſt to przećiwko przyrodzeniu: dla tegoż nie może być ták wielka miłość przećiwko nieprzyiaćiołom/ iák wielka ieſt przećiw rodźicom: bo co ieſt przećiwko przyrodzeniu/ nie może ták obfitowáć/ iáko ono co ieſt z przyrodzenia/ y z iego pochopu.

Odpowiáda ná to pierwße ſłowo. Miłość rodźiców y powinnych ieſt z przyrodzenia/ prawdá: ále miłość nieprzyiaćioł ieſt z łáſki Bożey: á iż łáſká przewyżßa przyrodzenie. Gratia ſuperat naturam; tedyć miłość nieprzyiaćioł przewyżßa miłość rodźiców/ iáko ta ktora idźie z ſámey łáſki Bożey. A owßem miłość rodźiców dla tego ieſt mnieyßa/ że idźie z ſámego przyrodzenia/ y vſtępuie w doſkonáłośći miłośći nieprzyiaćielſkiey. O tym świadczy Ewangelia taż/ w pierwßy Piatek poſtny czytána. Si ſalutaueritis fratres veſtros, tantùm quid amplius facitis. Nonne & Ethnici hoc faciunt? Jeśli tylko pozdrawiacie bráci wáßych Coż więcey nád Pogány czynićie/ áza y poganie tego nie czynią? Nie wielka to ieſt rzecz y

cnotá / miłowáć rodźice y powinne mowi Zbáwićiel: bo to czynią y pogánie. A Chrześćianin co więcey ma czynić nád Pogáninà / to / że ma miłowáć nieprzyiaćielá: bo Poganin niechce miłowáć nieprzyiaćielá / iáko ten ktory ſie nie rządźi łáſką Bożą / tylko ſámym przyrodzeniem / y tylko miłuie rodźicow y przyiaćioł / bo do nich ćiągnie ſámá nátura. Ale Chrześćiánin / ktory łáſką Bożą powinien ſie rządźić / y duchem iego świętym coś więcey czyni w tym / gdy nieprzyiaćielá miłuie.

Piąte słowo dowodźi ſwoiey więkßey doſkonáłośći tym ſpoſobem / to ieſt słowo to: Sitio, Prágnę / y mowi ták miłość przećiwko zbáwieniu ludzkiemu / więkßa ieſt y doſkonálßa / á niżeli miłość nieprzyiaćioł: ále ia zámykam w ſobie miłość przećiwko zbáwieniu ludzkiemu / bo rzeczą ſámą prágnę / ábo rácżey wyrażam prágnienie zbáwienia ludzkiego: tedyć w ſobie zámykam więkßą y doſkonalßą cnotę y miłość / á niżeli ieſt miłość nieprzyiaćioł: záczym potrzebá mi przypiſáć przodek w doſkonałośći / á nie słowu wprzod wyrzeczonemu.

Że miłość przećiwko zbáwieniu ludzkiemu ieſt więkßa cnotá y doſkonálßa / á niż miłość nieprzyiaćioł: to rzecz iáſna / bo ten nabárziey miłuie kto nawiękßego y nalepßego dobrá ná świećie człowiekowi życzy: á iż niemáß lepßego y więkßego dobrá nád zbáwienie dußne / tedyć miłość y życzliwość zbáwienia dußnego ieſt nawiękßa y nadoſkonálßa.

Odpowiáda ná to słowo wprzod wyrzeczone z Ewángeliey. Estote perfecti, ſicut Pater veſter qui in cœlis eſt perfectus. Bądźćie ták doſkonáłymi / iáko wáß Oćiec niebieſki doſkonáły ieſt. A w czymże ieſt Bog Oćiec nadoſkonálßy / w tym / iáko mowi Ewángelia: Quia facit oriri ſolem ſuper bonos & malos. Że czyni dobrze y złym y dobrym / y przyiaćiołom y nieprzyiaćiołom ſwoim. A coż im dobrego czyni / to że im zbáwienia dußnego życzy. Vult omnes homines ſaluos fieri. Chce wßytkich ludźi zbáwić / byle ſie oni ſámi do tego też przyłożyli. Dla tego wßytkim ludźiom by nawiękßym łotrom dáie łáſkę y pomoc doſtáteczną do zbáwienia. A w tym ieſt Bog doſkonáły / że nieprzyiaćiele ſwoie wßytkie grzeßniki miłuie.

Jákoż

Jákoż tedy miłość nieprzyiaćioł nie ma być doſkonálßa? poniewaź Bog przez nię ieſt doſkonáły. Jáko tá miłość nie ieſt doſkonálßa y więkßa nád wßytkie cnoty y miłośći? ktora czyni Bogá doſkonáłego / ktory nád wßytkie rzeczy ieſt doſkonálßy. A ieśli idźie o miłość przećiwko zbáwieniu ludzkiemu / y miłość nieprzyiaćioł życzy zbáwienia nieprzyiaćielowi: bo to ieſt napierwße y nalepße dobrodźieyſtwo miłośći nieprzyiaćioł życzyć im zbáwienia dußnego. A to Bog przez to doſkonáły ieſt / że pomaga do zbáwienia wßytkim / y złym y dobrym. Przetoż nie ma ſie o co wádźić miłość zbáwienia ludzkiego z miłośćią nieprzyiaćioł: bo iedná w drugą wchodźi. Miłość nieprzyiaćioł nie może być bez miłośći zbáwienia ludzkiego / gdyż ten kto miłuie nieprzyiaćielá / w tym go nabárziey miłuie / że mu życzy zbáwienia dußnego / y o nie ſie pieczołuie: ináczey iużby nie byłá miłośćią / ále gniewem y nienawiśćią / gdyby kto nieprzyiaćielowi zbáwienia wiecznego nie życzył: bo od niego ſie poczyna / y ná tym ſie kończy káżda miłość Chrześćiánſka każdemu bliźniemu / ták przyiaćielowi iáko y nieprzyiaćielowi powinna.

Szoſte słowo ná Krzyżu od Chryſtuſá wyrzeczone: Conſumatum eſt. *Skończyło ſie*: ták mowi. Maiorem charitatem nemo habet, niſi vt quis ponat animam ſuam pro amicis ſuis. Więkßey miłośći żaden nie ma / tylko ten ktory vmiera zá przyiaćielá ſwego. Jeśli ia kończę / mowi Chryſtus / odkupienie ludzkie / y w tym słowie zámykam wßytko odkupienie ludzkie: á tákie odkupienie / że go odkupuię dußą y śmierćią ſwoią. Kłádę ná to gárdło ſwoie / odkupuiąc przyiaćioły ſwoie: tedyć iuż nie máß więkßey miłośći y doſkonálßey nád tę! A záтym będźie doſkonálße to słowo / *Skończyło ſie*, ániżeli ono napierwße wprzod wyrzeczone: bo zámyka w ſobie więkßą miłość ku odkupieniu ludzkiemu / nád ktorą nie máß więkßey. Według onego piſmá: Więkßey miłośći żaden nie ma / tylko ten / ktory zá przyiaćielá vmiera.

Odpowiáda na to pierwße słowo: Co ieſt więkßego y doſkonálßego odkupić gárdłem ſwoim y śmierćią własną przyiaćielá czy nieprzyiaćielá? Záprawdę więkßa y doſkonálßa ieſt cnotá vmrzeć zá

nieprzyiaćielá /

nieprzyiaćielá / niż zá przyiaćielá. A Chryſtus większa y doſkonálßa w tym miłość pokazał / że vmárł y dał ſie zábić zá nieprzyiaćiele / ániżeli gdyby był vmárł tylko zá ſáme przyiaćiele y wybráne ſwoie. Czemuż przećię piſmo mowi / że większey miłośći żaden nie ma tylko ten co zá przyiaćioły ſwoie vmiera. Toć vmrzeć zá nieprzyiaćioły nie ieſt większa y doſkonálßa miłość? Ná to odpowiádam: Że to Piſmo nie ma ſie rozumieć abſolutè, to ieſt / bez ográniczenia: ále tylko comparatiuè, to ieſt z tákim ográniczeniem. Miedzy przyiaćiołmi: przyiaciel przyiaćielá nie może bárziey miłowáć / tylko w ten czás kiedy zań vmiera. A pokázuie tu piſmo nawiekßy ſpoſob miłowánia przyiaćioł. ktory ieſt: to ieſt ten / vmrzeć zá przyiaćielá: ále ſtoſuiac miłość do miłośći poſpolitey / większa ieſt miłość y doſkonálßa vmrzeć zá nieprzyiaćielá / niż zá przyiaćielá: bo to ſam rozum pokáeuie.

Oſtátnie ſłowo. *W rece twoie Pánie polecam Duchá mego:* mowi ták. Prima charitas, to ieſt / Pierwßa miłość ieſt większa y doſkonálßa / ániżeli ſecunda charitas, to ieſt wtora y druga miłość: bo tym ſámym / że wtora iuż muśi vſtepowáć pierwßey. Ale ia zámykam w ſobie pierwßa miłość / bo zámykam miłość śiebie ſámego / y duße ſwoiey włáſney / gdy ia z miłośći przećiwko niey w rece Páńſkie oddáie. Tedyć mam w ſobie miłość większa y doſkonálßa / ániżeli pierwße ſłowo / ktore ma miłość nieprzyiaćioł: bo tá jeſt miłość wtora / nie pierwßa. Że miłość śiebie ſámego ieſt pierwßa / á miłość drugiego bliźniego ieſt wtora; lubo to przyiaćielá; lubo nieprzyiaćielá: to rzecz iáſna / bo Ordinata charitas incipit à ſeipſo. Porządna miłość poczyna od śiebie ſámego. A ieśli poczyna / tedyć miłość śiebie ſámego ieſt pierwßa / ániżeli miłość drugiego bliźniego: á miłość nieprzyiaćioł ieſt wtora.

Odpowiáda ná to pierwße ſłowo: Miłość śiebie ſámego / ieſt prior tempore non perfectione, ieſt pierwßa według czáſu nie według doſkonáłośći: to ieſt / pierwey káżdy miłowáć ma śiebie / á potym drugich. Ale záś miłość nieprzyiaćioł ieſt pierwßa w doſkonáłośći / bo ieſt doſkonálßa y trudnieyßa. Dla tegoż Chryſtus przydáie te ſłowá w Ewángeliey: Diligite inimicos veſtros, vt ſitis filij Patris veſtri.

tris veſtri, Miłuyćie nieprzyiaćioły wáße / ábyśćie byli ſynámi Bożymi. Czemuż ſie tedy czynimy ſynámi Bożymi miłuiac nieprzyiaćioły / á miłuiac ſámych śiebie nie czynimy: dla tego / że miłość nieprzyiaćioł ieſt większa y doſkonálßa cnotá / á niż miłość włáſna śiebie ſámego: y przeto zapłáte przydano do oney á nie do tey. Drugie vważenie może być tákie o tey miłośći nieprzyiaćioł. Dla czego Pan Bog dał przykazánie o niey / á nie dał żadnego przykazánia o miłośći śiebie ſámego? Dla tego / że ieſt trudnieyßa / większa / y doſkonálßa cnotá / á niżeli miłość właſna. Jákoby rzekł Bog / nie trzebá ná to práwá dáwáć / áby ludźie śiebie ſámych miłowáli / bo bez tego káżdy ſie domyśli tákiey miłośći / y káżdy ſie do niey porwie. Nie ieſt to trudna y doſkonáła cnotá: y owßem ták ieſt látwa człowiekowi / że trzebá go w niey hámowáć / y práwem mu opiſáć gránice tey miłośći / by ſie ſnadź nie miłował wiecey niż potrzebá. Ale gdy przyidźie miłowáć drugiego / to iuż trudna y prácowita: záczym doſkonáła ieśli przyiaćielá: á ieśli nieprzyiaćielá / to natrudnieyßa y nadoſkonálßa. A ták napierwße ſłowo wprzod od Chryſtuſá wyrzeczone ná Krzyżu / gore otrzymáło w doſkonáłośći: bo w ſobie zámyka natrudnieyßa / záczym nádoſkonálßa cnote miłość nieprzyiaćioł. O iáko wdźieczna ieſt tá pará ſłow Chryſtuſowych. Jedno w Ewángeliey w pierwßy Piątek poſtny czytáney / á drugie ná Krzyżu od Chryſtuſá wyrzeczone. W Ewángeliey / to ieſt: *A ia wam mowie miłuyćie nieprzyiaćioły wáße.* Ná Krzyżu / to ieſt: *Oycze odpuść im bo nie wiedza co czynia.* A dla tego oboie ſa wdźieczne y miłe / bo o nawiekßey y nadoſkonálßey cnoćie o miłośći nieprzyiaćioł mowia. Ale iednák to ná Krzyżu wdźiecznieyße ieſt y doſkonálße nád to w Ewángeliey: Temu / że to w Ewángeliey ieſt verbum ſpeculatiuum, to ieſt znáczace miłość nieprzyiaćioł: á to ná Krzyżu ieſt practicum y operatiuum, to ieſt czyniace y wykonywáiące miłość te. To w Ewángeliey tylko iey vczy / y o niey mowi: á to ná Krzyżu / y mowi o niey / y czyni ia: á ráczey czyni niż mowi. A melior eſt vox operis quam ſermonis, lepßa ieſt mowá ktora y mowi y czyni / á niżeli tá / ktora tylko mowi á nie czyni: po proſtu lepßy vczynek / á niżeli mowá o vczynku: lepiey czynić cnote / á niżeli o niey mowić. A iż to ſłowo ná Krzyżu czyni cnote / tedy lepße ieſt nád owo ktore tylko o cnoćie mowi.

DRVGI PVNKT.

O náuce duchowney, ktorą mamy bráć z tego pierwſzego Słowá, ná Krzyżu zá nieprzyiaćioły wyrzeczonego.

VWażay duszo nabożna, że to ſłowo wprzod wyrzeczone zá krzyżowniki Chryſtuſowe, trzy cnoty w ſobie zámyka. Vznánie, y wyznánie Bogá Oycá: to iedná cnotá. Odpuszczenie krzywdy właſney: to druga. Wymowienie cudzego grzechu: to trzećia. Wyznánie Bogá mamy w tym ſłowku, *Oycze.* Odpuszczenie krzywdy właſney mamy w tym drugim ſłowku, *Odpuść im.* Wymowienie grzechu cudzego ieſt w tym trzećim y oſtátnim ſłowie, *Bo nie wiedzą co czynią.* A ták trzech tych cnot Chrześciáńſkich powinien ſię káżdy człowiek Chrześciáńſki náuczyć z tego pierwszego ſłowá, y te trzy cnoty ma káżdy człowiek záchowáć w ten czas, gdy P. Bog nań dopuśći nieprzyiaćielá y prześládowniká iákiego. Naprzod, y nádewszytko ma ſię káżdy czáſu prześládowánia od nieprzyiaćiol ſwoich vćiec do Páná Bogá, y wyznáć Bogá w tym vtrapieniu nieprzyiaćielſkim. A w czym záwiſło to wyznánie Bogá czáſu vtrapienia: w tym, że ma káżdy w ten czás Páná Bogá záraz prośić o ćierpliwość, y mieć ſię w tym do niego o pomoc, á dáć pokoy szemrániu, obmowiſkom, ſkárgom. A záraz powinien człowiek przyznáć to Pánu Bogu, że tego nieprzyiaćielá Bog ſam ná niego dopuśćił zá grzechy iego, y że tego godźien zá grzechy ſwoie, áby go nieprzyiaćiel trapił: y ma to wyznáć ná modlitwie przed Bogiem, że ten nieprzyiaćiel ieſt nád nim wykonániem ſpráwiedliwośći Bożey. A nie máią ták ludźie w ten czás mowić (iáko wiec poſpolićie mowią:) A nie dałem mu żadney przyczyny, bo ieśli nie dał nieprzyiaćielowi przyczyny do gniewu, ále dał Pánu Bogu przyczynę grzechámi ſwymi, do tey pomſty zá grzechy ſwoie. A tákie wyznánie czáſu vtrapienia od nieprzyiaćiol naszych, ieſt bárzo potrzebne y pożyte-

czne

czne do miłośći nieprzyiaćiol, bez ktorego żadnym ſpoſobem nie może miłowáć nieprzyiaćielá. Ták Dawid Krol vczynił, kiedy mu ieden z nieprzyiaćiol iego złorzeczył, y pſem go iáwnie názywał. A gdy ſię ſłudzy chćieli nád nim mśćić, on rzekł: dayćie mu pokoy, nie winien on nic, ále Bog mu kazał áby mi złorzeczył: iam winien dla grzechow moich.

Druga cnotę powinien człowiek Chrześciáńſki mieć w ten czás, gdy nieprzyiaćielá ná ſię czuie. Odpuszczenie doſkonáłe krzywdy właſney. Ma káżdy ſwoiey krzywdy zápomnieć, y nie mśćić ſię iey, y odſtąpić doſkonále pomſty y ſwoiey y Bożey powinien, y Páná Bogá zá nieprzyiaćiela prośić, áby mu Bog krzywdę iego odpuśćił. Boby to byłá miłość Żydowſka á nie Chrześciáńſka, prośić Bogá o pomſtę nád nieprzyiaćielem; luboby to ſam człowiek przez ſię nie mśćił ſię nád nim. Żydźi ábowiem ták czynili, bo niedoſkonále miłowáli nieprzyiaćioły ſwoie, y nie powinni byli ieszcze ná miłość doſkonałą. bo rzeczono im: Będźiesz miał w nienawiśći nieprzyiaćielá twego, iáko mowi Ewángelia. Trzebá tedy Páná Bogá prośić zá nieprzyiaćielá, y ták mu odpuśćić żeby ſię ſtáráć, áby y Bog mu odpuśćił: á to Chryſtus ták czyni ná Krzyżu, y ſam odpuszcza, y modli ſię zá nie do Oycá, mowiąc: Odpuść im. A nie trzebá ták Páná Bogá prośić zá nieprzyiaćielá, iáko Politycy świátowi mowią: Parcat illi Deus ſi vult. Niechay mu Bog odpuśći ieśli chce: ále trzebá szczerze y po proſtu mowić: Odpuść mu Boże, bo ták proſto mowi Chryſtus ná Krzyżu bez kondicyey żadney: *Oycze odpuść im.* Nie przydáie tu Chryſtus inszego ſłowká do tego, ále szczerze tego prágnie, áby im Bog odpuśćił, mowiąc: Odpuść im.

Trzećiey cnoty mamy ſię náuczyć z tego ſłowá pierwszego, to ieſt: Wymawiáć cudze wyſtępki. O iáko pánuie w ludźiách tá wádá tych czáſow, gdy widzą kogo grzesząc, iáko obćiążáią grzech nieprzyiaćiol ſwoich. Ex muſca faciunt Elephantem. Wielbłądá chcą vczynić z muchy, z grzechu powszedniego śmiertelny. Vdáią quid pro quo, grzech máły zá wielki. A wszytko dla tego, że czuią kogo zá nieprzyiaćielá ſwego. Nie ták czyni Chryſtus ná Krzyżu, ále

wymawia vczćiwie y przystoynie grzech nieprzyiaćioł swoich. Widząc namilszy Jezus/ że nie mogł ináczey wymowić Żydowskiego grzechu (bo był iáwny grzech) okrył go przećie/ y wymowił głupstwem: przećie go nie obćiąża choć iest y był ćiężki grzech: ále vlżywa/ gdy nie złośći ále głupstwu przypisuie grzech nieprzyiaćioł swoich. A my nád práwo/ nád słuszność obćiążamy krzywdę wziętą od nieprzyiaćioł nászych. Jáko nam co vczyni kto nie do smaku/ o Boże iákie lámenty/ iákie vważánia/ iákie frásunki/ kłopoty/ háłásy z tego: iáko rozumiemy/ że to z pychy nam ná wzgárdę vczynił. Gdybychmy tedy grzechy nieprzyiaćioł nászych v śiebie wymawiáli/ toby do tego nieprzychodziło. Niechayże to Bog spráwi w sercách Chrześćiánskich/ áby te trzy cnoty czásu vtrapienia nieprzyiaćielskiego záchowáli/ doskonále Bogá wyznali/ krzywdy w łásne odpuszczáli/ y nieprzyiaćioły swoie przed Bogiem/ y przed ludźmi/ y v śiebie sámych wprzod wymawiáli. Amen.

ROZMOWA DRVGA,

y vważánie o drugim słowie ná Krzyżu wyrzeczonym do Bogá.

Stosowána do drugiey Ewángeliey, w drugi Piątek postny y Márcowy: O Sadzáwce Hierosolimskiey czytáney.

Deus meus, Deus meus, vt quid dereliquisti me.

Boże moy/ Boże moy/ czemuś mię opuśćił.



DWoie ludźi widźiemy vtrapionych/ z boláłych/ vdręczonych/ y opuszczonych. Jednego w Ewángeliey: drugiego ná Kálwáryey. W Ewángeliey iest ieden człowiek chory/ trzydźieśći lat z łożká niewstáiący. Był tám człowiek ieden trzydźieśći lat y ośm w chorobie swoiey będący/ mowi Ewángelia. Ná Kálwáryey iest Jezus Chrystus vkrzyżowány. Tego w Ewángeliey widźimy przy iedney sadzáwce. W Hieruzalem byłá sadzáwká/ ktora się zowie Betsáidá/ mowi Ewángelia. A tego ná Kálwáryey widźimy przy Krzyżu. Tego przy wodźie. Ruszáłá się wodá/ świádczy Ewángelia. A tego przy drzewie Krzyżowym. Tego przy pięći gankách/ bo v tey sadzáwki Hierozolimskiey było pięć gankow: (pięć gankow máiąca) świádczy Ewángelia A Chrystusá przy pięći kátowskich okrutnych instrumentách: przy ćierniu/ z ktorego vpleciono Zbáwićielowi Koronę ostrą/ y głowę mu okrutnie ćierniem skłoto/ przy trzech gwoźdźiách/ ktorymi go ná Krzyżu przybito: y przy włoczni ostrey/ ktorą mu bok przebito. Ktoż tu iest bárziey schorzáły/ zboláły/ vtrapienszy/ y bárziey opuszczony? Czy ten chory przy sadzáwce Hierosolimskiey? czy Chrystus ná Kálwáryey vkrzyżowány? Puszczam to do vważenia duchownego duszom Chrześćiánskim. Prawdá że obádwáy są vtrapieni/ zbolali/ schorzáli/ y opuszczeni: ále iednák Chrystus Pan ná Krzyżu iest vtrapienszy/ y bárziey zboláły/ y opuszczony. Bo/ ten wżdy przy sadzáwce Hierosolimskiey leżący/ mogł przećię mieć iákąkolwiek poćiechę weyzrzawszy ná wodę w oney sadzáwce będącą: pospolićie weyzrzenie ná wody/ ná sadzáwki/ czynią poćiechę oczom ludzkim. Ale Chrystus co zá poćiechę mogł mieć weyzrzawszy ná Krzyż swoy/ á ono wszystek krwią iego świętą skropiony/ zmoczony/ y oblany był: pospolićie gdy ná krew pátrzymy/ tedy mgłość ná nas á nie poćiechá przychodźi. Ten wżdy przy sadzáwce miał wodę dla prágnienia/ ktorą się mogł ochłodźić/ y prágnienie vgáśić. Ale Chrystus ná Krzyżu będąc przy drzewie krzyżowym: co zá wodę z niego mieć może? A to pátrzćie/ że y kroplę wody mieć nie może: woła/ prágnie: á nie mász ktoby mu wody podał: ale miásto wody/ podáią mu żołći. Ten przy sadzáwce mogł iáką poćiechę mieć z onych pięći gankow: bo rozumiem/ że były piękne y kosztowne: Żydowie ábowiem ná on czás nie ládáczego budowáli. Ale Chrystus ná Krzyżu wiszący/ co zá poćiechę może

mieć z tych pięći kátowſkich y okrutnych inſtrumentow / przy ktorych ſię znáyduie? z Ciernia ktore mu głowę święta okrutnie kole: ze trzech Gwozdzi / ktore mu ręce y nogi okrutnie przybiły / y ná nich z wielką boleśćią / mgłośćią / y żáłośćią ſwoią wiśi: z Włoczniey / ktora mu wielką y ſerdeczną ránę w boku iego świętym zádáłá. Tedyć ieſt dáleko więcey vtrapienſzy / niż ten chory przy ſadzáwce Hieroſolimſkiey leżący. Ten chory przy ſadzawce miał towárzyſzow wiele / tákże chorych / mgłych iáko y on / y z nich mogł mieć pociechę: bo poſpolićie weſeli ſię nędzą / gdy ma towárzyſzá ſobie podobnego. Byłá tám przy tey ſadzáwce kupá wielka chorych / mgłych / ślepych / ktorzy czekáli poruſzenia wody: świadczy Ewángelia. Ale Chryſtus ná Krzyżu / nie ma ſię z czego ćieſzyć: bo żadnego towárzyſzá nędzy y boleśći ſwoiey nie znáyduie. A to piſmo mowi o nim: O vos omnes qui tranſitis per viam, &c. O wy wſzyſcy ktorzy idźiećie drogą / pátrzćie á ſłuchayćie / ieśli kto ieſt podobney boleśći / iáko ieſt boleść moiá? Nie máſz nikogo. Toć vtrapienſzy Chryſtus nád tego. Ten przy ſadzáwce przećię ná łoſzku leżał / miękko mu było. Tolle grabatum tuum, & ambula. Weź łoſzko twoie / á chodź: mowi Ewángelia. Ale Chryſtus ná Krzyżu nie ma łoſzká / ále miáſto łoſzká ma drzewo / ná ktorym ſię ćiáło iego wſpiera. Ten przy ſadzáwce miał wżdy iáką táką choć vbogą pośćiel ná tym łoſzku. Ale Chryſtus ná Krzyżu miáſto pośćieli ma ćiernie y żelázo: ćiernie w głowie / á żelázo w rękách y w nogách. O vtrapienie / o boleśći: iákoż tu Chryſtus nie ma być vtrapienſzy nád tego chorego / co był przy ſadzáwce! Ten przy ſadzáwce leżał w ganku pod przykryćiem / nie kápáło mu zá ſzyię / áni śnieg / áni deſzcz záwiewał do niego / áni ſłonce páliło go. Ale Chryſtus ná Krzyżu żadnego ganku / żadnego przykryćia nád ſobą nie ma: ále ná powietrzu ſámym á ná Krzyżu odkrytym wiśi / y deſzcz / y śnieg nań páda / y źimno / y gorąco go dolega / ſłonce go pali: owo zgołá wſzyſtek wydány ieſt ná wſzeláką nędzę powietrzną. O vtrapienie y boleśći Chryſtuſowe / iákośćie ſą ná świećie nikomu nie porownáne! Ten przy ſadzáwce od ludźi tylko ieſt opuſzczony / bo go byli ludźie opuśćili / gdy żadnego przyiaćielá z ludźi nie miał / coby go był w oną

ſadzáwkę wrzućił w ten czás / gdy Anyoł wodę w niey poruſzał / wſzyſcy go vprzedzáli, Dla tegoż mowi w Ewángeliey: Domine, hominem non habeo. Pánie / ludźie mię opuśćili / człowieká żadnego nie mam / coby mi do tey ſadzáwki pomogł. Ale Chryſtus ná Krzyżu / y od Bogá ieſt opuſzczony / gdy mowi: Deum non habeo. Bogá nie mam. Deus meus vt quid &c. Boże moy czemuś mię opuśćił: y od ludźi / y od Bogá ieſt opuſzczony. Toć ieſt bárźiey opuſzczony / vtrapienſzy / bárźiey zbolály y ſchorzáły / á niżeli ten przy ſadzawce Hieroſolimſkiey leżący.

Tá tedy druga rozmowá o tym drugim Słowie Chryſtuſowym ná Krzyżu wyrzeczonym, ná dwá tákże Punkty do vważenia Chrześćiáńſkiego godne rozdźielona ieſt. Pierwſzy Punkt tey rozmowy, pokázuie kondicyą y poſtánowienie tego drugiego Słowá Chryſtuſowego, do Bogá Oycá wyrzeczonego: Iáka ieſt iego kondicya y poſtánowienie. Drugi Punkt, náukę duchowną krоćiuśienko zámyka, ktorą mamy wźiąć od Chryſtuſá, z tego drugiego Słowá nam tákże náprzykład, do Bogá Oycá wyrzeczonego.

PIERWSZY PVNKT,

Pierwſzey rozmowy, ábo vważenia pierwſzego: o wtorym y drugim Słowie do Bogá wyrzeczonym.

VWażay nabożna duſzo Chrześćiáńſka Ewángelią w drugi Piątek poſtny Marcowy / o ſadzawce Hieroſolimſkiey czytáną: á z niey dowieſz ſię / iákiego poſtánowienia ieſt to wtore y drugie Słowo Chryſtuſowe / od niego do Bogá ná Krzyżu wyrzeczone. To słowo ieſt tákiego poſtánowienia / iákiego poſtánowienia byłá oná ſadzáwka w Hieruzalem. Tá ſadzáwká naprzod byłá mieyſcem vćieczki wſzytkich chorych / wſzyſcy chorzy w Hieruzalem vćiekáli ſię do niey po zdrowie: bo kto iedno w nię wſzedł czáſu ſwego / tedy záraz ozdrowiał: Przetoż mieyſcem vćieczki ſłuſznie ią názwáć.

A to ſłowo Chryſtuſowe / ieſt tákże ſłowem vćieczki Chryſtuſá vćiekáiacego ſie do Bogá: ábo ráczey ieſt modlitwá / przez ktora ſie Chryſtus vćieka do Páná Bogá. Jáſnie to widzimy / że Chryſtus tym ſłowem vćieka ſie do Bogá / proſząc áby go do końcá nie opuſzczał / y iego w ták wielkich y ćieſzkich boleśćiách rátował. *Boże moy czemuś mie opuśćił.* ták to waży / iákoby rzekł: Boże moy proſzę ćie nie opuſzczay mie. A ták bedzie ſłowem vćieczki: y owſzem ſáma vćieczká do Páná Bogá. Do tego / możem to ſłowo nazwáć nie tylko ſłowem vćieczki / ále też mieyſcem y domem vćieczki / do ktorego domu y mieyſcá wſzyſcy chorzy ná duſzy y grzeſzni powinni ſie vćiekáć / ták iáko do oney ſadzáwki chorzy ná ćiele vćiekáli: bo to ſłowo ma w ſobie Bogá: á Bog ieſt mieyſcem y domem vćieczki (iáko mowi Dawid:) Eſto mihi in Deum protectorem & in domum refugij. Boże badź mi obrońcą moim y domem vćieczki moiey. Tedyć y to ſłowo ieſt domem vćieczki / bo zámyka w ſobie Bogá / ktory ieſt domem vćieczki náſzey. Tá ſadzáwká w Hieruzalem mogłá mieć / y ſnadź miáłá w ſobie iákiekolwiek ryby: bo od czegoż ſadzawká / tylko ná ſadzánie y chowánie ryb. To ſłowo Chryſtuſowe do Bogá wyrzeczone / ma w ſobie iuż nie ryby / ále cnoty á nieládáiákie / ále wielkie cnoty á niemáło ich: ále wſzytkie cnoty co ich ieſt ná świećie zámykáią ſie w nim / y iáko w ſadzáwce ryby / ták tu w tym ſłowie Chryſtuſowym wſzytkie cnoty ſie chowáią / tu ſie mnożą / tu doſkonáłość ſwoie biorą.

A naprzod ieſt tu w tym ſłowku wiárá y wyznánie Troyce przenáświetſzey. *Boże:* to Bog Oćiec. Drugi raz *Boże*: to Bog Syn. *Moy*: to Duch Swiety / bo to ſłowo moy / ieſt znákiem miłośći: á miłość przypiſána ieſt włáſnośćią nieiáką Duchowi Swietemu / iáko ſie przypiſuie moc y siłá Oycu. Madrość Synowi: ták miłość y dobroć Swietemu Duchowi. Dla tegoż Chryſtus áby ná krzyżu wyznał wſzytkie trzy Oſoby / nie rzekł tylko raz *Boże*: ále dwá rázy / áby wyznał dwie Oſobie / Oyca y Syná / rzekł dwá rázy *Boże Boże*: áby záś wyznał trzećią Oſobę Duchá Swietego / przydał to trzećie ſłowko *moy*: ktore ieſt znákiem miłośći / á miłość znaczy Swietego Duchá. Jeſt też tu w tym ſłowie / druga cnotá Chrześćiáńſka Nádzieiá. Bo

ieśli to ſłowo ieſt vćieczka y Modlitwą proſząca o rátunek Páná Bogá: Tedyć w tey Modlitwie y vćieczce do Bogá / muśi być Nádzieiá w Pánu Bogu. Bo kto ſie do kogo vćieka / y prośi o co kogo / tedy ſie ſpodziewa wziąć to od niego o co go prośi / y ma nádzieię w tym kogo prośi o rátunek że go rátuie / y proznaby to byłá Modlitwá bez nádzieie. Jeſt tu w tym ſłowie y trzećia cnotá Miłość Boża: Bo to ſłowo (*moy*) pokázuie miłość miedzy Bogiem á miedzy Chryſtuſem. Bo kto kogo nie miłuie / nie mowi mu moy: chybá ten tylko záżywa tego ſłowá moy / do tegó kogo miłuie. Jż tedy Chryſtus mowi *Boże moy*: znáć że mowi do Bogá iáko miłośnik do ſwego miłośniká / y iáko przyiaćiel do przyiaćielá / y mowi z miłośći wielkiey ku Bogu: Záczym w tym ſłowie zámknęły ſie trzy cnoty naprzednieyſze koło Bogá ſámego ſie bawiące / názwáne Theologiczne: Wiárá / Nádzieiá / y Miłość. Są też tu y cnoty drugie do obyczáiow ludzkich dobrych należące / názwáne Virtutes morales. A naprzod ieſt tu ſpráwiedliwość / ktora vczy oddáć káżdemu co czyiego ieſt. A coż było powinno człowieczeńſtwo Chryſtuſowe oddáć Boſtwu do ſiebie złączonemu? A to te trzy rzeczy: Wyznánie Boſtwá. Nádzieie w nim. A miłość tegoż Boſtwá. Już wiárá w Chryſtuśie mieyſcá nie miáłá / bo iáśnie Bogá widział od poczećia ſwego. Ale miáſto wiáry powinien był wyznáć Bogá / á zwłaſzczá w vtrapieniu ſwoim. A toż ták vczynił / oddał co był winien Pánu Bogu / tym ſwoim ſłowem: winien był wyznáć go czáſu potrzeby / y wyznał: winien był vćiec ſie do niego / y nádzieię w nim ſámym mieć / y ták vczynił: winien był miłowáć go / y miłuie go gdy mowi *Boże moy*. A toż mamy w tym ſłowie cnotę ſpráwiedliwośći świetey zámkniona. Mamy tu y Madrość. Aza to nie madrość vmieć ſobie porádźić w wielkim vtrapieniu / w wielkich mękách y boleśćiách? A ktoraż mędrſza / zdrowſza y beſpieczniejſza ieſt porádá / iáko tá vćiec ſie do Páná Bogá: ktory ieſt domem vćieczki czáſu potrzeby wſzelakiey. A iż ſie Chryſtus vćieka tym ſłowem do Páná Bogá: tedyć madry ieſt / madrze y dobrze ſobie porádził y w tym ſłowie: przez to ſámo madrość wielka pokázuie. Maćie w tym ſłowie Fortitudinem, to ieſt męſtwo duchowne. Aza to nie ieſt męſtwo wielkiego y potężnego

żnego Duchá/ y wielkiey świątobliwości/ w ták wielkich mękách y bo-leściách/ y większych niż śmiertelnych: á nie rozpacząć/ y owßem o Bogu pámiętáć: práwie to cudowne męſtwo/ zwyćiężyć one wßytkie męki/ bole/ y mdłości/ á nie pokazáć żadnego znáku niećierpliwośći/ żadnego ßemránia y mruczenia: y owßem ſię do Bogá vćiekáć/ y miłośćią wielką ku Bogu w mękách páłáć. A iż Chryſtus ták czyni dla tegoż w tym ſłowie wielkie męſtwo duchowne pokáznie ſię zámyka. Jeſt tu w tym ſłowie y wſtrzemięźliwość/ bo Chryſtus w bolách y mękách ták wielkich wſtrzymał ſię od wßelákiego mruczenia y ßemránia/ y od bluźnierſtwá (iáko więc ludźie głupi y niećierpliwi zwykli czynić) mruczeć/ ßemráć/ przeklináć/ y Bogá y ludźi w vtrapieniu ſwoim. A Pan nász iáko Lew mocny pokazał w tym cnotę wſtrzemięźliwośći świętey/ gdy w ſwoich mękách naćiężßych ná świećie nie bluźnił/ ále Bogá chwalił/ gdy go ná Krzyżu wyznał/ y do niego ſię vćiekł/ gdy przy nim ſtał/ y nigdy od niego nie odpadł: A to wßytko nam ná przykład/ ludźiom niećierpliwym. Vczy nas Chryſtus tym przykłądem ſwoim/ y tym ſłowem drugim/ vćiekáć ſię do Bogá w vtrapieniu nászym/ w chorobách/ y dolegliwośćiách nászych: á nie do czárow/ nie do guſeł y zabobonow. Vczy nas Bogá chwalić/ á nie bluźnić. Vczy nas wſtrzemięźliwośći/ á nie roſpuſty/ áni ſwey woli. Vczy nas ćierpliwośći nie ßemránia/ áni mruczenia. Vczy nas męſtwá y zwyćięſtwá práwie Lwiego/ á nie pießczoty/ áni ßukánia roſkoßy. Jeſt też w tym ſłowie y pokorá/ bo pokorny Chryſtus pokornie wyrzekł to ſłowo. Vważáią ták nabożni Doktorowie/ że kiedy Chryſtus to ſłowo mowił vſty/ tedy ſercem naniżßy vkłon vczynił boſtwu przenaświętßemu/ y poniżyło ſię człowieczeńſtwo iego przed Bogiem iáko naniżey y napokorniey. Jeſt tu ſkromność y ćichość/ tákże y vkłádność: bo Chryſtus iáko naſkromniey y naćichßym ſercem/ tákże y vkłádnym wymowił to ſłowo/ ták iáko było należáło wymowić ie przed ták wielkim Bogiem/ y nawyżßym Pánem. Jeſt tu nabożeńſtwo y pobożność/ gdyż Chryſtus do Bogá to ſłowo mowi: A káżdy vczynek ktory ieſt ku Bogu y dla Bogá/ ieſt nabożeńſtwem y pobożnośćią. Jeſt tu y poſłußeńſtwo/ bo tym ſłowem

oświádcza Chryſtus przed Bogiem ſwoie poſłußeńſtwo. Chćiał Bog Oćiec/ áby Syn iego był mu poſłußny áż do śmierći krzyżowey/ y ták był mu poſłußny. Chćiał Bog Oćiec/ áby go ná Krzyżu wißącego opuśćił/ y w tym mu był poſłußny przeſtáiąc ná tym opußczeniu. Przetoż oświadcza to ſwoie poſłußeńſtwo Bogu Oycu/ gdy mowi: *Boże moy czemuś mię opuśćił.* Jakoby rzekł: Oświadczam ſię Oycze przed káżdym ſtworzeniem/ żem doſyć vczynił woli twoiey. Aż do śmierći krzyżowey sſtałem ći ſię poſłußny. Chćiałeś tego/ ábyś mię opuśćił ná Krzyżu. A ia ná tym przeſtáię: Fiat, Niechay będźie wola twoiá. Jeſt ießcze w tym ſłowie świętym y cnotá vboſtwá: bo ktoż może być vbożßy/ iáko ten ktory y od Bogá ieſt opußczony. Náoſtátek/ zámykáią ſię w tym ſłowie wßytkie cnoty Chrześćiáńſkie/ z tey miáry/ że to ſłowo ieſt ſłowem vćieczki/ y owßem ſámą vćieczką y modlitwą do Páná Bogá. A czegoż modlitwá y vćieczká do Páná Bogá nie otrzyma od Bogá? ktorey cnoty nie vprośi? wßytkie/ o ktore prośi. O co będźiećie prośić Oycá mego w Jmię moie/ da wam. Toć wßytkie cnoty zámykáią ſię w modlitwie/ bo wßytkie może vprośić.

Potrzebna ieſt rzecz y pożyteczna rozważyć y rozwiązáć w tym Punkćie iedną wątpliwość. Jáko to można rzecz byłá/ żeby Bog miał Syná ſwego ták kochánego Chryſtuſá Páná opuśćić. Vważay dußo nabożna/ że Bog nie opuśćił nigdy człowieczeńſtwá Chryſtuſowego Hipoſtatice, to ieſt Oſobiśćie: bo záwße Oſobá Boża/ to ieſt Syn Boży/ był złączony oſobiſtym złączeniem z ćiałem y z duſzą Chryſtuſową: náwet y czáſu śmierći iego. Quod ſemel aſſumpſit nunquam dimiſit. Co raz wźiął ná ſię/ to ieſt Ciáło y Dußę Chryſtuſową/ nigdy tego z Oſoby ſwey Syn Boży nie ſpuśćił/ y nie ſpuśći ná wieki. Wiedźieć też trzebá/ że Bog nie opuśćił nigdy Chryſtuſá z łáſki ſwey/ bo ták tylko grzeßnych opußcza: á Chryſtus nigdy nie był grzeßny: toć też z łáſki Bożey nigdy nie był opußczony/ áni też Bog mogł opuśćić Chryſtuſá/ áni nigdy opuśćił z chwały ſwey: bo záwße duſzá Chryſtuſowá byłá vwielbiona chwałą widzenia iáſnego Máieſtatu Bożego záraz od poczęćia ſwego/ y nigdy tego widzenia

nie ſtráćiłá / áni w ten czás gdy Chryſtus ná Krzyżu był rozbity. Jákoż tedy opuśćił Bog Chryſtuſá Páná : opuśćił go per ſubtractionem omnis conſolationis corporalis. w tym go opuśćił / że mu odiął wßeláką poćiechę ná ćiele / y ná niżßey częśći dußy iego : y nic poćiechy nie miał według ćiáłá ; lubo to ná wyżßey częśći duße ſwoiey miał wielką poćiechę z widzenia Máieſtatu Bożego.

Tá ſadzáwká Hierozolimſka zowie ſie doświádczona / Probatica piſcina , dla tego że rzecz byłá doświádczona / iż ktorykolwiek choćby w nie wßedł / tedy záraz niepochybnie ozdrowiał káżdy. A to ſłowo do Bogá od Chryſtuſa wyrzeczone / ieſt doświádczone : przeto / że ieſt vćieczką y modlitwą do Bogá. A kto kiedy ſie oßukał ná tym / że ſie ßczerze do Bogá vćiekł? Kogo kiedy modlitwá świeta dobrze vczyniona omyliłá? Zadnego. Przetoż doświádczona ieſt rzecz v wßytkich / że ktokolwiek ſie do Bogá vćieka / y dobrze go o co prośi : tedy wßytko otrzyma. A ták to ſłowo iż ieſt modlitwą / ieſt doświádczone ſłowo.

Tá ſadzáwká w Hieruzalem miáłá przy ſobie pieć Gankow. A to ſłowo tákże pieć gankow przy ſobie ma. Pierwßy ganek / ieſt Obroná Boża. Drugi / Nádzieiá w obronie Bożey. Trzeći / Vtrapienie. Czwarty / Ćierpliwość w vtrapieniu. Piąty / przyßła poćiechá / ktora náſtepuie záwße po ćierpliwym vtrapieniu.

Ze obroná Boża ieſt przy tym ſłowie / á kto o tym wątpi? bo káżda vćieczka ieſt do obrony : y kto mądrze vćieka / tedy záwße ku obronie ſie ma. A iż to ſłowo ieſt ſáma vćieczka do Bogá / tedyć ieſt ku obronie Bożey. Iż tedy Chryſtus tym ſłowem do obrony Bożey ſie vćieka : nic pewnieyßego / że przy nim ieſt obroná y pomoc Boża / ktora mu dáłá wytrwánie ćierpliwe w ták ćießkich y nieznośnych mekách. Tá obroná Boża / ieſt iáko ganek iáki ábo mießkánie : bo wßyſcy co ſie do niey vćiekáią / iáko w ganku / w gmáchu / ábo mießkániu iákim w niey mießkáią. Jáko świádczy Dawid w Pſálmie ſwoim : Qui habitat in adiutorio altiſſimi, in protectione Dei cœli commorabitur. Kto mießka w pomocy naywyżßego / w obronie Bogá niebieſkiego bedźie mießkał. O iákoż to ieſt pożyteczny ganek y

roſkoßne

roſkoßne mießkánie obroná Boża. Vważaycie nabożne dusze / iáko wylicza Dawid tákże w Pſálmie ſwym / pożytki y roſkoßy tego ganku. Naprzod / ten kto mießka w tym ganku obrony Bożey / tedy zá goſpodarzá ochotnego y zá vczćićiela hoynego / ktory przyimuie gośći przychodzących do niego / ma ſámego Bogá naywyżßego. Dicet Domino : Suſceptor meus es tu , & refugium meum, Deus meus, ſperabo in eum. Ten ktory ſie vćieka do obrony Bożey / tedy bedźie mowił Pánu Bogu : Tyś ieſt moim przyiemnikiem / vćieczką moią / Bog moy / bede w nim nádźieie pokłádał. (to ſłowá Dawidowe.) Kto w tym gmáchu obrony Bożey mießka (mowi tenże Dawid) má ten pożytek y te poćiechę / że go żaden oßukáć nie może / vśidlić / áni zdrádźić : y náwet żaden mu ſłowá przykrego y oſtrego rzec nie może. Quoniam ipſe liberauit me de laqueo venantium , & à verbo aſpero Abowiem on (to ieſt) Bog wybáwił mie z śidłá / y od zdrády myśliwych y zdrádliwych ludźi / y od ſłowá przykrego. To ſłowá Prorockie w Pſálmie tymże wyżey pomienione : rzeczone o tym człowieku / ktory w obronie Bożey mießka.

Ießcze w tym ganku obrony Bożey ſłonce nikogo nie vpala / áni deßcz zmoczy : y możem o nim mowić z Dawidem : Per diem ſol non vret te , neq; luna per noctem. Słonce tákiego gorące we dnie nie vpali / áni Mieśiąc dżdżowy w nocy go zmoczy : czemu? bo ſkrzydłá Boże ćień czynią / y przykrycie dobre mießkáncom tego ganku. Scapulis ſuis obumbrabit tibi , & in pennis eius ſperabis. Ty człowiecze (mowi Dawid) ktory mießkaß w tym ganku obrony Bożey : wiedz o tym. Ze łopátki Boże záćmią nád tobą / á w ſkrzydłách y piorách iego bedźieß miał nádźieie. Kto mießka w tym gmáchu obrony Bożey / ma ten pożytek / że ieſt obtoczony tarczą ſámego Bogá : y nic ſie nie boi ná świećie. Scuto circumdabit te veritas eius , non timebis à timore nocturno. (Mowi Dawid o tákim człowieku) Tarczą obtoczy ćie prawdá iego / y nie bedźieß ſie bał żadney boiáźni nocney. Nie boi ſie táki człowiek / áni ſtrzáły ábo ruśnice żadney. (Mowi Dawid :) A ſagitta volante in die. Wolen ieſt táki od ſtrzáł we dnie latáiących. Nie boi ſie żadnych práktyk y

máchinácij

máchinácyi potáiemnych y ćichych. A negotio perambulante in tenebris. (mowi tenże Prorok:) Że táki wolen ieſt od práktyki przechodzącey ſię w ćiemnośćiách. Náwet y czártá / y náiázdow iego nie boi ſię. Ab incurſu & dæmonio meridiano. Od náiázdu y dyabelſtwá południowego wolen táki ieſt (świadczy Dawid.) Jeßcze / kto mießka w tym gmáchu obrony Bożey / nie boi ſię żadnego ßturmu / by nawięcey nieprzyiaćioł do niego ßturmowáło: tedy wßyſcy muſzą vpáść y polec podle niego / nic mu nie vczynią / y owßem przyſtąpić do niego nie będą mogli. Cadent à latere tuo mille, & decem millia à dextris tuis, ad te autem non appropinquabit. Vpádną (mowi Dawid) v boku twego tyśiąc nieprzyiaćioł / vpádnie y dźieśięć tyśięcy ná práwicy twoiey / á do ćiebie żaden nieprzyiaćiel nie będźie mogł przyſtąpić. To o tym gánku obrony Bożey wſpomina. Jeßcze kto w tym gánku obrony Bożey mießka / tedy ma piękne y weſołe weyźrzenie z niego / y ma czym oczy ſwoie vćießyć / pátrząc ná nieprzyiaćioły ſwoie / wedle tego gánku pobite. Verumtamen oculis tuis conſiderabis, & retributionem peccatorum videbis. Ty człowiecze / ktory mießkaß w tym gánku obrony Bożey (mowi Dawid:) Oczymá twymi będźieß vważał / á ná zapłáte grzeßnych nieprzyiaćioł twoich będźieß pátrzył. Aza to nie vćiechá widźieć wßytkie nieprzyiaćioły ſwoie pobite: á nie możem ich widźieć iedno z tego gánku / y gmáchu obrony Bożey. W tym gánku żadna zła rzecz y ßkodá nie może nikogo potkáć. Non accedet ad te malum, neque flagellum appropinquabit tabernaculo tuo. Do ćiebie człowiecze (mowi Dawid) ktory w tym gánku mießkaß / żadna rzecz zła y ßkodá nie przyſtąpi / y bicz nie przybliży ſię do przybytku y mießkánia twego. Náoſtátek / kto w tym gánku obrony Bożey mießka / ma táką roſkoß y tákie pieśćidło / że zá ſługi y zá ſtroże / ma ſáme Anyoły: zá pośćiel y zá łożko ma ręce Anyelſkie / bo ná rękách Anyelſkich ſypia y leży. Quoniam Angelis ſuis Deus mandauit de te, vt cuſtodiant te in omnibus vijs tuis. In manibus portabunt te ne forte offendas ad lapidem pedem tuum. Abowiem (mowi Dawid) Bog Anyołom ſwoim roſkazał o tobie człowiecze mießkáiący w tym gánku / aby

ću / áby ćię ſtrzegli po wßytkich drogách twoich. Ná rękách będą ćię nośić / ábyś ſnadź nie obráźił o kámień nogi twoiey.

Drugi Ganek: To ieſt / nádźieiá w obronie Bożey: ieſt przy tym słowie Chryſtuſowym do Bogá ná krzyżu wyrzeczonym. Aza proßę Chryſtus mowiąc to słowo nie miał nádźieie w Bogu? Jużem powiedźiał / że Chryſtus według człowieńſtwá vćieka ſię tym słowem do Bogá w mękách y boleśćiách ſwoich. A ieśli ſię vćieka / tedy pewnie z nádźieią wielką / w obronie y w pomocy Bożey. A tak ieſt nádźieiá przy tym słowie: á ieſt iáko iáki Ganek y Gmách: wiemy że Ganek broni y wybawia człowieká od niewczáſow powietrznych. A nádźieiá w Bogu to czyni / że nas wybawia od wßytkiego złego. Quoniam in me ſperabit liberabo eum, (mowi Bog przez Dawidá) o tákim człowieku mießkáiącym w tym Gánku. Abowiem we mnie miał nádźieie / dla tegoż wybáwię go y ochronię od wßytkiego złego. Kto w tym Gánku nádźieie Bożey mießka / nigdy y ná wieki nic go złego nie potka. Qui confidunt in illo ſicut mons Sion non commouebitur in æternum, (mowi Dawid o tákich:) Że ći ktorzy vfáią w nim / to ieſt / w Bogu: iáko gorá Syońſka ná wieki nie będą poruſzeni. Kto w tym Gánku y Gmáchu mießka / nigdy ſię zá żadną rzecz y ſpráwę ſwoię nie powſtydźi: iáśnie káżdemu w oczy pátrzy. Domine Deus meus in te confido non erubeſcam, (mowi Dawid o tákim:) Pánie Boże moy w tobie ia vfam / dla tegoż nie záwſtydzę ſię. W tym Gánku y mießkániu żadnego ßaleńſtwá nie máß / żadney roſpuſty y ſweywoli / żadney obłudy / fałßu / y żadnego nie porządku / y żadney márnośći świátá tego: ale wßelákie błogosłáwieńſtwo Boże. Beatus vir cuius eſt nomen Domini ſpes eius: & non reſpexit in vanitates & inſanias falſas. Błogosłáwiony to táki człowiek / ktorego nádźieiá wßytká ieſt imię Boże: ktory nie poyźrzał ná prożnośći y ná ßaleńſtwá fałßywe. (to słowá Dawidowe.) Ten Ganek Nádźieie Bożey ieſt iáko wieżá mocna / ktora nas broni od káżdego nieprzyiaćielá. Deduxiſti me Domine, quoniam factus es ſpes mea, turris fortitudinis à facie inimici. Przyprowádźiłeś mię Pánie / ábowiem zſtałeś ſię nádźieią moią / wieżą mocy od twarzy nieprzyiaćielſkiey.

(To

(To mowi Dawid.) W tym Ganku nádziei Bożey ktokolwiek mießka / choć będzie chory y vmrze: choć go biją / nigdy go nie zábiją: choć go rozmáicie męczą y trapią / nic mu nie vczynią. Et ſi coram hominibus tormenta paſſi ſunt, ſpes illorum immortalitate plena eſt. (Mowi Salomon w Kśięgách mądrości o Męczennikách: *w Rozdź: 5.*) Lubo to Męczennicy przed ludźmi męki ćierpieli / przećię iednák nádzieią ich nieśmiertelnośći pełna ieſt. Jeśliż dla nádziei w Bogu ſą nieśmiertelni / toć y niećierpietliwi: á zátym y choroby / y męki / y boleśći nic im nie vczyniły / dla tego / że nádzieię w obronie Bożey mieli. Ten Ganek Nádziei Bożey / ſtoi nam nie tylko zá mocną y obronną wieżę / ále też zá dobrą ßkołę / bo w nim vczą prawdziwego rozumu. Qui confidunt in illo, intelligent veritatem. Ludźie ktorzy vfáią w Bogu / poznáią y zrozumieią prawdę. To ßkołá ſámey prawdy (mowi Piſmo.) W tym ganku Nádziei Bożey mießka iedná wielka dobrodźieyká / Mátká y Rodźićielká náßá. Ego Mater pulchræ dilectionis & ſanctæ ſpei. Ja ieſtem Mátká piękna miłośći y świętey Nádziei. Mowi piſmo: Lubo to będźiećie rozumieć przez tę Mátkę nádziei / Mądrość Bożą / ktora nas ſtworzyłá: lubo to Naświętßą Pánnę Máryą / ktora ſię modli zá grzeßnymi / nádzieię w obronie Bożey máiącemi: tedy nie zbłądźićie. W tym Ganku Nádziei Bożey / przy tey Mátce y Dobrodźieyce náßey trawimy y dźiećinne y młode látá náße. Quoniam tu Domine ſpes mea, ab vberibus matris meæ, in te proiectus ſum ex vtero. Abowiem ty Pánie ieſteś nádźieią moią / od pierśi ießcze mátki moiey / y w ćię wrzucony ieſtem z żywotá: To dźiećinne látá. Ná drugim mieyſcu mowi Prorok: Quoniam tu es Domine ſpes mea à iuuentute mea. Abowiem ty Pánie ieſteś nádźieią moią od młodośći moiey.

Trzeći Ganek / to ieſt vtrapienie / ieſt przy tym ſłowie Chryſtuſowym: bo to ſłowo ieſt ſłowem vtrapienia. Wyrzekł ie Chryſtus w wielkim vtrapieniu y vdręczeniu ſwoim: A chcećie wiedźieć nabożne duße w iákim vtrapieniu był ięzyk Chryſtuſow / gdy Chryſtus ná Krzyżu wiśiał. A to mu był przyßechł do podniebienia dla wielkiey boleśći iego. Mowi Dawid w Pſálmie w oſobie Chryſtuſá vmęczonego:

Język moy przyſechł do podniebienia mego. Chcećie wiedźieć iáko w ten czás nędzne y vtrapione były śiły w ćiele iego? A to poſchły iáko ſkorupá zeſchła. Aruit tanquam teſta virtus mea. Siłá y moc moiá vſchłá iáko ſkorupá zeſchła. Mowi tenże świádek o Chryſtuśie: Nogi iego y ręce iáko vtrapione! Ato przebite gwoźdźiámi. Foderunt manus meas & pedes meos. Przebili ręce y nogi moie. Mowi Dawid o nim: A ſerce iáko było w ten czás vtrapione! Ato ſtopniáło od wielkiey mgłośći y żáłośći iáko wosk przy ogniu. Factum eſt cor meum, tanquam cera liqueſcens in medio ventris mei. Sſtáło ſię ſerce moie / iáko wosk topnieiący w pośrzodku żywotá mego. Mowi Prorok w oſobie Páńſkiey: Wßytkie kośći iego y ćiáło wiećie iákie było? áto rozlane iáko wodá / bo roſproßone y wyćiągnione z ſtáwow ſwoich. Sicut aqua effuſus ſum, & diſperſa ſunt omnia oſſa mea. Jáko wodá ieſtem rozlany / y roſproßone ſą wßytkie kośći moie. Mowi Dawid o Chryſtuśie: O vtrapienie nád vtrapieniem: wßytkie członki w Jezuśie náßym były vtrapione / y od głowy iego ktora ćierniem ſkłota áż do pięty nożney: nie było w nim namnieyßego mieyſcá zdrowego. Pátrzćież nabożni ludźie iáko wáß Pan ná ćiele był w ten czás vtrapiony / gdy to ſłowo do Bogá wyrzekł. A ná ſławie iáko ćierpiał / y iákie miał vtrapienie ná dußy z onych naśmiewiſk / z onego vragánia / nátrząſánia / ktore mu czynili nieprzyiaćiele iego / ktorzy go byli ogárnęli iáko ćielcy / iáko bycy wśćiekli / iáko pśi okrutni prágnący krwie iego: z niego ſię śmieiąc / y podrzeźniáiąc mu po wymowieniu tego ſłowá: bo záraz rzekli / Heliaßá ná pomoc woła: drugich zbáwiał / á teraz nie może ſiebie ſámego zbáwić. Przetoż mowi Dawid w oſobie iego: Wßyſcy ſię ze mnie náśmiali: mowili vſty / y rußáli ábo kiwáli głową. Wßyſcy ná ten czás głową kiwáli śmieiąc ſię z Chryſtuſá / gdy to ſłowo do Bogá wyrzekł. A ná drugim mieyſcu mowi tenże Prorok w oſobie tegoż Chryſtuſá. Circumdederunt me vituli multi, & tauri pingues obſederunt me. Ogárnęło mię ćielcow wiele / y bycy tłuśći obśiedli mię. Tanquam canes multi circumdederunt me, concilium malignantium obſedit me. Záś znowu mowi: Jáko pſow wiele

ogárneli mię / y rádá złośliwych obśiadłá mię. Jáko tedy to słowo
Páńſkie do Bogá wymowione ieſt pełne vtrapienia / przypátrzćie ſię
wßyſcy nabożni. Dla tegoż mowi Dawid: Quoniam tribulatio pro-
xima eſt, & non eſt qui adiuuet. Już vtrapienie bliſko ieſt / á nie
máß nikogo coby rátował. Ták był vtrapiony w ten czás Chryſtus/
że nikogo nie miał przy ſobie coby go rátował. A od ſámego Bogá
w poćiechách ćiáłá był opuszczony. Jeſt tedy vtrapienie przy tym
słowie: á ieſt iáko iáki ganek. bo poſpolićie ganki przy domách/ przy
pałacách buduią: á vtrapienie záwße ſię ſádowi przy iednym domie
y páłacu wielkim / to ieſt / przy Pánu Bogu. Bog ábowiem ieſt do-
mem vćieczki náßey: że vtrapienie záwße ſię ſádzi przy tym domu/ to
ieſt / przy Bogu. Swiádczy Dawid o tymże / mowiąc: Cum ipſo
ſum in tribulatione. Z vtrapionym ieſtem w iego vtrapieniu. Toć
vtrapienie ieſt przy Bogu / y Bog przy vtrapieniu: A Bog ieſt do-
mem / tedy vtrapienie ſádzi ſię przy wielkim domie y koßtownym pá-
łacu. Nie możem nabożne duße przyść ináczey do tego domu Boże-
go / tylko przez vtrapienie. Per multas tribulationes oportet intra-
re in regnum Dei. Do domu Bożego trzebá wniść przez wiele vtra-
pienia. Chćiał Bog przy ſobie poſtáwić ten ganek / ták/ iż żaden do
Bogá nie przyſtąpi tylko przezeń. Iuxta eſt Dominus his qui tribu-
lato ſunt corde. Ktorzy máią vtrapione ſerce Bog wedle nich tuż
ieſt (mowi piſmo.) Hieremiaß Prorok w Rozdz: 30. opiſuie vtra-
pienie ná kßtałt dáchu ábo ganku dáchem przykrytego / gdy mowi o
vtrapieniu Jákobowym: Tempus tribulationis eſt Iacob. Czás
vtrapienia ieſt Jákobowego. A niżey mowi: Hæc dicit Dominus:
Ecce ego conuertam conuerſionem tabernaculorum Iacob, & te-
ctis eius miſerebor. Zmiłuię ſię (mowi Bog) nád dáchy Jákobo-
wymi / y náwrocę náwrocenie przybytkow Jákobowych / to ieſt /
zmiłuię ſię nád vtrapieniem iego. O wdźięczny y roſkoßny Ganku
vtrapienia Chrześćiáńſkiego / ktory ludźi vtrapionych vtrapieniem
iáko dáchem iákim okrywaß / y onych broniß od wßytkiego złego / y
ktory ich prowádźiß do domu y páłacu ták wielkiego do Bogá nay-
wyższego.

Czwárty

Czwarty ganek / to ieſt / ćierpliwość w vtrapieniu ieſt przy tym
słowie do Bogá od Chryſtuſá wyrzeczonym: bo Chryſtus bárzo ćier-
pliwie wyrzekł to słowo / oddaiąc chwałę Bogu zá to / iż nań tákie
vtrapienie y táką boleść dopuśćił. Przetoż mowi do Bogá po przy-
iaćielſku / y záżywa tego słowá / ktore ieſt znákiem chwały y miłośći
Bożey / mowiąc: *Boże moy*. Smiał ſię iednák ozwáć z tym bluź-
nierſtwem Kalwin / że śmiał niećierpliwość y roſpacz Chryſtuſowi
w tym słowie przypiſáć. O bluźnierco przeklęty: iáko śmieß Chryſtu-
ſowi roſpácz y niećierpliwość przypiſáć / ktory żadnego grzechu ni-
gdy nie miał. Aza ták niećierpliwy człowiek y roſpaczaiący mowi do
Bogá / Boże moy? To moy / ieſt znákiem miłośći y ćierpliwośći:
kto niećierpliwie mowi do kogo / tedy nie mowi mu moy / ále go
klnie y bluźni. A ták to słowo ieſt znákiem ćierpliwośći y miłośći / á
nie roſpáczy. A Chryſtus tym słowem Bogá wyznawa / y chwali / y
miłuie / gdy go o rátunek prośi. Jáko to słowo może być słowem
roſpáczy / á ono ieſt słowem vćieczki y modlitwy: ktorą modlitwą
prośi człowieczeńſtwo Chryſtuſowe boſtwá o rátunek w vtrapieniu/
y w mękach iego: o ktorey modlitwie y słowie prorokował Dawid /
gdy mowił: Tu autem Domine ne elongaueris auxilium tuum
à me, & ad defenſionem meam conſpice. A ty Pánie nie oddalay
odemnie rátunku twego / y weyzrzy ná obronę moię. To proroctwo
o tym słowie ná Krzyżu Chryſtuſowym: *Boże moy czemuś mię opu-
śćił.* Jákoby rzekł: proßę ćię nie opuszczay mię. Jeſt tedy przy tym
słowie wielka ćierpliwość w vtrapieniu: á ieſt ná kßtałt iákiego gan-
ku. Ten ganek ćierpliwośći ieſt ták mocny / że nigdy ſię nie obáli/ áni
popſuie. Patientia pauperum non peribit in finem. Cierpliwość
vbogich ná wieki nie zginie (mowi Dawid w Pſálmie 9.) Ná tym
ganku ludźie náukę y mądrość ſwoię pokázuią / y ná nim káznodźieiá
Chrześćiáńſki powinien ludźi vczyć. Doctrina viri per patientiam
noſcitur, & gloria eius eſt iniqua prætergredi. Mądrość y náukę
człowieká przez ćierpliwość vznawamy / á chwałá iego ieſt złe rze-
czy mijáć (mowi piſmo w Przypowieśćiách w Rozdz: 29. Z tego
ganku pożytki idą wielkie goſpodarzowi. Qui ſemen recipiunt bo-

num

num in corde suo, fructum afferunt in patientia. Ktorzy ludźie náśienie dobre przyimuią do sercá swego / przynoszą pożytek w ćierpliwośći (mowi Ewángelia v Lukaszá S. w Rozdź: 8. Ten ganek iest máiętnośćią dusz Chrześćiáńskich / y kto w tym ganku mieszka / iest szláchćic Chrześćiáński ośiadły. In patientia vestra possidebitis animas vestras. W ćierpliwośći wászey / dusze wásze trzymáć będźiećie. Kto z tego ganku broni sie nieprzyiaćielowi / záwsze zwyćięży. Nobile vincendi genus patientia. Jest to szláchetny sposob zwyćięstwá ćierpliwość. Ná tym ganku doświádczáią sie rycerze Chrześćiáńscy. Afflictio patientiam parit, patientia vero probationem. (Mowi S. Páweł do Rzymian w Rozdź: 5.) Że vtrapienie ćierpliwość rodźi / á ćierpliwość czyni doświádczenie. Przy tym ganku stoi ieden dom tákże wielki / tenże co y przy vtrapieniu: to iest / Bog / ktory iest domem vćieczki nászey. Ták S. Páweł mowi do Rzymian w Rozdź: 15. Nie tylko Bogá kłádźie przy ćierpliwośći / ále názywa go Bogiem sámey ćierpliwośći. Deus patientiæ & solatij det vobis idipsum sapere in alterutrum. Bog ćierpliwośći y poćiechy niechay wam da toż rozumieć miedzy iednym y drugim. A to dla tego / że ináczey nie możem mieć Bogá z sobą y do niego przystąpić / tylko przez ćierpliwość. Kto chce do tego domu przyść / muśi iść przez ten ganek ćierpliwośći.

Náostátek / to słowo Chrystusowe do Bogá wyrzeczone ma przy sobie Piąty Ganek / to iest / przyszła poćiechę. A nie dźiw / bo to ták pospolićie bywa / post nebula phebus, po dżdżu bywa pogodá: po vtrapieniu / wesele: po ćierpliwośći / roskosz następuie. Widźićie teraz dusze nabożne Chrystusá ná Krzyżu wiszącego / gdy to słowo mowi w wielkim vtrapieniu ná ćiele / y ná wszytkich członkach ćiáłá iego. Potym gdy zmartwychwstánie / obaczyćie ná tymże ćiele iego vwielbionym wielką chwałę y roskosz. A to wesele y chwałá idźie z tego vtrapienia / w ktorym Chrystus wymawia to słowo boleśći. Gdyby był Chrystus nie miał tego vtrapienia ná Krzyżu / tedyby też był nie miał ták wielkiey chwały y poćiechy ná ćiele. Nonne oportuit pati Christum & ita intrare in gloriam suam. Aza nie potrzebá było

ło vćierpieć Chrystusowi / y ták wniść do chwały swoiey. Mowi samże Chrystus o sobie w Ewángeliey: Gdyby był Chrystus wprzod nie rzekł tego słowá boleśći ná Krzyżu / *Boże moy czemuś mię opuśćił:* tedyby był potym nie rzekł onego wesołego przy zmartwychwstániu: *Pokoy wam.* Wiąże sie tedy przy tym słowie wesele Chrystusowe potym przyszłe / iáko piąty ganek / bo z niego idźie. Jest to ganek piąty bárzo roskoszny / ktory sie wiąże do vtrapienia Chrystusowego: przyszła poćiechá niebieska. O ktorym ganku mowi Dawid / y prágnie sobie mieszkánia w nim. Quam dilecta tabernacula tua Domine virtutum, concupiscit & deficit anima mea in atria Domini. O iáko są kocháne przybytki y mieszkánia twoie Pánie mocarstwá ábo cnot / prágnie y vstáie duszá moiá do przyśionkow Páńskich. Te to są przyśionki ábo ganki przyśienne / to iest / przyszłe rádośći niebieskie.

Tá sadzáwká Hierozolimska miáłá w sobie wodę. A to słowo Chrystusowe do Bogá wyrzeczone / ma też w sobie wodę: to iest / Mękę Chrystusową: ábowiem Chrystus męką y boleśćią wielką zdięty / wyrzekł to słowo. A owszem to słowo / iest słowem męki y boleśći: bo dla wielkiey męki y nieznośney boleśći iest od Chrystusá wyrzeczone. Że męká Chrystusowá iest iáko wodá: o tym świádczy Dawid w osobie iego mowiąc: Saluum me fac Deus, quoniam intrauerunt aquæ vsque ad animam meam. Zbaw mię Boże / bo weszły wody áż do duszę moiey. Wody / to iest / męki y boleśći moie są ták wielkie / że przeniknęły áż do dusze moiey. Wodá iest męká Chrystusowá / bo obmywa z grzechow dusze ludzkie. Velut mare contritio tua. Jest to ták wielka wodá męká Páńska / że sie rowna morzu. Jáko iákie morze iest męká y boleść twoiá (mowi pismo.)

Przy tey sadzáwce Hierozolimskiey / leżáłá wielka kupá / y gromádá ludźi chorych / ślepych / chromych / y rożnemi chorobámi zárážonych. A przy tym słowie Chrystusowym do Bogá wyrzeczonym / leżeli wszyscy ludźie grzeszni / y chorzy na duszách swoich: ktorzy mieli ślepotę / chromotę / y páraliż duchowny. Chcećie wiedźieć nabożne dusze / iáko przy tym słowie byli wszyscy ludźie grzeszni? Vważayćie to co ludźie nabożni á vczeni vważáią / w tym słowie Chrystusowym / vwa-

wym/ vważáią to ſłowko niewielkie Doktorowie (vt quid: ábo quare) to ieſt (*Czemu*) *czemuś mię opuścił?* y mowią: że to ſłowko ieſt znákiem pytánia. A podobnaß to ieſt rzecz/ żeby Chryſtus miał pytáć o to Bogá czemu go opuścił? iákoby przyczyny niewiedział/ á wiedział ią dobrze: Przetoż muśi tu być coś inßego w tym ſłowku/ á nie pytánie: bo ſię było nie trzebá pytáć o to Chryſtuſowi/ co bárzo dobrze wiedział. Coż tedy ieſt? nic inßego/ tylko podziwienie y pokazánie tey przyczyny/ dla ktorey Bog Chryſtuſá opuścił. A iż tá przyczyná nie ieſt inßa/ tylko wßyſcy ludzie grzeßni/ y grzechy ich: Przetoż to mamy vważyć/ że w ten czás/ gdy Chryſtus ná Krzyżu wiśiał/ y to ſłowo wymawiał: tedy ſtáneli pod Krzyżem wßyſcy ludzie/ od Adámá áż do oſtátniego człowieká: lubo nie rzeczywiście/ y obecnością rzetelną/ ále in præſcientia Chriſti, ſtáneli w przeyzrzeniu Chryſtuſowym/ y widział Chryſtus w ten czás wßytkich ludzi grzeßnych rozumem ſwoim/ co byli/ ſą/ y będą: y pátrząc ná nie z Krzyżá/ y dziwuiąc ſię że go Bog opuścił/ dla ták mizernych ludzi. Vważáiąc pilno w ten czás dobroć Bożą/ rzekł ták: o Boże moy/ dla czegoś ty mnie opuścił? Jákoby rzekł: Widzę Pánie wßytkich grzeßnych przed ſobą. Vt quid dereliquiſti me? A dla tychżeś mię to grzeßnikow Boże moy opuścił? O iaka ieſt wielka dobroć y miłość twoiá! żeś dla tey nędze/ dla tego prochu/ mnie Syná ſwego ták kochánego/ y drogiego opuścił! A ták przy tym ſłowie/ byli tám wßyſcy ludzie grzeßni/ chorzy ná dußy w przeyzrzeniu Chryſtuſowym: bo ná nich Chryſtus ſkázował/ gdy mowił (vt quid) czemu: to ieſt/ dla tych nędznikow/ y robakow opuściłeś mię Boże Syná twego. Było też w tey ſadzáwce Hierozolimſkiey porußenie wody. A przy tym ſłowie Chryſtuſowym/ było tákże porußenie wody: to ieſt/ applicatio paſſionis Chriſti, ofiárowánie Męki Chryſtuſowey zá wßytkie grzeßne/ bo nic pewnieyßego iáko to vważenie ieſt/ że w ten czás/ gdy to ſłowo Chryſtus wymawiál/ á widział rozumem ſwoim wßytkich grzeßnikow/ tedy vczynił ofiárę zá nie/ y oddał Bogu mękę ſwoię zá grzechy ich. O iáko wßyſcy wybráni czekáli z wielką rádością tego porußenia wody/ to ieſt/ tego oddánia y tey ofiáry Męki Páńſkiey/ y wyrzeczenia tego ſłowá.

Możem

Możem mowić z Ewángeliſtą: Erat multitudo magna infirmorum expectantium motum aquæ. Byłá kupá wielka chorych/ czekáiących porußenia wody. Było wiele Oycow Swiętych w odchłániach piekielnych/ ktorzy czekáli ná to ſłowo/ y ná to porußenie wody/ to ieſt/ ná oddánie Męki Chryſtuſowey zá nie.

Był przy tey ſadzáwce Anyoł/ ktory zſtępował pewnego czáſu z Niebá: y rußał wodę w tey ſádzáwce. A tu przy tym ſłowie/ gdy ſię Męká Páńſka ofiárowátá zá wßytkie grzeßne: był tákże Anyoł Páńſki/ to ieſt/ Chryſtus ſam: ktory Mękę ſwoię oddawał zá grzeßniki. Ten to ieſt Anyoł (o ktorym mowi Máláchiáß Prorok *w Rozdź: 3.*) Ecce ego mitto Angelum meum, & ſtatim veniet ad Templum ſanctum ſuum dominator, quem quæritis, & Angelus teſtamenti quem vos vultis. Oto ia poſyłam Anyołá mego/ to ieſt Chryſtuſá: (mowi Bog przez Proroká) y przyidzie záraz do Kośćiołá ſwegó święte go pánuiący/ ktoregó ßukacie: y Anyoł teſtámentu mego ktorego wy chcećie. O drogi Anyele Chryſte Jezu/ ktoryś vczynił porußenie wody/ ná ten czás gdyś ná krzyżu wymowił to ſłowo/ boś mękę twoię ofiárował zá grzeßniki wßytkie Pánu Bogu. O iáko w ten czás wielka kupá ludzi/ ná dußách chorych vzdrowiona ieſt/ y zbáwiona! A w tym Męká Páńſka ieſt też podobna oney wodzie w ſadzáwce Hierozolimſkiey będącey: bo iáko oná wodá nie pomogłá do zdrowia/ tylko tym/ ktorzy ſię iey dotknęli: y iednym chorym byłá doſtáteczna/ á drugim ſkuteczna. Ták y Męká Páńſká nie zbawia ſkutecznie/ tylko tych/ ktorzy ſię iey dotykáią/ to ieſt/ ktorzy coöperantur paſſioni Chriſti, per pœnitentiam & bona opera. Co wſpoł robią/ y ćierpią z Chryſtuſem Pánem ćierpiącym/ y z Męką iego ſtáráią ſię o zbáwienie ſwoie/ przez pokutę y dobre vczynki. A nie wßytkim Męká Páńſka ludziom ieſt ſkuteczna/ ále tylko ſámym wybránym/ á drugim nie wybránym ieſt doſtáteczna: bo tylko ſámi wybráni/ weſpoł z Męką Chryſtuſową robią áż do końcá/ to ieſt/ áż do śmierći. A Chryſtus mękę ſwoię zá wybráne ſáme oddał ią Bogu ſkutecznie/ á zá drugie nie wybráne prożnuiące ludzie/ ktorzy ſię nie chcą dotknąć tey wody/ to ieſt/ Męki Páńſkiey/ y przy Męce Páńſkiey zárabiáć ná Niebo/ tedy ią

ofiárował

ofiárowáł tylko doſtátecznie: że gdyby chćieli też y oni robić / mogą być przez też mękę zbáwieni / chcąli zárabiáć poſpołu z nią przez vczynki dobre. A ten chory przy tey ſadzáwce Hierozolimſkiey / trzydźieśći lat y ośm leżący / znáczy nam ludźi wßytkich proznuiących / zákámiáłych / y zátwárdźiáłych w grzechách ſwoich / ktorzy pokutowáć niechcą / y káiáć ſię z grzechow / y Męki Páńſkiey niechcą ſię dotknąć / społecznym vśiłowániem y zarobkiem ſwoim. Táki káżdy zakámiáły w grzechách / niechcący pokutowáć / mowi: Domine hominem non habeo. Pánie człowieká nie mam. A iákoż to ma mowić człowieká nie mam? á ſam ieſt człowiek. Nie ma ten człowiek człowieká / ktory łáſkę Bożą co raz odrzuca od ſiebie: to ieſt / człowieká rozumnego zewnętrznego / hominem interiorem: bo rozumu iáko powinien nie vżywa ná dobre: y lubo to ieſt homo exterior, człowiek powierzchowny / przećię człowieká wnętrznego nie ma / bo rozumu nie vżywa. Przetoż Chryſtus / gdy tákiego chce zbáwić / pyta go wprzod / vis ſanus fieri? chceß być zbáwion? to ieſt / chceß zezwolić łáſce moiey? chceß ſię dotknąć wody? to ieſt / weſpoł robić ze mną / y z męką moią ná zbáwienie twoie. Jeśli chceß? robże wprzod / dotykay ſię męki mey / á dopiero będźieß zbáwion. Tolle grabatum tuum & ambula. Dopiero weź łożko twoie: to ieſt / wolność twoię y chodź: to ieſt / czyn dobre vczynki / rob ná niebo nie proznuy / żáłuy / y pokutuy przyſtoynie zá grzechy / dopiero przez mękę moię będźieß zdrow / y zbáwion.

Tákie tedy ieſt poſtánowienie słowá tego / do Bogá od Chryſtuſá ná Krzyżu wyrzeczonego: iákie było oney ſadzáwki Hierozolimſkiey / y według podobieńſtwá do niey. Spráwże to Boże / áby duſze Chrześćiáńſkie / to podobieńſtwo miedzy tą ſadzáwką / á miedzy tym słowem często vważáły: á vważaiąc / ták ſię ſpráwowáły / iáko Chryſtuſá to słowo wymawiáiącego nam / ná przykład widźiáły.

DRVGI PVNKT.

Drugiey rozmowy, o náuce duchowney, ktorą mamy

my wźiąć z tego drugiego Słowá, ná krzyżu od Chryſtuſá do Bogá wyrzeczonego.

PRzypátrzćie ſię / y vważaycie duſze nabożne / czego ſię máćie náuczyć z tego słowá Chryſtuſowego. Przypátruycie ſię wßytkiemu / y cáłemu poſtánowieniu iego w pierwßym punkcie ode mnie pokazánemu. A náucźcie ſię z niego / tego co w nim widźićie. Widźićie w nim Modlitwę / y wy ſię gorąco modlćie. Widźićie vćieczkę do Bogá / y wy ſię często do Bogá w potrzebách wáßych vćiekaycie. Widźiećie w nim obronę Bożą / y wy ſię kochaycie w obronie tákiey. Widźićie Nádźieię / y wy miyćie nádźieię mocną w obronie Bożey. Widźićie vtrapienie / y wy ſobie vtrapienia życzćie dla zbáwienia duſznego. Widźićie ćierpliwość w vtrapieniu / y wy ćierpliwymi bądźćie. Widźićie wßytkie cnoty / y wy wßytkich cnot ſię trzymaycie / y o nie ſię pilnie ſtáraycie. Widźićie przyßłą poćiechę y weſele zá vtrapieniem idące / y wy ſię poćiechy przyßłey w niebie przez mękę Chryſtuſową zá vczynki wáße ſpodźiewaycie / Amen.

ROZMOWA TRZECIA,

y vważánie o trzećim Słowie do łotrá, od Chryſtuſá ná Krzyżu wyrzeczonym.

Stoſowána do trzećiey Ewángeliey, w trzeći Márcowy poſtny Piatek: O Winnicy czytáney.

Amen dico tibi. Hodie mecum eris in paradiſo.

Záprawdę powiádam ći. Dźiś ze mną będźieß w Ráiu.

DWoiákie Goſpodárſtwo pokazał Chryſtus Pan ná świećie. Jedno w Kośćiele. Drugie ná Krzyżu. Pokazał w Kośćiele tákie goſpodárſtwo / że go zbudował ná kſztałt Winnice. Człowiek był nieiáki ktory ſzczepił Winnice Mowi Ewángelia (pod tą przypowieśćią o winnicy / rozumiemy Kośćioł Boży) vczynił tedy Chryſtus tákie goſpodárſtwo w tey winnicy. Naprzod / dał płot koło niey mocny y dobry / ták mowi Ewángelia: to ieſt / poſtánowił w Kośćiele ſwoim / moc y zwierzchność ná naywyżſzey głowie / y ná naywyżſzym Páſterzu / Oycu świętym Papieżu / ktora iáko ieden płot namocnieyſzy broni Kośćiołá Bożego. Tu es Petrus, &c. Tyś Pietrze opoká / á ná tey opoce zbuduie Kośćioł moy. A záś: Quodcunque ſolueris ſuper terram, &c. Cokolwiek rozwiążeſz ná ziemi / będźie rozwiązano w niebie: á co zwiążeſz / będźie związano. To poſtánowienie zwierzchnośći Papieſkiey. Płot dwie rzeczy czyni / y obronę / y zámknienie. A moc tákże Papieſka / czyni w Kośćiele Bożym y obronę y zámknienie. Azá nie widźiemy / iż kiedy powſtał iáki Hereſiárchá / to ieſt / wźiewácz błędu w wierze świętey / ábo Kálwin / ábo Luter: tedy záraz moc Papieſka zgromádzenie Kośćielne zwołáłá ná pewne mieyſce / y tám w tym zgromádzeniu powſzechnym dáłá obronę Kośćiołowi / gdy potępiłá zá ſpolną wſzytkich vſtáwą / wſzytkie błędy wſzytkich Hereſiárchow. Pátrzćie duſze nabożne iáka obroná idźie Kośćiołowi z tego płotu mocy Papieſkiey. Idźie mu y zámknienie / bo tąż mocą y zwierzchnośćią / zámykáią ſie wſzytkie ſporki y rożnice miedzy ludźmi o wierze záczęte / y o tę moc ſie opieráią: z tey mocy y władzey koniec ſwoy y oſtátnie oſądzenie biorą. Inácżey nic nie wáżą / gdyby od zwierzchnośći Papieſkiey nie były wprzod oſądzone / y powagi ſwey od niey wziąć nie miáły: ábowiem Papież w Kośćiele Bożym ieſt napierwſzy Sędźia wſzytkich ſporek o wierze záczętych. Mowi S. Auguſtyn: Euangelio non crederem, niſi auctoritas Eccleſiæ illud mihi credendum proponeret. Nie wierzyłbym Ewángeliey / gdyby iey zwierzchność y powagá Kośćiołá zá Ewángelią do wierzenia nie podáłá. Goſpodárſtwo Chryſtuſowe w tey Winnicy ieſzcze tákie ieſt / że w niey

Chryſtus

Chryſtus poſtánowił práſę ná wyćiſkánie iágod winnych vrobioną. Et fodit Torcular in ea. A wkopał práſę w niey (świádczy Ewángelia) to ieſt: w Kośćiele ſwoim poſtánowił prześládowánie nieprzyiaćioł iego: ktorym prześládowániem Kośćioł iego rośnie y kwitnie / iáko widźimy. To prześládowánie ćierpiał też Chryſtus ná oſobie ſwoiey / y był też w tey práśie. Torcular calcaui ſolus. Sámem práſę ćiſnął y deptał (mowi o nim Prorok Izaiaſz w Rozdź: 63. Vczynił y to w tym goſpodárſtwie Chryſtus / że w Winnicy tey zbudował wieżę / & ædificauit turrim, świádczy Ewángelia / iż w tey Winnicy goſpodarz wieżę zbudował: to ieſt / w Kośćiele ſwoim. Imię Boże y ſwoie poſtáwił zá obronną y mocną báſztę. Bog ſam vczynił ſie wieżą y báſztą broniącą Kośćiołá ſwego. Przetoż czytamy w Przypowieśćiách w Rozdź: 18. Że imię Boże ieſt iáko namocnieyſza wieżá. Turris fortiſſima eſt nomen Domini. Wieżá ieſt namocnieyſza imię Boże (mowi piſmo.) Et locauit eam agricolis. Náiął tę winnicę Chryſtus oraczom. to ieſt / w Kośćiele ſwoim poczynił rozmáite páſterze y przełożone / Pátryárchy / Arcybiſkupy / Biſkupy / Proroki / Plebany / Kśięża / y Zakonniki rożne / y inſze ſtárſzeńſtwá duchowne: A ći to ſą oracze w Kośćiele Bożym: á zwłaſzczá ći co máią ſtáránie o duſzách / y z nich powinni ráchunek Pánu Bogu oddáć. To goſpodárſtwo Chryſtuſowe w Kośćiele iego. Drugie vczynił ná Krzyżu. Wiemy że káżdy goſpodarz dobry / w tym goſpodárſtwo ſwoie pokázuie / gdy dobry teſtáment czyni / y dom ſwoy z czeládźią dobrze po śmierći ſwey zoſtáwuie: y káżdego poſpolićie goſpodarzá gánimy / gdy ábo vmrze bez teſtámentu / abo go nieporządnie y ládáiáko vczyni. Jakiż ma być porządek y goſpodárſtwo dobre w teſtámenćie? Poſpolićie kto czynić ma dobry teſtáment. Naprzod / ſpráwi ſie ſam Pánu Bogu / ſpowiedźią świętą y innymi ſákrámentámi: á wprzod nieprzyiaćiołom ſwoim wſzytkim odpuśći z ſercá. Jeśli też kogo ſam obráźił / tedy przepráſza y krzywdy cudze nágradza. Ták czynią dobrzy goſpodarze Chrześćiáńſcy. Potym káże wołáć świadkow y piſárzá / y opowie im wolą ſwoię oſtátnią: iż to temu to owemu / to ná to / to ná owo odkázuie: A naprzod polećiwſzy duſzę Pánu

ſzę Pánu

sze Pánu Bogu / á ćiáło ziemi: Ták pospolićie testámenty záczynáią (rodzicom / vbogim / oycu / mátce / bráći / śiostrom / powinnym ieśli ie ma) co zostáwuie. A nade wszytko / zá dusze swoie powinien co odkázáć: iáłmużny iákie vbogim / szpitalom / klasztorom legowáć chceli / áby Bog był miłośćiw duszy iego. To vczyniwszy / powinien się podpisáć / możeli być y pieczęć swoie przyłożyć. To ták porządni gospodarze testámentá czynią przy śmierći. Tákież gospodárstwo Chrystus ná Krzyżu w testámenćie swoim vczynił: Ato naprzod odpuszcza nieprzyiaćiołom swoim / gdy mowi: *Oycze odpuść im.* A gdyby był kogo obráził / przeprosiłby: ále że nikogo nigdy ná świećie prawdziwie nie vráził / przetoż nikogo nie przeprasza / ále odpuszcza tym co go obrázili. Potym spráwuie się Pánu Bogu / iuż nie przez spowiedź áni przez Sákrámentá / bo iż żadnego grzechu nie miał: przetoż żadnym Sákrámentom nie podlegał: ále spráwuie się oświadczeniem iáwnym niewinnośći swoiey. Ato gdy mowi: *Boże moy czemuś mię opuśćił.* Iákoby rzekł: Boże moy nie winienem nic żadnym grzechem / nie obráziłem ćię / á przećieś mię opuśćił. Tym oświadczeniem niewinnośći swey vczy nas winnych / ábyśmy przez wyznánie grzechow nászych ná spowiedzi świętey Pánu Bogu się przy śmierći spráwowáli. Potym iáwnie przy świádkách pod Krzyżem będących / iáko przy Mágdalenie y przy inszych przyiaćiołách swoich / ktorzy tám nieznácznie dla żydow byli: postánowił zá pisárzá Ianá S. ná on czás też pod Krzyżem stoiącego. Bo mu rzeczono w obiáwieniu iego: Scribe. Ianie pisz. To pisarz testamentu tego pod Krzyżem był Ian S. A ták przy tych świadkách y pisárzu czyni testáment táki Chrystus / y opowiáda wolą swoię / gdy mowi: Sitio. Prágnę. to iest / chce testáment czynić / y oddáć to wszytko co komu należy. A naprzod mowi Chrystus: Odkázuię powinnym / Mátce moiey vbogiey zá opiekuná y syná / Ianá S. Mulier, ecce filius tuus. Niewiásto / oto syn twoy. Ianowi brátu memu Ciotecznemu / dáię mu zá iedyną poćiechę Mátkę moię własną. Ecce Mater tua. Ianie oto Mátká twoiá. Potym duchá mego oddáie Bogu w ręce / y mowi: W ręce twoie Pánie polecam duchá mego. Oddáie też (mowi Chrystus)

cokolwiek ad pia opera, to iest ná iáłmużne: Ato nie zápominam vbogiego żebraká táski moiey / grzesznika wielkiego / podle mnie wiszącego łotrá: tráfił mi się ten łotr przy tym testámenćie / y prośił mię o niebo / żebrze v mnie ráiu: Pánie / pámiętay ná mię gdy będźiesz w Krolestwie twoim. Atoż mu testámentem leguie niebo. Hodie, mecum eris in paradiso. Dźiś zemną będźiesz w ráiu. Náostátek Chrystus przyćisnął pieczęć ná ten swoy testáment / gdy rzekł: Skonczyło się. To iest / iáko pieczęć tego testámentu.

Tá tedy trzećia rozmowá, y trzećie vważenie o tym trzećim Słowie Chrystusowym do łotrá rzeczonym, ná dwá też Punkty vważenia Chrześćiáńskiego godne rozdźielona iest. Pierwszy Punkt tey rozmowy pokázuie cnoty w tym Słowie trzećim zámknione, y pyta się iáka cnotá w tym Słowie iest? czy szczodrobliwość, czy miłośierdźie: y oraz pokázuie w nim oboie, y te, y drugą cnotę szczodrobliwośći y miłośierdzia. Drugi Punkt przestrogę y náukę duchowną krоćiuśieńko zámyka, ktorą mamy bráć z tego trzećiego Słowá od Chrystusá do łotrá wyrzeczonego.

PIERWSZY PVNKT,
Trzećiey rozmowy, ábo vważenia trzećiego: o trzećim Słowie do łotrá rzeczonym.

NIe dármo się pytáć chcemy y vważáć. Ieśliż to słowo Páńskie ná Krzyżu do łotrá wyrzeczone / iest słowem szczodrobliwośći / ábo słowem miłośierdzia: bo te dwie cnoćie są bárzo rożne / y káżda z nich ma z osobná rożne opisánie. Pokázuią to dwáy zacni Doktorowie / ktorzy miedzy sobą sporkę wiodą: o przeznáczeniu wiecznym ludźi / do zbáwienia náznáczonych. Thomasz ś. y Szkot Doktor subtelny: Ci pytáiąc się / co to iest przeznáczenie wieczne ludźi ná zbáwienie idących / rożnie o tym rozumieią. Thomasz święty mowi: że iest dźieło miłośierdzia Bożego / y własny miłośierny vczynek. A to dla tego / że Bog dopiero przeznácza ludźi do zbáwienia / gdy wprzod przeyźrzał vpadek y grzech nátury ludzkiey y

nędze iey: y tym przeznáczeniem niektorych rátuie y wybawia z tey nędze / to iest / z grzechu: y do niebá ich ſporządza / gotuiąc im do tego śrzodki: á drugim dáie pokoy / y owßem dla grzechow dokonczonych áż do śmierci / do piekłá ich przeznacza. Ow tedy vczynek pierwßy náznáczáiący do niebá / miłośierdziem muśi być / bo z nędze człowieká wybawia: poniewáż ſię miłośierdzie koło nędze bawi / y nád nią ſię lituie / y nic inßego nie iest / tylko ſámo politowánie nád nędzą: á ten záś drugi odſadzáiący ludzi od niebá / á náznáczáiący do piekłá / iest dziełem y vczynkiem ſpráwiedliwośći: ták o tym rozumie Thomaß S. A Szkot ſubtelny ináczey rozumie / y mowi: Ze to przeznáczenie wieczne ludzi do niebá nie iest vczynkiem miłośierdzia / ále ßczodrobliwośći: przeto / że ie kłádzie wprzod w wiecznośći Bożey / á niżeli przeyżrzenie grzechu y vpadku ludzkiego / ábo nędzy ludzkiey. Y iest według Szkotá ten vczynek przeznáczenia do niebá podárunkiem hoynym y ßczodrobliwym. Actus liberalis donationis, bo iest dárowizna hoyna / dármo człowiekowi vczyniona / ktorą Bog z łáski ſwey iáko hoyny y ßczodrobliwy dáruie dármo człowiekowi niebo / rzecz kosztowną y nieoßácowáną: á dáruie od wieku / pierwey niżeli człowiek o tym pocżął myślić / y niżeli ſię vrodził. Iest tedy tá rożnicá miedzy miłośierdziem á ßczodrobliwośćią / że miłośierdzie nád nędzą ſię bawi / y nic inßego nie iest / tylko litość nędzy cudzey / y porátowánie iey: y gdzie nędze nie máß / tám miłośierdzie mieyſcá nie ma. A záś ßczodrobliwość nie potrzebuie áni vpátruie nędze cudzey / ále iest dárowánie hoyne / rzeczy iákiey dármo komu dáney: byle dármo dáć / y dárowáć co dobrego; lubo nędznemu y vbogiemu; lubo bogátemu y roſkoßnemu / to záwße będzie ßczodrobliwość: á miłośierdzie tylko w ten czás / gdy ſię co dáie ſámemu nędznemu y vbogiemu w potrzebie będącemu. Widzimy to y v nas Polakow / że Pánowie wielcy gdy bánkietuią Pánow wielkich / y vpominki drogie ná bánkietách dáruią: tedy tám miłośierdzia nie máß / bo nie vbogich ludzi / nie nędznych y potrzebnych dáruią / ále bogátych y roſkoßnikow wielkich ſobie podobnych: ále to iest hoyność y ßczodrobliwość / bo dármo dáruią y częstuią. Co iedno pachnie

dárowizną

dárowizną dármo vczynioną / to iest ßczodrobliwość; lubo nie nędznemu y potrzebnemu: á kiedy ſię dármo co komu dáie nędznemu y potrzebnemu / to miłośierdzie. Acżći y teraz to iuż bywa miedzy Pány / że nie dármo ſię dáruią y częstuią / vpátruią quid pro quo, to zá to. Nie ßczodrobliwość w tym niektorzy ále zysk vpátruią. Nie przyiáźnią / ále lichwą czáſem bánkiety teráźnieyße pachną. Nie dárowániem / ále przedániem czáſem by teraz vpominki przyiaćielſkie mogł názwáć.

Nie dármo ſię tedy pytamy / y vważamy / co to iest zá słowo Chrystuſowe do łotrá rzeczone / widzimy że iest podárunek iákiś: bo Chrystus tym słowem / niebo łotrowi nic odwłocznie dáruie: tylko o tym wątpimy / iáką cnotę temu podárowániu przypiſáć: czy ßczodrobliwość ſáme / czy záraz y miłośierdzie.

Niechayże będzie tákie rozwiązánie tey wątpliwośći / słowo to Páńſkie iest oboygiem / y miłośierdziem y ßczodrobliwośćią: y dwie cnoćie rázem w ſobie zámyka / y miłośierdzie y hoyność / álbo ßczodrobliwe. Dowodzę tego troiákim ſpoſobem / z postáći Chrystuſá vkrzyżowánego / z Ewángeliey pomienioney o Winnicy czytáney / y rozumem ſámym.

Co ſię tycze postáći Chrystuſá ná Krzyżu będącego: Tá ſámá pokázuie / iż to słowo do łotrá rzeczone / iest o raz y miłośiernie y ßczodrobliwe. Czytamy w Historyách stárych Rzymſkich / że oni stárzy Rzymiánie / gdy chćieli ßczodrobliwość málowáć / tedy málowáli człowieká z rękámi rośćiągnionymi / y tym rośćiągnieniem rąk znáczyli ßczodrość / ktora ręku nieumie śćiſkáć / tylko rośćiągáć: nie kurczy ręku kiedy komu co dáć / ále ie wyćiąga ku dániu / bárziey niż ku bRániu: á miánowićie przez práwą rękę wyćiągnioną / známionowáli hoyne y ßczodre podárowánie: bo tá práwa iest naprędßa do dánia / iáko y do wzięcia / y iuż to nam weßło ták w obyczay z przyrodzenia / że częśćiey vżywamy práwey ręki we wßytkim / á niżeli lewey. Czytamy też w Historyach Egiptſkich (iáko piße Pieryus / Waleryus) o Egipcyánách. Ci gdy chćieli miłośierdzie málowáć / málowáli krzyż / á ná krzyżu náwierzchu málowáli ptaká Pelikaná / á on pierśi ſwoie

własne

właſne noſem przebija / á krew ná ptáßetá dzieći ſwoie pußcza / y one krwią ſwoią odżywia: y ták przez te figurę znáczyli miłośierdźie. Tákaß właſnie poſtáć ma Chryſtus Pan ná Krzyżu vkrzyżowány / ma poſtáć ßczodrobliwośći: bo ręce wyćiągnął od iednego kráiu krzyżá / do drugiego: y rośćiągnąwßy / woła káżdego do ſwoiey hoyney y ßczorobliwey męki. Venite ad me omnes, qui laboratis & onerati eſtis, & ego reficiam vos. Podźćie do mnie wßyſcy / ktorzy ćięßko pracuiećie / á ia was ſwoią męką ochłodzę. Ma y poſtáć miłośierdźia / bo iáko drugi Pelikan ná Krzyżu wiſząc rozbija bok / ręce / y nogi ſwoie / y z boku ſwego naświętßą krew ſwoię pußcza ná nas ſyny ſwoie / y tą krwią nas karmi ná dußy y odżywia. Pełen ieſt Chryſtus ná krzyżu miłośierdźia y ßczodrobliwośći: bo wßytko co iedno ieſt w Chryſtuśie / ieſt ßczera ßczodrobliwość / y ßczere miłośierdźie. Poyźrzyćieli duße nabożne ná iego Boſtwo przenaświętße: O iáko ieſt ßczodre y miłośierne náprzećiwko grzeßnym / y nędznym robakom ludźiom. Wßytkie dobroczynnośći Boże dáią o tym świádectwo / że nas z niczego / á dármo bez żadnego zyſku ſwego ſtworzył: to ßczodrobliwość / że nas ná świećie trzyma / záchowuie / opátruie wßelákimi potrzebámi / y duchownymi y ćieleſnymi: y to do ßczodrobliwośći należy / że ſię ſtał człowiekiem dla nas / áby nas odkupił: To miłośierdźie. Weyrzyćieli duße nabożne w dobrodźieyſtwá Boże poſpolite y powßechne / ßczera ßczodrobliwość / y ßczere miłośierdźie w nich obáczyćie. Jeśli też chcećie vważyć dobrodźieyſtwá iego ßczegulne káżdemu człowiekowi zoſobna dáne / te ſą nieſkończone y niewyliczone: w tych ták wielka hoyność / ßczodrobliwość / y ták wielkie miłośierdźie nayduie ſię / iż tego poiąć y ogárnąć rozumem ludzkim nie możemy. Poźrzyćieli też ná iego człowieczeńſtwo / y to nic inßego nie ieſt / tylko ßczera á łáſkáwa ßczodrobliwość / hoyne á niewypowiedźiane miłośierdźie / náprzećiwko nędznemu narodowi ludzkiemu. Weyźrzyćie ná głowę iego / á to ßczodra y miłośierna: bo ták wiele ćiernia oſtrego w ſię przyięłá / dla zbáwienia náßego. Weźrzyćie ná oczy iego / á to ſą ták ßczodre y miłośierne / że ták wiele też z śiebie wypuśćiły dla grzechow náßych. Weyźrzyćie ná

powieki iego / á to ták ßczodre y miłośierne / że ná nas vſtáwicznie rzucáią hoyną łáſkę ſwoię / y pytáią nas o potrzeby náße. Oculi eius in pauperem reſpiciunt, & palpebræ eius interrogant filios hominum. (Mowi Dawid.) Oczy iego ná vbogiego pátrzą / á powieki iego pytáią ſynow ludzkich. Weyźrzyćie mu ná vßy / á to ſą ták ßczodre y miłośierne / że ſię dla nas nędznych ták wiele bluźnierſtw / vßczypkow / y potwarzy ná ſłuchały. Weyźrzyćie ná nogi y ná ręce / á to ßczodro y hoyno krew z ſiebie wypußczáią / dla zbáwienia náßego. Weyźrzyćie mu ná bok y ná pierśi / á to ták ßczodro y hoyno krew nam ſwoię dáie / że też y namnieyßey kropie w ćiele iego krwie nie zoſtáło: náwet y wodę gdy iuż krwie nie ſtáło / z boku ſwego dla nas dáie / á to wßytko z wielkiego miłośierdźia y politowánia nád námi grzeßnymi. Weyźrzyćie mu ná ßyię / á to ták miłośierna y łáſkawa ná nas / że dla zbáwienia náßego / ták wielki y ćięßki łáńcuch ná ſobie trzyma. Weyźrzyćie ná wßytkie kośći y żyły iego / á to ſą ták miłośierne y łáſkáwe / że dla nas dały ſię pobić y potárgáć. Conturbata ſunt omnia oſſa mea: Pomießały ſię wßytkie kośći w Chryſtuśie (mowi Dawid.) Dał ſię Chryſtus ták wyćiągnąć że iego kośći mogł policzyć. Dinumerauerunt omnia oſſa mea. Policzyli we mnie kośći moie. Weyźrzyćie ná wßytkie inne członki iego: á to ſą ták ßczodre y miłośierne / że wßytkie od nawiękßego áż do namnieyßego: od ſtopy nożney / áż do wierzchu głowy ſą w nim dla nas grzeßnych y nędznych / biczmy / łáńcuchámi / pobite / poßárpáne / podrápáne / y okrutnie pobiczowáne. Náoſtátek / weyźrzyćie y ná ßáty iego / y te ßczodrobliwośćią y miłośierdźiem pachną / bo ie dla zbáwienia náßego poßárpano / y podźielono / między one okrutne káty. Diuiſerunt ſibi veſtimenta mea. Podźielili między ſię ßáty moie. Mowi Dawid o Chryſtuśie: Jeśliż wßytko boſtwo y wßytko człowieczeńſtwo / ná wßytkich członkách Chryſtuſowych pełno ieſt miłośierdźia y ßczodrobliwośći ku nam grzeßnym / iákoż y to ſłowo do łotrá rzeczone / nie ma być ſłowem miłośierdźia y ßczodrobliwośći? Sáma poſtáć Chryſtuſowá ná krzyżu będąca / ktora ieſt ná kßtałt ßczodrobliwośći y miłośierdźia / tego wyćiąga / áby y to ſłowo Chryſtuſowe było

y ſłowem miłośierdźia / y ſłowem ßczodrobliwośći: ponieważ Chryſtus ná krzyżu wßytek ieſt miłośierny / wßytek ßczodrobliwy. Do tego wßytkie inne ßeść ſłow ná krzyżu od Chryſtuſá wyrzeczonych / ſą pełne ßczodrobliwośći y miłośierdźia. Szczodre ieſt y miłośierne pierwße Słowo zá nieprzyiaćioły wymowione: bo odpußcza krzywdę włáſną / y rozdáie odpuſt grzeßnym Zydom nieprzyiaćiołom Jezuſowym. Szczodre ieſt drugie ſłowo y miłośierne do Bogá wyrzeczone: bo ieſt pełne boleśći y vtrapienia / ktore Chryſtus podiął / y w nim opußczony ieſt / z miłośierdźia y z łáſki wielkiey á ßczodrey / ku nam grzeßnym. Szczodre y miłośierne ieſt trzećie Słowo / náprzećiwko rodźicom y powinnym vtrapionym: bo vtrapioną Mátkę z miłośći y z łáſki hoyney / podáie w opiekę y obronę Janowi świętemu: A Janá vtrapionego brátá Ciotecznego / podáie zá Syná mátce vtrapioney. Szczodre y mytośierne ieſt czwarte Słowo (*Prágnę:*) bo prágnie y życzy nam grzeßnym / y nędznym zbáwienia / iáko naylepßego dobrá. Szczodre y miłośierne ieſt piąte ſłowo (*Skończyło ſię*) bo pokázuie cáłowitą zupełną hoyność / y dokonczoną ßczodrobliwość: hoyney á miłośierdźia pełney męki Zbáwićielá náßego. Szczodre y miłośierne ieſt ßoſte ſłowo (*Oycze w ręce twoie polecam Duchá mego*) bo nas vczy przykłádem tym mieć miłośierdźie nád dußą náßą wprzod / á potym ſtáránie y miłośierdźie koło zbáwienia bliźniego. A dla czegoż y to śiodme ſłowo rzeczone do łotrá nie ma być tákże ßczodre y miłośierne. Nowßem ßczodrzeyße y miłośiernieyße ieſt nad drugie ſłowá: bo rzeczone ieſt do łotrá ná práwey ſtronie wiſzącego. A práwa ręká ieſt większey ßczodrobliwośći y większego miłośierdźia / ták rozumieli ſtárzy Rzymiánie. Sámá tedy poſtáć Chryſtuſowá ná krzyżu tego wyćiągá / áby wßytko co w nim ieſt / było ſámą ßczodrobliwość / y ſámo miłośierdźie: tákże y wßytkie ſłowá od niego ná krzyżu wymowione / ſą nápełnione tymi cnotámi / ßczodrobliwośćią / y miłośierdźiem. A miánowićie to ſłowo rzeczone do łotrá / ieſt ſłowem ßczodrobliwym y miłośiernym. Szczodrobliwym: bo dármo dáruie niebo łotrowi / gdyż nie ſą godne náße záſługi zapłáty niebieſkiey. Miłośierne: bo iednemu łotrowi / nędznikowi / y grzeßnikowi tę dárowiznę czyni. Co ſię

tycze Ewángeliey: Dowod táki ieſt z niey / ktory pokázuie / iż to ſłowo ieſt ſłowem ßczodrobliwośći y miłośierdźia: á nie tylko ſłowem / ále y vczynkiem záraz miłośiernym y ßczodrobliwym. Ma wielkie podobieńſtwo to ſłowo rzeczone do łotrá / do tey przypowieśći o winnicy powiedziáney w Ewángeliey od Chryſtuſá. Tá przypowieść ßczepi winnice. To ſłowo zbawia duße. Szczepi tá przypowieść iedne winnice: ßczepi y to ſłowo drugą winnicę w kroleſtwie niebieſkim / gdy dußy łotrowey niebo obiecuie. Dußá ábowiem tego łotrá iáko y káżdego Chrześćiánina może być názwána winnicą / y ták ią Doktorowie świeći názywáią. Ta przypowieść grodźi płotem tę winnicę. Mowi Ewángelia: Ze płotem ią goſpodarz ogrodźił. To ſłowo potwierdza przyśięgą ſwoie obietnice. Amen dico tibi. Záprawdę powiádam ći: dźiś zemną będźieß w ráiu. To ſłowo Amen, ieſt znakiem przyśięgi. Co czyni płot w winnicy: to czyni przyśięgá w obietnicy. Płot broni od ßkody winnice: przyśięgá od odmiány broni obietnice. Tá przypowieść ſtáwia práſę w tey winnicy. To ſłowo łotrowi w práśie będącemu czyni obietnicę. Práſá łotrowi ieſt krzyż łotrow. Tá przypowieść z iágod winnych w práśie będących wino wyćiſka. To ſłowo / duße tego łotrá z práſy / to ieſt / z krzyżá do niebá bierze. Tá przypowieść w tey winnicy buduie wieżę. To ſłowo dußę tego łotrá ſtáwi przy wieży / gdy mowiąc to ſłowko (mecum, zemną) przypußcza go do ſpołeczności Boſtwá Chryſtuſowego / ktore Boſtwo ieſt namocnieyßą wieżą. Tá przypowieść naymuie tę winnicę oraczom. To ſłowo dußę tego łotrá podáie w ręce Anyołom / gdy iey niebo nieodwłocznie obiecuie. Tá przypowieść wſpomina o czáśie zbieránia owocow z tey winnice. Cum autem tempus fructuum appropinquaſſet. A gdy ſię czás zbierániá owocow przybliżał (mowi Ewángelia.) To ſłowo náznácza czás y dźień zbáwienia teyże dußy łotrowey / to ieſt / dźień teráźnieyßy / w ktory to ſłowo wyrzekł Chryſtus (Hodie, dźiś.) Tá przypowieść nie tylko przez ſługi Boże / ále y przez ſámego Syná Bożego ſpráwuie tę winnicę. Nouiſſime autem miſit Deus filium ſuum. Náoſtátku Bog poſłał Syná ſwego / ná ſpráwienie tey winnice (mowi Ewángelia.)

To słowo przez sámego Syná Bożego / dußy tego łotrá obiecuie niebo. Tá przypowieść stáwia Syná Bożego miedzy złymi y dobrymi oraczámi: złymi / ktorzy go z winnice wyrzućili / á potym zábili: dobrymi / ktorzy go przyieli / y pożytek w winnicy vczynili. To słowo pokázuie Chrystusá miedzy słucháczem złym y dobrym: słucháċz zły tego słowá / był łotr lewy: słucháċz dobry y wdźieczny / łotr práwy. W tey przypowieśći źli oracze wyrzućili Chrystusá z winnice. Eiecerunt eum extra vineam. Wyrzućili go zá winnice (mowi Ewángelia. Przy tym słowie wymowionym / wyrzućił Chrystusá łotr lewy z winnice swoiey / ábo z sercá swego: zrzućił łáske iego kołátáiacą / y vprzedzáiacą. W tey przypowieśći źli oracze zábili Chrystusá. Venite occidamus eum. Podźćie zábijemy go (mowi Ewángelia.) Przy tym słowie zábił łotr lewy Chrystusá: oni go zábili ná ciele / ten go zábił ná sławie / gdy go bluźnił y z niego sie nátrząsał. Vnus autem ex eis qui pendebant latronibus, blasphemabat eum dicens: Si tu es Christus, saluum te fac & nos. Ták opisuie Ewángelia męki Páńskiey: Ze ieden z tych łotrow co z nim wiśieli / bluźnił go mowiąc: Jeśliś ty iest Chrystus / zbaw y śiebie y nas. W tey przypowieśći dáią sámi źli oracze ná złych y ná dobrych oraczow táki dekret. Aiunt illi: Malos male perdet, & vineam suam locabit alijs agricolis. Rzekli Zydowie (mowi Ewángelia) do Páná / y vczynili táki dekret: Złych źle zátráći / á winnice swoie naymie drugim oraczom dobrym: iákoż dobrym? qui reddent ei fructum temporibus suis. ták dobrym: ktorzy pożytek mu vczynią w winnicy czásu swego. Przy tym słowie dáie łotr práwy ná łotrá lewego dekret táki: Neque tu Deum times, qui in eadem damnatione es. Ani sie ty Bogá boiß / ktory w potępieniu tymże co y Zydowie stoiß. Osądźił go zá niezbożnego y potępionego człowieká. Przy tey przypowieśći czyni sie Chrystus prawdźiwą głową Kośćiołá Bożego. Lapidem, quem reprobauerunt ædificantes factus est in caput anguli. Kámień / ktory Zydowie wyrzućili budujący / zstał sie głową ábo kámieniem węgielnym. W tym słowie czyni sie Chrystus rzeczą sámą zbáwićielem łotrowym / gdy go niebem dáruie. Chrystus przy tey przypowieśći o winnicy powie-

dźiáney / dáie y bierze: dáie iednemu / bierze drugiemu. Ideo dico vobis, quia auferetur regnum Dei à vobis, & dabitur genti facienti fructuum eius. Mowi Ewángelia: Powiádam wam (Zydowie) że krolestwo Boże będźie odięte od was / á dádzą ie narodom czyniącym pożytek: to dáie iednemu / á bierze drugiemu. Chrystus tákże / ná Krzyżu w tym słowie dáie niebo iednemu / bierze ie drugiemu: bierze ie złemu łotrowi dla iego bluźnierstwá / dáie ie dobremu łotrowi dla iego wyznánia Bogá / ktore vczynił gdy rzekł: Pánie pámiętay ná mię gdy będźieß w krolestwie twoim.

Ktoż nie widźi z podobieństwá ták wielkiego / ktore iest miedzy tym słowem: á miedzy przypowieśćią o winnicy w Ewángeliey powiedźianą: iż to słowo iest pełne y miłośierdźia / y ßczodrobliwośći. Jeśliż podobieństwem ták wielkim wyrownáło to słowo do łotrá rzeczone tey przypowieśći: tedyć iáko tá przypowieść iest pełna ßczodrobliwośći y miłośierdźia; nic pewnieyßego / że y to słowo iest pełne tákże tych dwu cnot / y ßczodrobliwośći y miłośierdźia. Pełno iest ßczodrobliwośći y miłośierdźia w tey Ewángeliey. Szczepienie winnice / to maćie ßczodrobliwość: to iest / stworzenie duße náßey. Ogrodzenie płotem teyże duße / to maćie miłośierdźie: bo Bog z miłośierdźia swego ktore ma nad grzeßną dußą záraz od národzenia / dáie nam straż Anyelską / y roskázuie im / aby duß náßych strzegli áż do śmierći. Postánowienie prásy / to ßczodrobliwość: to iest / donatio liberi arbitrij, dárowizná wolnośći ludzkiey. Wolność ludzka y do złego y dobrego iest iáko prásá. Z prásy wyćiskáią wino: Z wolnośći náßey á z łáski Bożey wyćiskamy dobre vczynki / zásługuiące niebo. Zbudowánie wieże to / y ßczodrobliwość y miłośierdźie / to są wßytkie dáry Boże y łáski iego: te pachną ßczodrobliwośćią / bo nam są dármo dáne: pachną miłośierdźiem / bo ná porátowánie nędzy náßey są nam dárowáne. Náięćie oraczom / to maćie postánowienie Administratorow stárßych / Pásterzow w Kośćiele Bożym / Arcybiskupow / Biskupow / &c. y innych sług Kośćielnych. A to iest wielka łáská / y wielka ßczodrobliwość / y wielkie miłośierdźie Boże: że nam Bog podał ták wiele Administratorow y Sákrámentow / ná poleczenie duß

nie duß nászych, postánie sług Bożych do oraczow. To maćie przykłady ludzi świętych, ktorzy są ná to dáni, áby sie z ich cnot wßyscy budowáli, y onych náśládowáli: á miánowićie sámi oracze, Stárßy y Przełożeni duchowni. A w tym sie łáská Boża y miłośierdźie pokázuie, bo to wßytko ná porátowánie nędzy nászey vczynił. Náostátek, posłał Syná swego, to maćie łáskę Wćielenia y Národzenia Bożego. O iáko wielka hoyność, ßczodrobliwość, y miłośierdźie w tym dobrodźieystwie iednym pokazał Bog narodowi ludzkiemu: á oni go zábili y z winnice wyrzućili. Tu maćie łáskę odkupienia, bo sie dał zábić y z winnice wyrzućić dobrowolnie, dla porátowánia nędze náßey y zbáwienia náßego. O ßczodrobliwośći Boża! o miłośierdźie nieogarnione! ktore sie w odkupieniu narodu ludzkiego ták hoyno y ßczodro pokázuieß.

Sstał sie Chrystus głową Kośćielną, y to łáská, y to ßczodrobliwość y miłośierdźie: że sie Chrystus ták złączył z námi, iáko głowá w iednym ćiele złączona iest z członkámi. Wielka to y hoyna łáská, y wielkie miłośierdźie, dáć nam grzeßnym zá głowę Syná Bożego. Ták y to słowo do łotrá ná Krzyżu rzeczone, według podobieństwá ktore ma do przypowieśći tey w Ewángeliey opisáney iest: tákże pełne ßczodrobliwośći y miłośierdźia. Jest w tym słowie ßczepienie winnice, to iest, zbáwienie duße łotrowey: to ácz nie iest pierwße stworzenie duße iego, ále iest wtore. Gdy Pan Bog człowieká zbawia, drugi raz go stwarza: nie względem byćia, ále względem dobrego byćia. Azá to nie wielka ßczodrobliwość Chrystusowá, że ták prędko á dármo dáie iednemu łotrowi zbáwienie? Azá to nie miłośierdźie, że sie lituie nád iednym wielkim grzeßnikiem? Jest w tym słowie postánowienie płotu, to iest, æternitas paradisi, wieczność niebieska. Tá wieczność w niebie iest płotem niebieskim, bo iáko płot okrągły pospolićie czynią, bo okrąg początku y końcá nie ma: ták y wieczność nigdy końcá nie ma. A iż Chrystus łotrowi wieczność w ráiu dáruie, płot ieden przy duszy iego stawia, przy ktorym płoćie wieczności duszá iego roskoszy ráyskiey zażywa. Azá to nie ßczodrobliwość? ázá to nie hoyna łáská, nie miłośierdźie wielkie, wiecznośćią

iednego

iednego nędzniká dárowáć? Jest w tym słowie postáwienie prásy, to iest, remuneratio crucis & pænitentiæ latronis: to iest, nagrodá onego vtrapienia, y oney męki krzyżowey, ktorą przyiął chętnie ten łotr práwy zá grzechy swoie żáłuiąc, gdy rzekł: Nos quidem digna factis recipimus, iste autem quid fecit? My łotrowie słußnie ten krzyż ćierpimy y godnie zá zbrodnie náße, ále ten Chrystus co vczynił? co komu winien? Tym słowem nágradza Chrystus to chętne á dobrowolne przyięćie krzyżá łotrowe zá grzechy iego, gdy mu niebo dáruie. O nagrodo sowita! o nagrodo ßczodrobliwa! o zapłáto miłośierna! záiste niegodne są áni porownáne męki y prace náße do chwały krolestwá niebieskiego (mowi S. Páweł:) y tá prásá tego łotrá, to iest, iego pokutá y męká krzyżowa, nie iest porownána z tą zapłátą, ktorą mu Chrystus dáie. A iesli z nią nie zrowna: toć tá zapłátá nie iest zapłátą, ale ráczey dárowizną: á iesli dárowizna, tedy iákoby dármo dána łotrowi nád wysługę iego. O ßczodrobliwośći Boża, w tym słowie łotrowi pokazána! o miłośierdźie, ktore więcey płaćiß niż ten łotr zarobił: więcey nágradzaß niż zásłużył. Jest ießcze w tym słowie y wieżá, to iest, securitas paradisi, przespieczne mießkánie niebieskie: gdźie sie bać nie trzebá żadnego grzechu, vpadku, y żadney odmiány. To bespieczne pomießkánie w niebie, iest iáko iedna wieżá, ktora káżdego broni od nieprzyiaćielá. O ßczodrobliwe słowo, ktore bespiecznym mießkániem tego łotrá dáruieß! O miłośierna mowo, ktora tego łotrá z niebespiecznego mieyscá, do bespiecznego miłośiernie wprowadzaß. Pokázuie Chrystus tym słowem swoim ßczodrobliwość y miłośierdźie, gdy duße tego łotrá podáie w ręce Aniołom. Locat eam agricolis cœlestibus. Náymuie ią oraczom niebieskim. Jest tu w tym słowie złączenie Bostwá z duszą łotrową, iuż nie osobiste iáko w Ewángeliey, gdy wspomina o Wćieleniu Syná Bożego: ále błogosłáwienne. Vnio beatifica, gdy mowi: Dźiś będźieß w Ráiu, to iest, Bostwo moie złączy sie z duszą twoią przez iásne widzenie tegoż Bostwá. O wielka ßczodrobliwośći! O wielkie miłośierdźie, ktore sie w tym słowie Pánskim pokázuie! czego sámá Ewángelia ábo przypowieść o winnicy w Ewángeliey opisána iásnie dowodźi. Co

Co ſie tycże rozumu: Jeſt ná to táka rácyá/ y táki dowod rozumowy. Cnotá ßczodrobliwośći wyćiaga y potrzebuie/ ßeść okolicznośći: bez ktorych ßczodrobliwośćia prawdziwa/ żadnym ſpoſobem być nie może: co dáć/ komu/ dla czego/ y iáka intencya: kiedy/ iáko/ y kedy dáć. Co ſie tycże pierwßey okolicznośći/ co dáć. Potrzebuie tá cnotá/ áby rzecz dárowána byłá pożyteczna/ y potrzebna/ coby ſie ná co zeßłá drugiemu. Bo niechay kto komu dáruie breke błotá ábo gnoiu/ nie bedźie to ßczodrobliwość/ bo rzecz ládáiaka nie pożyteczna dáie. Dárowizná tedy w ßczodrobliwośći ma być pożyteczna drugiemu. Vpátruie tá cnotá druga okoliczność/ komu dáć: Nie ládá komu/ áni márnotrawcy/ co ládáiáko vtráći rzecz dárowána/ przegra/ przepije/ y ſtráći márnie/ y z obráza Boża: ále tákiemu człowiekowi trzebá dáć/ ktory dobrze tego záżyie: to dopiero prawdziwa ßczodrobliwość bedźie/ gdy dáie temu/ co na dobre obraca dárowizne: bo ow co ládákomu rozdáie/ nie vpátruiac iáko to obroći/ tedy to nie ßczodrobliwośćia/ ále rozrzutnośćia názwáć/ y márnotráctwem. Kto márnotrawcy dáie/ ſam márnotrawca zoſtáie/ gdy pewnie wie/ że márnie kto vtráći/ á przećie mu dáie. Bo ßczodrobliwość (iáko y káżda cnotá) śrzodkiem idźie miedzy ſkepſtwem/ á miedzy márnotráctwem: ſkapy máło co ábo nic nie dáie/ áni temu/ ktory tego godźien. Márnotrawcá záś názbyt dáie/ y ládá komu/ ták godnemu/ iáko y niegodnemu/ y owemu co ná złe obroći/ da: á záś ßczodry śrzodkuie/ áni názbyt/ áni máło dáie/ niegodnych y márnych oſob opußcza/ á tylko godnym/ o ktorych wie/ że tego dobrze vżyia/ y dáie to/ co rozumie. Vpátruie ießcze tá cnotá koniec y przyczyne/ dla ktorey dáie. Finis coronat opus, koniec káżda cnote zdobi. Trzebá dáć y dárowáć ßczodremu/ nie dla prożney chwały/ ábo reputácyey własney/ áni dla ſławy świeckiey/ ále dla chwały Bożey/ y dla pożytku dobrá poſpolitego: áby ſie wßyſcy dobrze mieli/ y ná pożytek Rzeczypoſpolitey robili. A ten koniec ieſt ßczodrobliwośći/ iáko y káżdey cnoty/ nie prywatá/ ábo oſobká iáká/ co to ſobie ſámemu tylko pożytek przywodźi: ále poſpolitość/ dobro Rzeczypoſpolitey. O iáko wiele ludźi ßwánkuia w tey intencyey gdy komu co dáruia/ prywatá y włá-

ſność w nich pánuie/ á nie pożytek Rzeczypoſpolitey ábo rozmnożenie chwały Bożey: dla tegoż też zapłáty zá to w niebie nie máia/ ále tu ia biora/ gdy ſławy z tego prágnac/ ludźie ich chwala/ y onych ßánuia. Vpátruie ßczodrobliwość y czás kiedy dáć: A ktoryż to czás należy do ßczodrobliwośći? Cito. Rychło. predki czás: co maß dáć/ day záraz/ predko/ á nie odkłáday ode dniá do dniá. Qui cito dat, bis dat (poſpolićie mowia) kto pretko dáie/ dwárázy dáie. Vpátruie ießcze ßczodrobliwość y ſpoſob dánia. (Quomodo iáko dáć.) ſpoſob ßczodrego dánia ieſt dwoiáki. Hilariter & diſcrete: Ochotnie á bacznie. Ochotnie: bo hilarem datorem diligit Deus (mowi piſmo:) że ochotnego y weſołego dawce miłuie Pan Bog. Bácznie: żeby ták dáć/ áby wßytkiego ſobie nie odeymowáć/ zoſtáwić co ſobie ná przyſtoyne wyżywienie: śiebie obnáżyć/ á drugiego odźiać/ nie bácznie to. Cùm videris nudum, operi eum, carnem tuam ne deſpexeris. Odźiey nágiego (mowi piſmo) ále ták/ żeby ćiáło twoie nágie nie zoſtáło. Rzecze kto/ ále Chryſtus roſkázuie w Ewángeliey wßytko przedáć/ vbogim dáć: wßytko opuśćić/ á iść zá nim: Tedyć to nie potrzebna rzecz do ßczodrobliwośći/ áby co ſobie zoſtáwić. Odpowiádam ná to/ że tym co ſie pußczáia ná ſáme opátrzność Boża/ iáko Zakonnicy: tym ſámym tylko godźi ſie być ták ßczodrymi dla miłośći Bożey/ áby nic ſobie nie zoſtáwić: bo ida zá Chryſtuſem/ wſtepuia do Zakonu/ y kto inßy im prowiduie/ Bog/ y Przełożony w Klaßtorze. Ale ná świećie ludźiom bedacym/ ktorzy ſobie żywność opátruia/ ináczey trzebá ßczodrymi być/ trzebá im co ſobie zoſtáwić/ by záś niebaczeniem to nie pachneło. W Zakonnikach lubo to ſobie nic niezoſtawuia/ ieſt tám przećie baczenie: Bo wiedza iż im Bog w Klaßtorze przez iáłmużny dobrodźieiow/ y przez ßáfárze dobr Klaßtornych poſpolitych bedźie/ bedźie opátrowáł. Vpátruie náoſtátek ßczodrobliwość/ y mieyſce (vbi, kedy) komu co dáć. A iákież mieyſce ſkryte oſobne/ nie náwidoku/ kiedy wßyſcy widza/ dla vſtrzeżenia ſie prożney chwały by nas nie widźiano/ kiedy dáiemy. Neſciat ſiniſtra, quid faciat dextra. Niechay niewie lewicá/ co czyni y komu to dáie prawicá (Mowi piſmo.) Jákoż tedy to ſłowo Páńſkie do łotrá ná krzyżu

rzeczone / nie ma być pełne ßczodrobliwośći / á ono w nim znáyduią ſie te wßytkie okoliczności należące do tey cnoty. A napżod / ieſt pierwßa (Quid) bo dáruie łotrowi rzecz nalepßą / napotrzebnieyßą / y napożytecznieyßą / to ieſt / niebo. (*Bedzieß w Ráiu*) to dárowizna bárzo dobra. O wielka ßczodrobliwośći w tym słowie / ktora ták wielką y pożyteczną rzecz łotrowi dáruieß. Jeſt y druga kondycya / ábo okoliczność (komu) bo dáruie niebo nie ládákomu / ale łotrowi dobremu / y pokutuiącemu : á nie owemu lewemu / złemu y niegodnemu niebá / dla iego ślepoty / y złośći. Ma y trzećią / to ieſt / koniec dobry : bo dáruie niebo łotrowi / nie dla inßey przyczyny / tylko dla wiekßey chwały Bożey / áby Bog był tym lepiey chwalony przez zbáwienie tego łotrá / y żeby y ten łotr w niebie / chwalił Bogá zá to. Ten ábowiem ieſt koniec własny zbáwienia náßego. Jeſt w tym słowie y czás przyſtoyny do ßczodrobliwośći: bo predko mu niebo dáie. Nie mogło być predzey iáko dziś. A że dziś go dáruie niebem nie iutro : toć predko. Ma y ſpoſob dánia przyſtoyny / bo bácznie dáie / mowi (mecum *zemną*) czemu przydał Chryſtus to słowo zemną / mogł rzecz ták: *Dziś bedzieß w Ráiu*, á opuśćić to (zemną) dla tego áby pokazał communionem Sanctorum, społeczne obcowánie wßytkich błogosłáwionych w niebie: iże bácznie dáie / dla tego śiebie nie odłącza: że wesoło / dla tego pretko / bo tegoż dniá / nie odkładáiąc ná inßy. Ma náoſtátek to słowo / y oſtátnią okoliczność náleżącą do ßczodrobliwośći / mieyſce przyſtoyne: bo dáie mieyſce łotrowi / iákoby ná ſkrytym y oſobnym mieyſcu : á lubo to wßyſcy słyßeli / ktorzy tám ná on czás pod krzyżem ſtali : przećie iednák Chryſtus pomiárkował te ſwoie mowe / y obroćił ią nie do wßytkich / ale oſobnie do ſámego łotrá Czemu nie rzekł : Zaprawde powiadam wam / iż ten łotr bedzie dziś w ráiu: ale do ſámego łotrá. Jakoby ſkryćie mowi (powiádam tobie łotrze á nie komu inßemu) że ty bedzieß dziś zemną w ráiu: dla tego to vczynił Chryſtus / áby pokazał / że kto ßczodry ma ſie záwße ſtrzedz ludzi / kiedy co komu dáie / y nie prágnąc ztąd prozney chwały ludzkiey / v ták dáć / áby tylko ſam ten wiedział komu dáie / á Bog: dla tegoż w oſobności iemu ſámemu ma dáwáć : y ták z tey rácyey y przyczyny. To

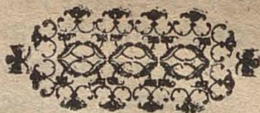
trzećie słowo / ieſt słowem ßczodrobliwośći: bo ma w ſobie wßytkie Qualitates, ábo okoliczności / należące do tey cnoty. Jeſt też pełne y miłośierdzia: bo nedznemu y grzeßnemu łotrowi dáie niebo : ma w tym politowánie nád nim / iż ieſt dárowizna / dármo vczyniona ze wßytkimi okolicznośćiámi / do ßczodrobliwośći prawdziwey należącymi : dla tegoż ieſt ßczodrobliwe słowo / y te cnote w ſobie zámyka. Jż záś dáruie nedznemu / y w tey dárowiznie ma politowánie nád nedznym łotrem : z tey miáry ma w ſobie cnote miłośierdzia / y ieſt oraz y słowem y vczynkiem miłośierdzia y ßczodrobliwośći.

DRVGI PVNKT.

Trzećiey rozmowy, o trzećim Słowie do łotrá wyrzeczonym: O przeſtrodze y náuce duchowney.

NAucz ſie dußo nabożna / y przeſtroge bierz duchowną / y z Ewangeliey o winnicy nápiſáney / y z tego łotrá / do ktorego Chryſtus rzekł to słowo ßczodrobliwe y miłośierne. Pátrzy / y vważay iáko ten łotr był lepßy / y ßcześliwßy oracz w winnicy ſwoiey / á niżeli ty : káżdy z nas poſtánowiony ieſt od Bogá oraczem winnice ſwoiey : to ieſt / duße náßey y ſumnienia własnego. Posyła do nas Bog sług ſwoich : á my iednych kámionuiemy : drugich biczuiemy : á trzećich zábiiamy. Gdy w oczách náßych nam náprzykład poſtáwi Bog iákiego człowieká dobrego / y przykłádnego : to ieſt poſeł Boży do nas / ten żywotem ſwoim dobrym vpomina złych / áby ſie nápráwili. A źli co mowią : Ecce Hæres venit, venite occidamus eum. Ato dziedzic przyßedł / podźmy zábiiemy go. Záraz znieść go chcą / áby nań nie patrzyli : y zábiiáią go ná sławie / potwarzy nań kłádąc / y nie słußnie obmawiáiąc. Mowią záraz / że chce coś vłowić pod płaßczem nabożeńſtwá ſwego : Chce nas podeyść w prywatách náßych / iuż ſie przed nim nie pożywiemy : y ták go kámionuią / gdy potwarzy / fałße iáko kámienie iákie nań ćiſkáią : to Bożkiem /

to pyſznym go názywáią. A ták go zábiiáią / gdy go oſtawią / proceſſy nań poczynią / podpiſzą ſie ná nie; byle go tylko zbyć od śiebie. A ſtáráią ſię o to / áby go oſkárżyli / y we złą ſławę v ludzi podáli. A ták ſługi Boże / źli tych czáſow zábiiáią. Jeſzcze źli wyrzucáią Chryſtuſá z winnice w ten czás / gdy łáſki iego kołátáiącey do ſerc ſwoich nie przypuſzczáią. Ale ten łotr nie ták vczynił / y lepſzy ieſt nad nas: Przyiął Chryſtuſá y łáſkę iego do ſercá ſwego: nie wyrzucił go z winnice / iáko Zydźi vczynili. Przykłádem tedy łotrá dobrego nabożna duſzo: nie wyrzucay Chryſtuſá nigdy z winnice ſercá twego: nie odrzucay łáſki iego. Náucz ſię od łotrá práwego pokutowáć: náucz ſię Chryſtuſá wyznawáć: náucz ſię łáſki iego do ſercá przyimowáć / á bądź przeſtrzeżona złym przykłádem Zydowſkim / ábyś ſług y posłow Bożych / to ieſt ludźi dobrych / nigdy nie zábijáłá / áni kamionowáłá: ále y owſzem onych náśládowáłá. Náucz ſię też z tego słowá trzećiego do łotrá wyrzeczonego / ſzczodrobliwośći y miłośierdźia: ábyś w miłośiernych vczynkách náprzećiwko bliźniemu twemu / y duchownych y ćieleſnych dobrze obfitowáłá: ábyś záwſze ſzczodrobliwość vbogim pokázowáłá / ták iáko Chryſtus łotrowi vbogiemu ná Krzyżu pokazał: prędko / ochotnie / weſoło / bácznie / wcześnie / dobrą intencyą / y ná właſnym mieyſcu. A zá to dárzie ćię też Bog niebem / y ſzczodrymći ſię pokaże: mowiąc / iáko do łotrá rzekł: Dźiś ſługo dobry będźieſz zemną w ráiu.





ROZMOWA CZWARTA,

y vważánie nabożne, o czwartym Słowie Chryſtuſowym ná Krzyżu wyrzeczonym.

Stoſowána do czwartey Ewángeliey w czwarty Piatek poſtny: O Sámárytánce czytáney.

Sitio. Prágnę.



Dzkázyą wielką máćie nabożne duſze Chrześćiáńſkie / chwálić Páná w Káplicy Arcybráctwá Męki Páńſkiey / w ten Piątek poſtny Márcowy: ponieważ Dawid Prorok roſkázuie nam / ábychmy Páná Bogá chwalili w Kośćiołách przy ſtudniách Jzráelſkich. Mowi ábowiem w Pſálmie 67. In Eccleſijs benedicite Dominum de fontibus Iſrael. W Kośćiołách błogosławćie Pánu z ſtudźien Jzráelſkich. Niechay kto chce y iáko chce rozumie te Kośćioły: niechay kto chce iáko chce tłumáczy ſobie tę chwałę Páńſką / przy ſtudniách Jzráelſkich będącą. Ja ták rozumiem / á wierzę że nie od rzeczy / iż te ſtudnie Jzráelſkie ſą dwie: iedná ieſt źiemna / w źiemi wykopána: druga ieſt duchowna / przez podobieńſtwo á nie rzetelnie ſtudnią názwána. Jedná ieſt ſtudnia onego Jákobá Jzráelá / Pátryárchy Zydowſkiego / Oycá Jozephowego: Druga ſtudnia ieſt drugiego Jzráelá / Jezuſá Chryſtuſá zbáwićielá náſzego. Támtá Jákobowá ſtudnia ieſt w Sámáryey: Tá Chryſtuſowá ieſt ná Kálwáryey. Támtá Jákobowá ieſt przy folwárku Jozephowym / ktory folwárk dárował y zápiſał Jákob Jozephowi ſynowi ſwemu. Venit autem in Ciuitatem Samariæ Ieſus, quæ dicitur Sichar, iuxta prędium quod dedit Iacob Ioseph filio ſuo: Et erat ibi fons Iacob. Przyſzedł tedy (mowi Ewángelia) Pan Jezus do

zus do Miáſtá Sámáryey / ktore ſie zowie Sichár / podle folwárku ktory dárował Jákob Jozephowi ſynowi ſwemu: A byłá tám ſtudnia Jákobowá. Tá ſtudnia druga Chryſtuſowá / ieſt przy Krzyżu: Ktoraż to ieſt ſtudnia Chryſtuſowá ná Kalwáryey przy Krzyżu bedaca? Serce Chrześciáńſkie / to ieſt głeboka y ſkryta ſtudnia: w ktora ſtudnia nie godzi ſie nikomu wgladać / tylko ſámemu Bogu Chryſtuſowi Pánu. Ten ſam tylko wie / co ſie w tey ſtudni ſerdeczney dzieie. Ten widzi / iaka w tey ſtudni wodá: czy żywa: czy martwa: czyli zdrowa: czy ßkodliwa: czy pachniaca: czy śmierdzaca. Ten zna co ieſt w tey ſtudni: czy żaby: czy żmije: czy pádálce: czy weże / ábo gádziná iaka iádowita: czyli też zdrowe y ſmáczne ryby / to ieſt: czy złe / czy dobre myśli w nim ſie rodza: czy żywe / czy vmárłe vczynki z niego pochodza: czy grzechy: czy cnoty. Nád támta ſtudnia Jákobowa śiedział Pan Jezus. Ieſus autem ſedebat, ſic ſuper fontem. A Pan Jezus śiedział / ták nád ſtudnia (mowi Ewángelia.) Nád ta druga ſtudnia ſercá Chrześciáńſkiego wiśi Chryſtus ná Krzyżu. Támtá ſtudnia Jákobowá / byłá przy Boſtwie y człowieczenſtwie Chryſtuſowym w Sámáryey realiter, to ieſt rzeczywiście / iſtota ſáma byłá przy Boſtwie iego: bo Boſtwo przenáświetße iáko káżdemu ſtworzeniu ieſt rzetelnie obecne y przytomne / káżdemu mieyſcu przenikáiace káżda rzecz: ták też y przy tey ſtudni Jákobowey było / y bedzie záwße / poki tá ſtudnia ná świecie trwa tymże przeniknieniem powßechnym (iáko mowia Theologowie / illapſu generali.) Byłá też tá ſtudnia w Sámáryey y przy człowieczenſtwie iego: bo człowieczenſtwo Chryſtuſowe iſtotnie y rzeczywiście ſie działo w ten czás nád ta ſtudnia (iáko świádczy Ewángelia.) Tá zás ſtudnia druga ſercá Chrześciáńſkiego ieſt przy Krzyżu Chryſtuſowym ná Kálwáryey / y Chryſtus przy niey obiecnie & ſecundum præſcientiam, to ieſt / w przeyźrzeniu Chryſtuſowym: bo Chryſtus ná Krzyżu wißac / widział iáſnie wßytkie ſercá ludzkie / y co ſie w nich działo / dzieie / y dziać bedzie / wiádomośćia vdzielona ſobie od Boſtwá. Nád támta ſtudnia w Sámáryey śiedział Pan Jezus ſprácowány / fatigatus (mowi Ewángelia.) Nád ta druga ſtudnia ſercá ludzkiego / wiśi ná Krzyżu

tákże ſprácowány: á co wiekßa zbolały wßytek. Tám ſie ſprácował z drogi (iáko świádczy Ewángelia.) A tu ſprácowány ieſt od meki y boleśći wielkiey / od ktorey áż mgleie y kona wißac ná Krzyżu. Przy tey ſtudni Jákobowey Zbáwićiel náß prágnie / bo mowi do Sámárytánki: Niewiáſto day mi pić. Przy tey drugiey ſtudni ſercá ludzkiego / Zbáwićiel náß wißac ná Krzyżu tákże prágnie / gdy mowi to ſłowo święte: Sitio, Prágne. Tám przy ſtudni Jákobowey w Sámáryey prágnie wody prawdziwey / w ſtudni oney ná on czás bedacey. Tu ná Krzyżu wißac ná Kálwáryey: prágnie wody inßey duchowney: prágnie z tego ſercá ludzkiego áby iedney łezki zá grzechy: prágnie myśli y vczynkow dobrych: prágnie wody żywey / ktora duße á nie ćiáło chłodzi y nápawa / to ieſt / miłośći Bożey prawdziwey z łáſki duchá świetego pochodzacey: prágnie tego / áby meká iego byłá wßytkim ludziom ſkuteczna / żeby wßyſcy byli przez nie zbáwieni: y prágnie wołáiac: fili præbe mihi cor tuum, ſynu człowiecze káżdy day mi ſerce twoie: prágne z niego wody / pokuty świetey. Toć to ieſt prágnienie / ktore ſie zámyka w tym czwartym ſłowie ná Krzyżu od Chryſtuſá wyrzeczonym. Widział ábowiem Chryſtus w ten czás wißac ná Krzyżu / że w tey ſtudni ſerc ludzkich było ták wiele robáctwá plugáwego / ták brzydkiey gádziny y grzechow wielkich: przetoż wołał *Prágne*. Jákoby rzekł: Niechce áby w tey ſtudni ſerc ludzkich było to robáctwo y tá gádziná / ale chce y prágne áby tu byłá żywa wodá / zdrowe ryby: to ieſt / Chrześciáńſkie cnoty / Wiárá / Nádzieiá / y Miłość. Trzymáiac ſie tedy ſłow Dawidowych / mowie do was / y vpominam was o duße nabożne Chrześciáńſkie / ktoreśćie ſa w tym zgromádzeniu Arcybráctwá Meki Páńſkiey. In Eccleſijs benedicite Dominum de fontibus Iſrael. Chwalćie Páná w Kośćiołach z ſtudzien Jzráelſkich: to ieſt / w Káplicy Arcybráctwá Meki Páńſkiey / na rozmyślánie teyże meki (od świetey pámieci J. M. X. Márciná Szyßkowſkiego / Biſkupá Krákowſkiego / w Kośćiele S. Fránciſzká w Krákowie zbudowáney) czeſto bywayćie / y tám Páná Bogá chwalćie z ſtudzien Jzráelſkich: to ieſt z ßczerych y prawdziwych ſerc wáßych. W tym mieyſcu pomienionym rozmyślayćie Meka

Meke Páńſka / á mianowićie to dwoiákie prágnienie / ktore miał Chryſtus: iedno w Samáryey śiedząc przy ſtudni Jákobowey / proßąc Sámárytánki o wode: á drugie ná Krzyżu wißąc / y widząc drugą ſtudnią ſerc ludzkich / y prágnąc z nich też prawdziwych zá grzechy / y wymawiáiąc to ſłowo cżwarte / *Prágne.* Tu chwalćie Bogá / y dźiekuyćie mu zá to dwoiákie prágnienie / y zá owo w Sámáryey / y zá to ná Kálwáryey. Tu rozmyślayćie nabożnie dwoiákie ſpracowánie Chryſtuſowe / y owo z drogi w Sámáryey / y to dla meki wielkiey / y boleśći Krzyżowey ná Kálwáryey.

Tá tedy rozmowá czwarta, o czwartym ſłowie ná Krzyżu wyrzeczonym : podzielona tákże ieſt ná dwá Punkty vważenia Chrześćiáńſkiego godne. Pierwßy Punkt, pokázuie w tym Słowie Chryſtuſowym y w iego prágnieniu dwie rzeczy: czego Chryſtus prágnie, y do kogo mowi to ſłowo, Prágne. Drugi Punkt, pokázuie náuke duchowną, ktorey ſie mamy náuczyć przy tym czwartym Słowie Chryſtuſowym.

PIERWSZY PVNKT,

Czwartey rozmowy, o czwartym Słowie Chryſtuſowym : do Ewángeliey czwartey (o Sámárytance nápiſáney) ſtoſowánym.

VWażayćie duße nabożne w tym pierwßym Punkćie / cżego Chryſtus ná Krzyżu prágnie / y do kogo to ſłowo wymawia / *Prágne.* Aby to przyſtoynie vważyć / powiem wprzod iedne Hiſtorya o wężu. Jeſt wąż ieden ná świećie / ktory ſie zowie Dipſas. O tym wężu wſpomina Moyzeß w kśiegách ſwoich świetych / Deuteronomium nazwánych / w Rozdz: 8. Gdy przypomina Zydom one puſzcza / przez ktorą Zydy Pan Bog prowádził / y przeprowádził. W te ſłowá: Et ductor tuus fuit in ſolitudine magna & terribili, in qua erat ſerpens flatu adurens, & Scorpio ac Dipſas, & nullo omnino aquæ. A był Bog (mowi Moyzeß do ludu Zydowſkiego) wodzem twoim przez pußczą wielką y ſtráßną / w ktorey pußczy był

waż

wąż tknieniem ſwoim ſparzáiący / y niedźwiadek tám był y Dipſás / á nie było w niey znaku wody. O tym wężu pißą / że ieſt ták wielki iáko iáßczurká / białaſy / á ná ogonie ma dwie predze cżarne. Z przyrodzenia ten wąż ieſt ták gorący y iádowity / że kiedy człowieká vkąśi / táki iad weń puśći / że ſie od onego iádu człowiek wßytek ták roſpali / áż płomień y ßczery ogień bedźie mu przez ćiáło wßytko párámi ćieleſnymi wychodził. Egipcyánie ſtárzy mieli to w obycżáiu: Gdy ſie trafiło / że ten wąż Dipſas vkąśił kogo / że iuż żadnego lekárſtwá ná to nie było / y żadnym ſpoſobem táki człowiek nie mogł ſie wyleczyć: tedy brali tákiego człowieká / y był ieden ſłup ná brzegu iedney rzeki (piße o tym Elianus w kśiedze dźiewiątey w Hiſtoryách ſwoich / o rozmáitych źwierzetách nápiſáney) y v tego ſłupa vwiązali tákiego człowieká / y przyſadzili mu tego wężá Dipſáſá do nogi / ktory wąż obwinął ſie mu koło nogi / y w noge mu zeby ſwoie iádowite wráził. A ták v onego ſłupá on człowiek co dáley to bárziey ták bárzo gorzał / áż płomień z iego ćiáłá wychodził: á wołał vſtáwicznie te ſłowá / prágne / á pić. A były tám białegłowy pewne od vrzedu ná to wyſádzone przy oney rzece / ktore z nich: iedne wode nośiły: drugie podawáły iedná drugiey / drugie cżerpáły / á trzećie onego człowieká predko y chutko nápawáły. Byłá tám wielka gromádá tych białychgłow / ktore ták predko y chutko poiły tego człowieká á nie mogły go nápoić: bo nim bárziey poiły / to on bárziey prágnął y wiekßy płomień y ogień z niego pałał. A ták Egipcyánie ſtárzy co ſie rádzi figurámi báwili y Hieroglipḣikámi / rzecży ſobie z náczyli przez onego człowieká wode vſtáwicznie pijącego (á przećie nim dáley tym bárziey prágnącego) známionowáli piiánice káżdego.

Ten człowiek od wężá záráżony / ogniem pałáiący / vſtáwicznie prágnący / y v ſłupa vwiązány: może być znakiem y figurą Chryſtuſa vkrzyżowánego. Ten wąż / ieſt cżárt: żądło y iad iego / ieſt grzech. Tym grzechem y iádem naprzod záráził Ewe / potym Adámá Oycá / á potym y potomſtwo iego: to ieſt / wßytko ćiáło Adámowe / y wßytek narod ludzki / ktorego narodu pocżątkiem y głową ieſt Adam. Wßyſcy potomkowie iego záráżeni ſą tym iádem grzechu pierworo-

dnego (wyiąwszy iednák Mátkę Bożą) y to myślił czárt / iákoby y
tę mogł záráźić / ále nie mogł tego dokázáć dla łáski pierworodney /
ktorą grzech ten vprzedziłá / y iemu w tey Pánnie mieyscá nie dáłá.
Przetoż mowi pismo o tym wężu piekielnym: Inimicitias ponam
inter te & mulierem, tu autem insidiaberis calcaneo eius: & ipsa
conteret caput tuum. Nieprzyiazn położę (mowi Bog do czártá)
miedzy tobą á miedzy niewiástą / á ty będźiesz chćiał vśidlić piętę iey:
á oná zetrze głowę twoię. Vśiłował szátan / áby Poczęćie Mátki
Bożey było tákże grzechem pierworodnym záráżone: dla tegoż zástá-
wił śidłá ná piętę iey: to iest / ná iey Poczęćie pierwsze. Iáko ábowiem
piętá iest extremitas pedis, to iest / kráiem nogi: Ták Poczęćie Ná-
świętszey Pánny iest kráiem iednym żywotá iey / á śmierć drugim:
Poczęćie záczyna żywot / á drugi kray śmierć kończy go. Dla tegoż
Poczęćie iey / słusznie pismo názywa piętą iey. Bo ponieważ to Po-
częćie Mátki Bożey było z mężá y z niewiásty / z Anny świętey y Ioá-
chimá. Chćiał z tey przyczyny Dipsás czárt przeklęty iad grzechu pier-
worodnego / ná to chwalebne Poczęćie tey Pánny puśćić / y iáko ie-
dno śidło zástáwić / áby weń wpádłá: Ale Bog łáską swoią nie do-
puśćił tego / y záchował ią od grzechu pierworodnego. Coż tedy v-
czynił Bog wszechmogący? áto miłośierdziem wzruszony / zmiłował
się nád człowiekiem: y widząc że ináczey nie przystało spráwiedliwo-
śći iego leczyć go / y vleczyć / tylko przez Syná swego. Posłał syná
swego ná świát / y złączył go z człowieczeństwem nászym: ták / iż się
zstał człowiekiem prawdziwym / nam w náturze podobnym. Ten
Chrystus zstawszy się człowiekiem / niechćiał ináczey vleczyć człowie-
ká z tego iádu wężá piekielnego / tylko ten iad wźiął ná się y ná ćiáło
swoie. Wźiął ná się grzechy wszytkich ludźi. Et factus est in similitu-
dinem peccati. Y zstał się ná podobieństwo grzechu (mowi pismo.)
Ipse languores nostros, & liuores tulit. On ná sobie násze rázy / rány /
śinośći: to iest / grzechy nośił. Pełno było grzechow nászych y iádu
nászego ná nim / y ná plecách iego. Supra dorsum meum fabricaue-
runt peccatores. Mowi Dawid w osobie iego: Że ná grzbiećie mo-
im grzesznicy pobudowáli. Coż? Grzechy swoie. Nie tylko się ten
wąż

wąż piekielny Dipsás z iádem swoim y żądłem grzechowym obkręćił
v iedney nogi Chrystusowey (iáko się wąż ziemny y przyrodzony ob-
kręcał v onego człowieká Egipskiego) ále ten wąż piekielny obkręćił
się około rąk y nog obudwu Chrystusowych / y około wszytkich człon-
kow ćiáłá iego. Dla tegoż mowi przez Dawidá o sobie: Funes pec-
catorum circumplexi sunt. Powrozy grzesznikow / to iest / grzechy ich
w około wszędy mię obkręćiły w okrąg. Y ták pełno było tego iádu
wężowego / to iest / grzechu po wszytkim ćiele Chrystusowym: nie iego
własnego / bo nigdy nie zgrzeszył ani mogł zgrzeszyć / ále cudzych grze-
chow pełno było ná nim / bo wszyscy nań grzesznicy wszytkie grzechy
położyli. Z tych iádowitych grzechow nászych wielki ogien miłośći
záiął się w Chrystuśie: ták / iż wszytek Chrystus miłośćią iáko ogniem
iákim pałał y gorzał ku nam / y ku zbáwieniu nászemu / y dał się v
Krzyżá przybić (iáko on Egipcyan v słupá.) Ná tym Krzyżu pá-
łał wszytek ogniem miłośći / y dla tego ogniá wołał: Prágnę / Vmie-
ram / y dla boleśći / y dla miłośći: y ták vmieráiąc / mgleiąc / mam
wielkie prágnienie / y wołam / Prágnę. A do kogoż to mowi Zbá-
wićiel nasz / Prágnę? y od kogo potrzebuie napoiu? Wiedzćie o tym
dusze nabożne / że to słowo mowi do Sámárytánki / do białeygłowy
Sámárytánskiey. A Sámárytanká kto iest? Duszá káżdego człowie-
ká / á zwłaszczá Chrześćiánska: y z tą duszą Chrystus rozmawia ná
Krzyżu / mowiąc: Prágnę / od niey potrzebuię pićia. Bo Samarita-
nus, znaczy Stroża. Tym Sámárytanem: to iest Strożem / iest Chry-
stus. Ieśli Samaritanus iest Stroż / to Samaria będźie Custodia, to
iest / straż ábo strażnicá: á Sámárytanká iest duszá ludzka / ktorey strze-
że Chrystus / y ták do dusze mowi Chrystus / Prágnę.

Ten człowiek Egipski do słupá vwiązány (iáko pisze Historya)
miał koło śiebie białychgłow wiele / z ktorych iedne wodę nośiły á
drugim podawáły / drugie wodę czerpáły / á trzećie go nápawáły /
drugie się też tylko dźiwowáły prożnuiąc y nic nie robiąc. Tym spo-
sobem y Chrystus Pan ná Krzyżu wisząc / ogniem miłośći pałáiąc y
prágnąc / miał koło śiebie w przeyźrzeniu swoim nie iednę tylko Sá-
márytánkę / ále ták wiele Sámárytánek: bo ták wiele dusz widźiał lu-
dzkich

dzkich okiem rozumu y przeyźrzenia swego / iáko wiele ludzi ná świećie było / iest / y będźie. Z ktorych Sámárytánek / to iest duß Chrześciáńskich: iedne są grzeßne / nie pokutuiące / nic nierobiące / proznuiące w grzechách: drugie są poczynáiące w służbie Bożey: trzećie postępuiące: czwarte doskonáłe / y dobrze zásłużone. Jedne odpráwuią Viam purgatiuam, to iest / drogę oczyśćiáiącą: Drugie Illuminatiuam, to iest / oświecáiącą w cnotách: A trzećie Vnitiuam, to iest / złączáiącą z Pánem Bogiem. Jedne dopiero wstępuią w drogę pokuty: drugie postępuią z cnoty w cnotę: á trzećie iuż są w doskonáłey miłośći. Poczynáiące duße / są podobne białymgłowom Egiptskim / wodę czerpáiącym. Postępuiące w cnotách / są podobne białymgłowom / wodę noßącym. Doskonáłe záś / są podobne owym co nápawáły onego człowieká Egiptskiego v słupá vwiązánego. Te záś grzeßne / są podobne białymgłowom proznuiącym / ktore się tylko dziwowáły. A do tych duß wßytkich / do tych Sámárytánek Chrześćiáńskich / Chrystus ná Krzyżu wißąc ogniem miłośći ku zbáwieniu ich páłáiąc / to słowo mowi / Prágnę. Czego od nich prágnie / y iákiego napoiu potrzebuie: To wßytko pokażę z Ewángeliey tey / o Sámárytance nápisáney.

Naprzod / opisuie nam tá Ewángelia czworáką Sámárytánkę / to iest / duße Chrześćiáńską. Jedne grzeßną / y proznuiącą: drugą poczynáiącą: trzećią postępuiącą: á czwartą doskonáłą. Sámárytánká grzeßna: tá iest białagłowá / ktora przyßłá z Sámáryey do tey studni Jákobowey wodę czerpáć / y tá znáczy duße grzeßną y proznuiącą. Venit autem mulier de Samaria haurire aquam. Przyßłá niewiástá z Sámáryey czerpáć wodę (mowi Ewángelia) Tá / y z Pánem się długo sprzeczáłá / pić mu zrázu dáć niechćiáłá / y długo się łásce iego sprzećiwiáłá: á co więkßa / z mężem cudzym mießkáłá. Bene dixisti, quia non habeo virum: quinque enim viros habuisti, & nunc quem habes non est vir tuus. Mowi Chrystus do niey: Niewiásto / dobrześ powiedźiáłá / iż męża nie maß: boś pięć mężow miáłá / y teraz ktorego maß / nie iest twoy mąż / ále cudzy. To grzech cudzołostwá: á iż oná w cudzołostwie byłá / dla tegoż byłá grzeßną /

y duße grzeßną nam znáczy przez nie Ewángelia. Opisuie Ewángelia drugie duße y Sámárytánki / poczynáiące / postępuiące / y doskonáłe w służbie Bożey / gdy mowi: Alius est, qui seminat: alius, qui metit: alius, qui laborat & arat. Jeden iest / ktory śieie: drugi / ktory żnie: trzeći / ktory prácuie y orze. To troiáki stan Sámárytanek duß Chrześćiáńskich. Oráć y rolą spráwowáć / to iest / poczynáć w służbie Bożey. Siać / to iest / postępowáć w cnotách. Żąć / to iest / doskonáłość / y doskonáłe vczynki czynić. Gdy nam opisáłá Ewángelia ten troiáki stan Sámárytanek duß Chrześćiáńskich. Opisuie nam też / czego Chrystus prágnie ná Krzyżu od tych Sámárytanek / gdy mowi do nich: Prágnę / y czego od káżdych z osobná potrzebuie. Mowi Ewángelia: Chrystus y prágnie ná Krzyżu od duß Chrześćiáńskich adorácyey / to iest / chwały swoiey prawdźiwey y przystoyney. Nam & Pater tales quærit qui adorent eum. Mowi Chrystus w Ewángeliey: Że Oćiec moy tákich ßuka coby go chwalili. A iż Syn zárowno z Oycem tą chwałą ma być chwalony: przetoż y Syn teyże chwały prágnie od duß Chrześćiáńskich rowney Oycu swemu. Ná czym záwisłá tá chwałá y służbá Bogu należąca / ktorey Chrystus prágnie wißąc ná Krzyżu? Tá chwałá y służbá Boża (mowi Ewángelia) iest podobna wodźie żywey / ktora idźie z łáski Bożey y z dáru Bożego. Si scires donum Dei, & quis est qui dicit tibi, da mihi bibere: petijsses forsitan ab eo, & dedisset tibi aquam viuam. Mowi Chrystus do Sámárytanki te słowá w Ewángeliey: Gdybyś wiedźiáłá dar Boży / y kto iest kto do ćiebie mowi / day mi pić: prośiłábyś snadź wody żywey od niego / y dałćiby iey. Wspomina Chrystus o wodźie żywey / ktora iest dárem Bożym / y w mocy Bożey. Coż to iest zá wodá żywa? Fides cum operibus. Wiárá z vczynkámi: bo wiárá bez vczynkow vmárła iest (mowi S. Jákub. Toć z vczynkámi żywa. A ná tey wierze żywey záwisłá wßytká chwałá Chrystusowá. Ták mowi Ewángelia: Spiritus est Deus, & eos qui adorant eum, in spiritu & veritate oportet adorare. Czyni tu Chrystus táki argument: Jeśli Bog iest Duchem y prawdą / iákoż iest / tedyć ći co go chwalą y iemu służą / trzebá żeby go chwalili w duchu y w

prawdźie. Coż to iest zá prawdá? y co zá duch w ktorym powinnismy Páná Bogá chwalić? Tá prawdá nic inszego nie iest / tylko wiárá prawdziwa / ktora rozumie o Bogu y o wszytkich rzeczách iemu należących wszytkę prawdę / á fałszu nic nie ma: á Duch Boży záś / iest miłość / ktora iest początkiem dobrych vczynkow. A ták według Ewángeliey chwałá y służbá Boża záwisłá ná duchu y ná prawdźie / to iest / na wierze żywey / złączoney z miłośćią y z vczynkámi dobrymi. Przetoż mowi Chrystus do Sámárytánki w Ewángeliey: Mulier crede mihi quia veniet hora, quando neq; in hoc monte, neq; in Hierosolimis adorabitis Patrem. Vos adoratis, quod nescitis. Nos adoramus, quod scimus. Niewiásto wierz mi iż przyidźie godźiná / kiedy áni ná tey gorze / áni w Hieruzalem będźiećie chwalić Oycá. Wy chwalićie / co niewiećie. My chwalimy / co wiemy. A záś mowi dáley: Sed venit hora, & nunc est: quando veri adoratores adorabunt Patrem in spiritu & veritate. Ale przyszłá godzińá / y teraz iest: kiedy prawdźiwi bogochwálcy będą chwalić Oycá w duchu y w prawdźie. Przenośi tu Chrystus chwałę Bożą w Chrześćiáństwie nád owę / co byłá w Zydostwie: bo oni chwalili á nie wiedźieli co: Chwalili Bogá á nie wiedźieli o nim że iest w Troycy iedyny / troiáki w osobách / á ieden w náturze. A my Chrześćiánie wiemy co chwalimy / bo chwalimy Bogá / y wiemy iákiego / to iest / w Troycy iedynego: bo táki iest w sobie / Oćiec / Syn / y Duch święty: trzy Osoby w iedney náturze. A o nas to Chrześćiánách Proroctwo / gdy mowi Chrystus: Przyidźie godźiná / kiedy prawdźiwi bogochwálcy będą chwalić. Ztąd Aryani nie są prawdźiwi bogochwálcy / bo nie chwalą Bogá tákiego iáki iest: chwalą go iednego w náturze / y iednego w Osobie: á on iest troiáki w Osobie / á ieden w náturze. Ztąd y Zydom niedostawáło do prawdźiwego bogochwálstwá / bo nie wiedźieli ieszcze o trzech Osobách: tego ieszcze nie mieli w obiáwieniu. Ale gorszy Aryani ktorzy iuż wiedzą / máią Nowy Testáment / w ktorym Troycę Przenaświętszą dosyć nam obiáwiono / á przećię vpornie niechcą wyznáć Bogá w Troycy iedynego / y odstępuią od prawdźiwego bogochwálstwá. O Aryani / możemy mowić do was te słowá Chrystusowe:

Vos

Vos nescitis quid adoratis, nos scimus quid adoramus. Wy nie wiećie co chwalićie / á my wiemy co chwalimy. Chwalićie Bogá iednego y w náturze y w Osobie / á on iest iedney nátury / á troiáki w Osobách. A ták niewiećie co chwalićie. Tey żywey wody / to iest / wiáry prawdźiwey o Bogu w Troycy iedynym z miłośćią Bożą y z vczynkámi dobrymi złączoney (bo to iest chwałá Boża w duchu y w prawdźie) prágnie Chrystus ná Krzyżu od wszytkich Sámárytánek / to iest / dusz Chrześćiáńskich. A naprzod / od dusz y Sámárytanek grzesznych / co proznuią y leżą w grzechách / y ieszcze nie poczęły Pánu Bogu służyć. Prágnie poczęćia chwały y służby swoiey. Prágnie nawrocenia y pokuty ich / y mowi do nich przez figurę tey Sámárytáńskiey białeygłowy w Ewángeliey opisáney: Mulier da mihi bibere. Niewiásto day mi pić. O duszo grzeszna co w grzechu leżysz / day mi pić: day mi tę wodę żywą / to iest / miłość / pokutę / ktorey nie masz bo w grzechách leżysz / to iest / pierwszą chwałę. Prágnę y od was dusze Sámárytánki Chrześćiáńskie / cośćie iuż są nawrocone do mnie / y iużeśćie záczęły służbę y chwałę moię: ábyśćie postąpiły dáley / y weszły w dálszą drogę cnot świętych: A od was / cośćie iuż postąpiły w cnotách. Prágnę drogi doskonáłośći / ábowiem doskonáłość nie tylko iest napoiem / ále y pokármem Chrystusowym: bo ták mowi w teyże Ewángeliey: Meus cibus est, vt faciam voluntatem eius qui misit me, & perficiam opus eius. Moy pokarm iest / ábym czynił wolą Oycá mego ktory mię posłał / y dokonał spráwy iego. Sitio, Prágnę / mowi y do was Zbáwićiel o Sámárytánki y dusze doskonáłe / á prágnę tego ábyśćie w tey doskonáłośći trwáły áż do śmierći. Leuate oculos vestros, & videte regiones quia albæ sunt iam ad messem. Mowi Ewángelia: Podnieśćie oczy wásze / á obaczćie kráiny że się bieleią iuż ná żniwo. Chce tu pokázáć / że nie tylko trzebá począć / ále y postąpić dáley w cnotách: nie tylko postąpić / ále trzebá y doyźrzeć słudze Bożemu / y doskonáłym być: nie tylko doyźrzeć / ále trwáć w tey doyźrzáłośći y doskonáłośći áż do śmierći / to to iest żniwo śmierć. Ale coż potym; lubo to Chrystus wisząc ná Krzyżu woła ná te Sámárytánki dusze Chrześćiáńskie / y mowi do nich Prágnę: przećie iednak

dnak

dnák wielkie od nich wzgárdy ponośi. A chcećie wiedźieć iákie? tákie/ iákie odniosł od tey białygłowy Sámárytáńſkiey (w Ewángeliey opiſáney) z ktorą rozmawiał śiedząc przy ſtudni Jákobowey. Mowi Ewángelia / że Chryſtus dwoiáką wzgárdę odniosł od tey białeygłowy Sámárytáńſkiey: ponieważ oná dwá rázy łáſkę iego odrzućiłá / dopiero trzeći raz ná trzećią łáſkę iego pozwoliłá / y dwie łáſce Boże w ſercu tey białeygłowy były tylko doſtáteczne / trzećia dopiero byłá ſkuteczna. Niewiaſto day mi pić: to iedná y pierwßa byłá łáſká Boża doſtáteczna / ále nie ſkuteczna / bo ná nię nie zezwoliłá: kołátáłá tá łáſká do ſercá tey białeygłowy / zátym ſłowem pußczona: ále oná pogárdźiłá ią / y zrzućiłá ią z ſercá ſwego y nieprzyiaćielá iey: ále y owßem odpowiedźiáłá ná nię Pánu: Quomodo tu cum Iudæus ſis bibere à me poſcis quæ ſum Samaritana, non enim coutuntur Iudæi cum Samaritanis. Jáko ty gdyś Zydem ieſt prośiś pić odemnie Sámárytáńſkiey białygłowy / nie ſpołkuią ábowiem Zydowie z Sámárytánámi. O wielka wzgárdá / ktorą odniosł Chryſtus w tym ſłowie od tey białygłowy. Pátrzćie o duße nabożne / iako go ná wzgárdę Zydem zowie: bo to v Sámárytánow wzgárdzone było imię Zyd / rozumiáłá że niegodźien z nią mowić / y iákoby rzekłá: niegodźienes zemną mowić / y odemnie pić / boś ty Zyd / á ia Sámárytánká. Jeßcze ſię znowu pokuśił Chryſtus o duße tey białygłowy / y puśći znowu drugą łáſkę ná ſerce iey / gdy mowi: Si ſcires donum Dei, &c. O niewiáſto / gdybyś wiedźiáłá dar Boży / y kto ieſt / kto z tobą mowi; ſnádź prośiłábyś go o wodę żywą. A to ießcze nic Chryſtus nie wſkorał / y to ießcze nie byłá łáſká ſkuteczna: ále ießcze wzgárdą odpowie mu białagłowá / y ießcze z więkßą niż pierwey / ießcze oſtrzey y przykrzey mu odpowiedźiáłá / y ſłowá nieprzyſtoynieyße w oczy mu rzekłá. Dixit ei mulier: Domine, neq; in quo hauri-as habes, & puteus altus eſt, vnde ergò habes aquam viuam? Num-quid tu maiores Patre noſtro Iacob, qui nobis dedit puteum & ipſe ex eo bibit, & filij eius, & pecora eius. Mowi Ewángelia / że ták mu tá niewiaſtá odpowiedźiáłá ná to ſłowo iego łáſkáwe / kołátáiace do ſercá iey. Rzekłá mu niewiáſtá: Pánie / áni maß czym wody czer-

páć / á ſtudnia głęboka bárzo / zkądże weźmieß tey wody żywey? Czyli ty ieſteś więkßy nád Oycá náßego Jákobá / ktory nam tę ſtudnią dał y ſam z niey pił / y ſynowie iego / y bydło iego. Vważaycie nabożne duße Chrześćiáńſkie / ieśli to nie wielka wzgárdá potkáłá Chryſtuſá od tey Sámárytánki / zaraz tu zbluźniła przećiwko wßechmocności Boſtwá iego / bo ſobie miáłá zá rzecz niepodobną / áby on iey mogł dáć wodę żywą: Jákoby mu rzekłá / nie możeß tego vczynić / bo y wiádrá nie maß czymbyś wody tey náczerpał / y nie ieſteś ty więkßy nád Jákobá. Záraz tu vwlokłá Boſtwu iego mocy y vczciwośći. O wzgárdo wielka! Pan y Zbáwiciel naß miłośćiwy y dobrodźiey wielki z miłośći y z łáſki mowi do niey / á oná ták hárdźie y z wzgárdą mu odpowiáda. Mogą ſię pytáć Theologowie ná tym mieyſcu Ewángeliey / dla czego Chryſtus pod wątpliwośćią rzekł ták: gdybyś wiedźiáłá niewiaſto dar Boży / y kto to ieſt / kto z tobą mowi; ſnadź prośiłábyś od niego wody żywey. Dla czeg̊ przydáie to ſłowo (ſnadź) bo to ſłowo znáczy iákąś niepewność y wątpliwość? podobno dla tego / rzecze kto / że wiádomość Boża o rzeczách przyßłych / tą ktorą zowią Conditionata, to ieſt / ográniczona kondycyámi / ieſt niepewna y wątpliwa w Bogu. Nie dla tego / ieſt to rzecz głupia mowić / áby Bog miał wiádomość o rzeczách przyßłych niepewną y wątpliwą. A iż ma y miał Chryſtus wiádomość pewną o tym / że gdyby byłá tá niewiáſtá wiedźiáłá z kim mowi / y dar Boży / tedyby byłá prośiłá v niego wody żywey / to ieſt / tego dáru y łáſki o ktoreyby wiedźiáłá. Dla czegoż pod wątpliwośćią przećię mowi y przydáie to ſłowo wątpliwe (forſan, ſnadź prośiłábyś?) Odpowiádam ná to / że Chryſtus dla tego rzekł (ſnadź) áby pokazał wolność ludzką / liberum arbitrium, iż wolność tey niewiáſty byłá táka / iż mogłá prośić y nie prośić; luboby to byłá wiedźiáłá o tym z kim mowi. A dla tego też to Chryſtus rzekł (ſnadź) aby pokazał / że ſkuteczność łáſki Bożey vprzedzáiącey nie ieſt ták śilna y wielka w ſobie / żeby iey nie miáłá wolność ludzka odrzućić / y onę máiąc ná nic dobrego nie pozwolić. A gdyby łáſká Boża ſkuteczna wolą náßę do dobrego ſkłániáiąca byłá ták śilna y mocna / żeby ſię iey wola ſprzećiwić nie mogłá (táka ieſt

owá phisica) tedyby Chrystusowi nie trzeba było mowić tego słowá
(forsan) snadź prosiłabyś. Ale miał był mowić koniecznie / y nie-
ostrzeżonym sposobem máiąc ten dar y tę łáskę / vczyniłábyś to / y pro-
siłábyś mię o wodę. Nie pokázuie tedy to słowo niepewności żadney
áni wątpliwości wiádomości Chrystusowey o przyszłych rzeczách / ále
pokázuie słábość y vłomność wolności nászey / ktora z vłomności y
z słábości swoiey może gdy chce by nawiętszey łásce Bożey y nayskute-
cznieyszey przećiwić się / y władza wolności ludzkiey / nie przypięta do
iedney strony pokázuie się w tym słowku: y nie trzebá iey nigdy przy-
pináć do żadney łáski Bożey / ták żeby iey nie mogłá zrzućić / y z ną
pospolu (co to zowią sensus compositus) ná drugą stronę przeczną
skoczyć.

Gdy tedy tá białagłowá Sámárytáńska odrzućiłá łáskę Bożą /
y pierwszy y drugi raz / y z wolności swoiey ludzkiey skutku iey w so-
bie nie pozwoliłá. Pokusił się Chrystus y trzeci raz o duszę tey biało-
głowy / y puśćił trzećią łáskę ná serce iey / gdy rzekł do niey: Omnis
qui bibit ex aqua hac, sitiet iterum, qui autem biberit ex aqua quam
ego dabo ei, non sitiet in æternum: sed aqua quam ego dabo ei,
fiet in eo fons aquæ salientis in vitam æternam. Wszelki ktory pije
z tey wody studzienney / będzie znowu prágnął / á kto pije z wody mo-
iey ktorą mu dam / ná wieki nie będzie prágnął: bo wodá ktorą ia
dáię będzie mu studnią wynikáiącą do żywotá wiecznego. Dopiero
tey łásce trzećiey tá Sámárytánká pozwoliłá / bo rzekłá: Domine
da mihi aquam vt non sitiam in æternum. Pánie day mi tey wody
ábym ná wieki nie prágnęłá. Tu pierwsze zezwolenie / tu poczęłá Chry-
stusá poznawáć. Potym zás postąpiłá dáley / y iescze lepiey go vzná-
łá: y co byłá pierwey poczynáiąca / potym się stáłá postępuiąca zá
dłuższą rozmową y więtszą łáską iego / á to w ten czás gdy rzekłá: Do-
mine video quia propheta es tu. Pánie widzę żeś ty iest Prorokiem.
A nákoniec stáłá się doskonáła y doskonále Páná poznáłá / gdy opu-
śćiwszy co miáłá / y wiádro przy studni zostáwiłá / y z wielką rádośćią
y doskonáłą miłośćią poszłá do Miástá / y poczęłá onym Mieszczá-
nom iáwnie Chrystusá opowiádáć y wyznawáć. To doskonáłość.

Reliquit ergo Hydriam suam mulier & abijt in ciuitatem, & dixit
illis hominibus: venite & videte hominem, qui dixit mihi omnia
quæ feci; numquid ipse est Christus. Zostáwiłá tá niewiástá (mo-
wi Ewángeliá) wiádro swoie y poszłá do miástá / y powiedziáłá o-
nym ludziom mowiąc: podźćie á obaczćie człowieká / ktory mi wszy-
tko powiedział com vczyniłá; izali on nie iest Chrystus? Tákież
wzgárdy ponośi Chrystus od tych drugich Sámárytánek dusz Chrze-
śćiáńskich / gdy do nich mowi wisząc ná Krzyżu: Prágnę od was
wody żywey / to iest / wiáry prawdziwey y miłości robiącey Chrze-
śćiáńskiey.

Náprzod / ponośi pierwszą wzgárdę od dusz grzesznych rospá-
czáiących / y niechcących pokutowáć / gdy do ich sercá kołáce mowiąc:
Conuertimini. Nawroććie się / prágnę od was pokuty. A one co:
odrzucáią tę łáskę z Káinem / y mowią iáko Káin rzekł: Maior est
iniquitas mea, quam vt veniam merear. Większe są grzechy moie /
á niżeli miłośierdźie Boże. To rospáczáiących ludźi słowá: y ták co
dáley to bárźiey grzeszą / y wszechmocności Bożey tákże y miłośierdźiu
Bożemu vwłaczáią. O wielka wzgárdá Chrystusowá.

Ponośi drugą wzgárdę od Sámárytánek y dusz poczynáiących /
gdy ich pobudza łáská swoią do postępku w cnotách / y prágnie od nich
cnot świętych. A one co: záraz by szkápy iákie zácináią się ná iedney
cnoćie / ábo iednym vczynku dobrym / y mowią: dosyć mnie ná tym /
á co ia dbam / bylem ia był w niebie: iáko táko / byle tám być. Niewie-
dzą ći co mowią. In via Dei non proficere, est deficere. W służbie
Bożey kto niechce postępowáć / tedy názad vstępuie. Tepidorum
to iest mowá / ludźi áni ćiepłych áni zimnych.

Ponośi trzećią wzgárdę Chrystus od dusz Chrześćiáńskich; lubo
doskonáłych / ále nie trwáiących w tey doskonáłośći áż do śmierći.
Bywa to / że ludźie świeći y doskonáli nie dotrwáli: A ono nie ten co
pocznie / ále kto wytrwa áż do końcá / koronę otrzyma. A ták gárdzą
Chrystusem y grzeszni co pokutowáć niechcą: y poczynáiący / co po-
czawszy dáley postąpić niechcą do drogi cnot świętych / ále się omyláią:
mowią często / probate spiritus si ex Deo sunt. Wiele rázy od-

rzucą duchá Bożego rozumiejąc że nie Boży: y doskonáli gárdzą łá-
ską Chrystusową, gdy nie dotrwáją áż do śmierci.

DRVGI PVNKT,

Tey czwartey rozmowy duchowney, o czwártym Słowie ná Krzyżu wyrzeczonym, Prágnę: o náuce ktorą mamy bráć z tego Słowá.

NAbożne duszе Chrześciáńskie, pod strażą Chrystusową będące, dla tegoż Samárytánkámi nazwáne: pátrzćie, y vważayćie nabożnie Samárytaná stróżá wászego, Jezusá Chrystusá ná Krzyżu zá was wiszącego, ktory do was woła Prágnę: y chce od was wody żywey, to iest wiáry prawdziwey y miłości doskonáłey. A náuczćie się przy tym słowie iáko to maćie mu oddáć zawdzięczne y odwdzięczyć tę łáskę. Grati estote. Bądźcie wdzięczne, á dayćie mu wody żywey: vczyńćie dla niego to, czego od was Prágnie: nápoyćie go: płaczćie zá grzechy wásze, bo to iego napoy iest, gdy człowiek grzeszny płácze zá grzechy: Vczyńcie ták, iáko vczynił ieden pobożny Zakonnik, ktory vstáwicznie przez wszytek żywot swoy płákał, bo záwsze mękę Páńską rozmyślał gorąco, á miánowićie rozmyślał o tym słowie ná Krzyżu rzeczonym od Chrystusá, Prágnę: y nigdy tego rozmyślánia nie opuszczał. A rozmyśláiąc sobie o tym słowie, záwsze miewał w nim ták głębokie vważenie, iż rozumiał, że Chrystus właśnie od niego prágnął tego, y záwsze prágnie áby zá grzechy płákał. Z ztąd záwsze rzewno, y serdecznie, y bárzo płákał: á ten płácz ofiárował záwsze przy tákim rozmyślániu, prágnieniu Chrystusowemu, ktore miał ná Krzyżu mowiąc: Prágnę. Z vsłyszał czásu iednego zá to głos táki ná Modlitwie: Sitiui, & dedisti mihi bibere, veni ad regnum tibi ab æterno præparatum. Synu prágnąłem, á dałeś mi pić, podź á otrzymay krolestwo tobie od wieku zgotowáne. O szczęśliwy płáczu zá grzechy ofiárowány prágnieniu Chrystusowemu, ktory do niebá ludźi prowadzisz. Ktoż się tego płáczu nie chwyći? ktoż

tym płáczem Chrystusá nie nápoi? O szczęśliwe słowo ktore nam drogę do niebá śćieleszˌ y okázyą dáiesz. Błogosłáwieni ktorzy płáczą, bo będą poćieszeni: ći ktorzy płáczą zá grzechy, á ten płácz prágnieniu Chrystusowemu ná Krzyżu ofiáruią. Z wy tedy dusze nabożne płáczćie, do Káplice męki Páńskiey v S. Fránćiszká często ná rozmyślánie nabożne przychodźćie: tám łzámi wászymi Chrystusá prágnącego nápawayćie, y wodą żywą, to iest, wiárą prawdziwą, y miłośćią szczerą: á nie octem z żołćią, iáko go Zydowie nápawáli. Strzeżćie się tey mieszániny octu z żołćią, to iest, żyćia ládáiákiego, ktore iest iáko letnia wodá, áni ćiepła áni zimna, y brzydki iest táki napoy Chrystusowi, ták, że ná womit z niego się zánosi (iáko mowi pismo:) ále gorącą miłośćią y prawdziwą wiárą nápawayćie go. to wodá żywa. Weźćiesz tę náukę z tego słowá, to iest, náuczćie się szczerze zá grzechy płákáć, y tym słowem Chrystusá nápawáć, y iego świętemu prágnieniu wygadzáć.

ROZMOWA PIĄTA

DVCHOWNA,

y vważánie nabożne o piątym Słowie Chrystusowym, do Mátki, y do Ianá S. ná Krzyżu wyrzeczonym.

Stosowána do piątey Ewángeliey, w piąty Postny y Márcowy Piątek o Łázárzu czytáney.

Mulier ecce filius tuus. Ecce Mater tua.
Niewiásto oto syn twoy. Oto Mátká twoiá.

REsolwowáł się Zbáwićiel nász ná dwie rzeczy bárzo wielkie: y dwie resolucye wielkie Chrystusowe przyidźie nam pokázowáć: Jedne w Ewángeliey o Łazárzu wskrzeszonym

nym czytáney: Druga ná Kálwáryey Jedne w Bethániey: druga
ná Krzyżu. Jedne nád Lázárzem przyiacielem Chryſtuſowym: dru-
ga nád naświetſza Pánna Mátka iego. Jedne náprzećiwko przyro-
dzeniu: druga náprzećiwko krwi y powinowáctwu. Vczynił Chry-
ſtus w Bethániey reſolucya wielka náprzećiwko przyrodzeniu / kiedy
Lázárzá wſkrześił: czego przyrodzenie y náturá broni / áni tego do-
kázáć może. A priuatione ad habitum non datur regreſſus. Stráći-
wſzy wáſz żywot wiecey go człowiek mieć nie może. Ták mowi przy-
rodzenie: Moc y śiłá przyrodzona tákie práwo ſtánowi. Wielka to
reſolucya Páńſka wſkrześić vmárłego / y złamáć poſtánowienie biegu /
y práwá przyrodzonego. Jeſt ták wielka / że y moc Boża ktora ſie zo-
wie (ordinaria) to ieſt / moc Boża zwyczáyna y codzienna / ktorey
Bog práwie co dzien vżywa / y co godziná: ſpráwić tego nie może /
y temu nigdy nie wydołá. Ale ſáma tylko moc Boża (abſoluta) to
ieſt niezwyczáyna Bogu / y cudowna wſzechmocność ſáma Boża do
tego ſie przyłożyć muśi: y tá ſámá poſtánowienie praw y biegow
przyrodzonych odmieniáć może / iáko y w Lázárzu odmieniłá / gdy
go od śmierći do żywotá (náprzećiwko práwu przyrodzonemu) przy-
wroćiłá. Vczynił Chryſtus druga wielka reſolucya ná Krzyżu nád
Mátka ſwoia / gdy ia tym ſłowem Janowi świetemu oddáie / mo-
wiac: Oto Mátká twoiá: gdy iey odſtepuie / á komu inſzemu ia zá
Mátke dáruie / gdy iey miaſto śiebie Syná rodzonego y włáſnego /
dáie drugiego ſyná obcego Janá S. mowiac: Oto ſyn twoy. O re-
ſolucya wielka Zbáwićielá náſzego! iáko ſie mogł ná to zdobyć namił-
ſzy Jezus ná tákie ſerce / Mátki ſwey włáſney odſtapić / á komu inſze-
mu ia darowáć. Zda ſie tá reſolucya iego być náprzećiwko vczćiwo-
ści powinney Rodzicom od namilſzych dźiatek. Zda ſie tá reſolucya
ſnadź wiekſza nád te / ktora vczynił nád Lázárzem / bo tá nád Lázá-
rzem wſkrzeſzonym w Bethániey pſuie tylko práwo biegu przyrodzo-
nego / ale tá ná Krzyżu zda ſie że pſuie nie tylko práwo przyrodzone /
ktore vczy rodźicow nieopuſzczáć áni ich odſtepowáć / ale też pſuie y
práwo ſámego powinowáctwá / ktore roſkázuie / áby powinny po-
winnego / pokrewny pokrewnego nigdy nieodſtepował. Tá reſolucya
w Bethániey

w Bethániey odſtepuie tylko iedney mocy Bożey / ktora ſie zowie
(ordinaria) zwyczayna / ale przyſtepuie do drugiey ktora ſie zowie
(abſoluta.) Jeśli Chryſtus práwo mocy Bożey zwyczáyney nád
Lázárzem odmienia / przecie iednák trzyma ſie drugiey mocy tákże
Bożey / y oney nieodſtepuie: y owſzem iey záżywa / gdy tego vmár-
łego Lázárzá wſkrzeſza. Ale tá reſolucya vczyniona ná Krzyżu nád
Mátka / bierze Mátce Syná ták dobrego / á nie dáie iey tákowego
drugiego. A coż Jan świety ieſt náprzećiwko Chryſtuſowi Synowi
Máryey? dáleko ieſt nierowny iemu. Co rozumiećie iaka tám żáłość
y boleść byłá naświetſzey Pánny / gdy to ſłowo od Syná vſłyſzáłá?
Ale nie dziwuycie ſie tey reſolucyey Chryſtuſowey nabożne duſze Chrze-
śćiáńſkie: nie trzebá iey gánić / y owſzem ia pochwalić: Nie vczynił
tego Chryſtus z iákiey nienawiśći náprzećiwko Rodźićielce ſwoiey /
ále z vczynnośći y miłośći ku niey. Nie vczynił z ſwey woli y roſpuſty
(iáko wiec zwykli czynić ſynowie ſwowolni / gdy rodźicow ſwych czá-
ſu potrzeby odſtepuia) ále vczynił z potrzeby / z powinnośći / y z cno-
ty Synowſkiey. Nic tu Chryſtus nie wyſtapił przećiwko práwu po-
winowáctwá y pokrewnośći / ábo przećiwko przyrodzeniu. Nie ła-
mie tu żadnego práwá / y owſzem práwo wykonywa prawdziwey mi-
łośći y dobrego powinowáctwá: bo iáko dobrzy ſynowie miłuiacy y
ſzánuiacy rodźice ſwoie czynia / ták on czyni: gdy iuż nie mogło iná-
czey być / iedno że miał vmrzeć / y poſłucháć w tym woli Oycá ſwego.
Ato iáko dobry Syn vmieráiac pamieta ná Mátke ſwoie / że iey ſam
iuż ſłużyć nie może / bo vmiera: dáie iey Janá świetego zá ſługe / że
iey ſam Synem być nie może / dáie iey drugiego ſyná: że ſam nie może
być iey opiekunem / dáie iey przy śmierći ſwoiey drugiego opiekuná. Znák
to ieſt wielkiey miłośći / y wielkiey vczynnośći / y vczćiwośći Syno-
wſkiey przećiwko Mátce: poki on był żyw / nigdy tego nie vczynił / áby
ia miał komu inſzemu w opieke oddáwáć. Ale gdy iuż nie mogło być
inaczey / iuż vmierał: áto iáko dobry Syn ma ſtáránie o Mátce ſwo-
iey / zoſtáwuie iey nie ſkarby / nie złoto / áni ſrebro / bo vbogi ieſt: ale
iey zoſtáwuie co może / opiekuná / ſługe / y przyiaćielá dobrego / áby
iey ták ſłużył / iáko iey ſyn włáſny. Abo rozumiećie / że tá reſolucya y
dárowizna

dárowizná Mátki ſwey Janowi / przyſzłá Pánu z pociecha y z weſelem: O záprawde z wielka żáłośćia y boleśćia przyſzło mu to vczynić! Jeśliż nád Łázárzem Chryſtus płákał gdy go wſkrzeſzał. Lachrymatus eſt. Płákał Chryſtus (mowi Ewángelia.) A co wiekſza / przyſzło mu to wſkrzeſzenie Łázárzá z turbácya. Turbauit ſeipſum. (Mowi Ewángelia) Że ſie ſam turbował. A co ieſzcze wiekſza / przyſzło mu wſkrześić tego Łázárzá / y práwo przyrodzone łamáć z niejakim duchá ſwego poruſzeniem. Infremuit ſpiritu. Poruſzył ſie w duchu (mowi Ewángelia.) Dáleko wiecey / z wiekſzym płáczem / z wiekſza żáłośćia / turbácya / z wiekſzym potrwożeniem y poruſzeniem duſze iego / przyſzłá mu ná Krzyżu tá druga reſolucya / gdy mu przyſzło ſámemu vmieráć: á vmieráiac / Mátki ſwoiey miłey odſtapić / y komu inſzemu ia dárowáć. By ſie było ktoremu z nas doſtáło w ten czás weyźrzeć w ſerce Chryſtuſowe / y w ſerce Mátki iego. O iákibychmy płácz / iáki żal / turbácya / y potrwożenie w nich obaczyli. Płákał Chryſtus w ten czás; lubo nie oczymá / ále ſercem / y bolał ná to bárzo / gdy vmieráiac Mátke ſwoie opuſzczał / y rad nie rad Mátki boleſney odſtapić muśiał. A że płákał / tedy to z miłości y z vczynności przyiaćielſkiey / y z powinności Synowſkiey vczynił.

Tá tedy Rozmowá duchowna piata, o piatym Słowie do Mátki y do Ianá Swietego ná Krzyżu od Chryſtuſá wyrzeczonym: ná dwá tákże Punkty vważenia Chrześćiáńſkiego godne rozdzielona ieſt. Pierwſzy Punkt pokázuie, iáko w tym Słowie zámykáia ſie wſzytkie kondicye do prawdziwey miłośći przyiaćielſkiey, náprzećiwko rodzicom y powinnym należace. Drugi Punkt pokázuie náuke duchowna, ktorey ſie mamy náuczyć z tego Słowá piatego do Mátki od Chryſtuſá ná Krzyżu wyrzeczonego.

PIERWSZY PVNKT,

Piatey Rozmowy, o piatym Słowie Chryſtuſowym do Mátki wyrzeczonym.

Dwie

DWie rzeczy zámyka w ſobie miłość przyiaćielſka Rodźicow przećiwko ſynom / y ſynow náprzećiwko rodzicom / powinnych y wſzytkich dobrych przyiaćioł náprzećiwko powinnym dobrym przyiaćiołom. Cultum & officium. Vczćiwość y vczynność. Powinien przyiaćiel przyiaćielá / powinny powinnego / oćiec ſyná / ſynowie oycá czćić / y dobrze mu czynić. Ták przykazánie Boże roſkázuie: Honora patrem tuum & matrem tuam. Czći oycá twego y mátke twoie. Doktorowie święći rozumieia to przykazánie o káżdey miłośći przyiaćielſkiey / iże tu nie tylko dźiatkom roſkazuia czćić rodźice / ále y powinnym powinnych / y wſzytkich dobrych przyiaćioł y dobrodźieiow. A ták tłumácza to przykazanie Boże: Czći oycá twego / to ieſt / y czći go / y czyn mu dobrze. Te dwie rzeczy powinniſmy z tego przykázánia rodzicom / powinnym / y przyiaćiołom wſzytkim / dobrodzieiom náſzym: mieć ich w vczćiwośći / y dobrze im czynić. Vczćiwość á dobroczynność te dwie rzeczy ſtánowia cáła y zupełna miłość przyiaćielſka / rodzicow / ſynow / powinnych / y wſzytkich dobrodzieiow. Ale że dwoiáka ieſt vczynność ábo dobroczynność: iedná prawdziwa / druga fałſzywa y okazáła: co ſie to zda dobroczynność / á ono ieſt ſzczera złoczynność; przetoż ná przeſtroge wſzytkim przyiaćiołom / ſynom / rodzicom / y powinnym pokázáć trzebá / iáko ſobie máia wzaiem dobrze czynić. Pokaże ktore ſa kondicye należace do prawdziwey vczynnośći ábo dobroczynnośći przyiaćielſkiey: á wprzod opiſze miłość przyiaćielſka prawdziwa / ábo prawdziwa dobroczynność. Bonáwentura S. Doktor Zakonu Fránciſzkáńſkiego / ták ia opiſuie w ſwoiey Theologiey tomo primo: Amicitia eſt dilectio alicuius proximi, propter bonum proximi. Przyiaćielſtwo ieſt miłość drugiego bliźniego / dla dobrego y pożytku iego: to nie dla ſwoiey prywaty ábo właſnego zyſku. Swiety Thomaſz w ſwoiey Theologiey ták ia opiſuie / 2da 2dæ q. 114. Amicitia eſt quædam ſpecialis virtus, ſecundùm quas homines bene inter ſe diſponunt ſimul conuenientes. Miłość przyiaćielſka ieſt známienita cnotá / według ktorey ludzie miedzy ſoba dobrze ſie rzadza / y z ſoba ſie poſpołu zgadzaia. Drudzy Doktorowie święći ták ia opiſuia: Amicitia eſt mutua duorum be-

neuolentia

neuolentia in virtute fundata, & bonorum communicationi coniuncta. Miłość przyiaćielſka ieſt wzaiemna miedzy dwiemá: dobrawola záſádzona ná cnoćie / y złączona ſpołkowániem dobrych ludźi. S. Bernárdyn w Kazániu iednym / ktore nápiſał do śioſtry ſwey / ták ią opiſuie: Veræ amicitia eſt, quæ nihil ex rebus amici quærit, niſi ſolam beneuolentiam, & gratis amantem ſe amat. Prawdźiwa miłość przyiaćielſka / nic od przyiaćielá nie prágnie / tylko ſámey dobreywoli y chęći iego ku ſobie / y nic niechce tylko dármo przyiaćielá ſwego y miłośniká miłowáć.

Z tych Doktorow świętych ták poważnych / opiſuiących miłość przyiaćielſką / pięć kondiciy mamy należących do prawdźiwey miłośći y dobroczynnośći przyiaćielſkiey / z ktorych poznáć ktora ieſt fałßywa / á ktora prawdźiwa. Pierwßa kondicya ieſt: Satisfactio præcepti diuini. Wypełnienie przykazánia Bożego / ktore roſkazuie rodźice / powinne / y wßytkie przyiaćiele y dobrodźieie czćić y miłowáć / dobrze im czyniąc: Bo ieſli Doktorowie święći miłość przyiaćielſką názywáią cnotą / y ná cnoćie ią ſádowią / toć rozumieią o cnoćie Chrześćiánſkiey / ktora záwße ieſt złączona z Bogiem y z miłośćią Bożą: A ieśli ieſt złączona z miłośćią Bożą / toć muśi być záczęta z tego końcá / áby wykonáć przez nie przykazánie Boże: ponieważ miłość Boża ná wykonániu przykazánia Bożego záwiſłá. Kto ináczey miłuie rodźice / powinne / y przyiaćiele / á nie tym końcem / áby przykazánie Boże w tym wykonał: to miłuie iáko pogánin / nie iáko Chrześćiánin: miłuie z áffektu przyrodzonego / nie z roſkazánia Bożego: ten ieſt polityk / nie nabożny y duchowny Kátholik: ten ſobie tą miłośćią ná niebo nie záſługuie / ále ná zapłátę doczeſną zárabia: ten ma cnotę nie Chrześćiánſką / ále świátową / ktorą y ludźie świátowi máią / ktorzy ſie nádchnienie[m] duchá świętego nie rządzą / ále polityką y obyczáiámi miedzy ludźmi zwykłemi y przyrodzonymi. Druga kondicya ieſt miłośći przyiaćielſkiey / chwałá Boża: trzebá rodźice / powinne / y przyiaćioły dobre miłowáć / nie tylko dla wykonánia przykazánia Bożego / ále y dla chwały Bożey / ktora idźie z wykonánia tego: bo może kto pełnić przykazánie Boże złym końcem / á nie ná

chwałę

chwałę Bożą / dla iákiey prywaty ábo zyſku / y dla prożney chwały / iáko czynią obłudni Chrześćiánie. To táki nie po Chrześćiánſku miłuie przyiaćielá y rodźice: nie duchownie ále ćieleſnie: nie z pożytkiem / ále z ßkodą duße ſwoiey. Chcemyli tedy áby tá miłość byłá duchowna y pożyteczna dußom náßym / trzebá miłowáć y dobrze czynić rodźicom / powinnym / y przyiaćiołom náßym dla chwały Bożey / áby przez nie Bog był chwalony / á zatym dla zaſługi korony niebieſkiey. Trzećia kondicya ieſt miłośći przyiaćielſkiey: Sola dignitas & bonitas amici. Sámá dobroć y godność w przyiaćielu dobrym. Dla tego miłowáć przyiaćielá że tego godźien / dla cnoty y dobroći iego / że dobry człowiek / cnotliwy / Bogá ſie boiący: kiedy przyiaćiel ieſt dobry człowiek / y ma cnoty w ſobie wielkie / á że ſie nie popſuie miłośćią moią y dobroczynnośćią / y owßem nápráwi: tedy tákiego czći / ßánuy / miłuy / y czyn mu dobrze: gdy záś łotr / wßeteczny / Bogá ſie nie boi / ludźi ſie nie wſtydźi / day mu pokoy / nie ſpołkuy z nim / ieśli ſie ma zepſowáć twoią dobroczynnośćią: nie czyn mu dobrze / zdáleká tylko zań Páná Bogá proś / y owßem oddalay od niego dobroczynność twoię / ábyś go tym nápráwił. Kto ma zá przyiaćielá złego człowieká / ktory ieſt nieprzyiaćiel Boży / znáć że ſie ſam Páná Bogá nie boi / y nieprzyiaćielem tákże Bożym ieſt. Iniquos odio habui. (mowi Dawid) Trzebá ludźi złych mieć w nienawiśći / áby ſie nápráwili. O kiedyby ná świećie przyiaćiele / powinni / te kondicye záchowáli / nie byłoby ták wiele grzeßnikow y złośnikow wielkich: ále teraz / komu nalepiey vczynić? złemu / wßetecznikowi / nieprzyiaćielowi Bożemu / przeſtępcy przykazánia Bożego: á cnotliwego / nabożnego / ſkromnego / vbogiego / człowieká Bogá ſie boiącego / okiem przenośić / mijáć / y prześládowáć. Czwarta kondicya ieſt: Benefactum mixtum ex commodo corporis & bono animæ. Dobroczynność pomießána z pożytku duchownego y ćieleſnego. Ták trzebá dobrze czynić przyiaćielowi / rodźicom / y powinnym / tákże y dźiatkom: coby w tym dobrym czynieniu pomießáć pożytek duchowny z ćieleſnym / doczeſny z wiecznym: á przynamniey / áby to nie było cum præiudicio animæ, z ßkodą dobr duchownych. Ták trzebá przyia-

ćielá

ćiáłá rátowáć y powinnego káżdego / coby y nędze tu nie ćierpiał / y do niebá sie potym dostał. O iáko teraz w tym błądzą ludźie ná świećie / kiedy syn chce rospusty / pozwoli mu oćiec: y rozumie że go w tym miłuie / á on go ná duszy zábija. Chce przyiaćiel od przyiaćielá pieniędzy ná pijaństwo / ná zbytek / ná swą wolą / á on mu da: y rozumie że mu w tym dobrze czyni / á on szkodzi duszy iego: táki iuż nie miłuie przyiaćielá dla chwały Bożey y zásługi wieczney / bo mu pozwala tego co iest przećiwko duszy iego / y przećiwko chwale Bożey / pomaga mu do grzechu. Tá kondicya wyćiąga tego po dobrym przyiaćielu / áby czynił y wykonywał wszytkie vczynki miłośierne nád przyiaćielem / y duchowne y ćielesne: á naprzod duchowne / potym ćielesne. Wyćiąga tego / áby przyiaćielá / oycá / mátkę / powinnego / syná / corkę / głupich / grzesznych náuczyć rozumu: y według Bogá / y według ludźi. Grzesznego skáráć / nápomnieć / strofowáć / sfukáć / połáiáć / y wszelákich sposobow záżyć áby sie popráwił: nieumieiącemu sobie rádźić / porádźić: krzywdy od przyiaćielá wźięte odpuśćić z sercá. Defectus amicorum aliquando tolera, aliquando dissimula, aliquando corrige. Przyiaćielskie vrázy czásem znośić / czásem zmyśláć / czásem náprawowáć potrzebá: y pámiętáć ná to / że vulnera amicorum sunt oscula, rány od przyiaćielá zádáne są miłym pocáłowániem. Wyćiąga tego / áby sie zań modlić / y zá żywego y zá vmárłego: y drugim kázáć sie modlić / iáłmużnę zań dawáć. Wyćiąga też tá kondicya po dobrym przyiaćielu / áby przyiaćielowi dobrze czynić / y według ćiáłá w nędzy go rátowáć / łáknącego nákarmić / y prágnącego napoić / chorego vleczyć / etc. vmárłego pogrześć / á żywemu dáć wszelákie opátrzenie nádálsze potrzeby iego / ták żeby vczćiwe mogł mieć wyżywienie / y przystoyne stanowi swemu / z boiaźnią Bożą áż do śmierći. A toć to iest / co mowi Dawid: Si mei non fuerint dominati, tunc immacalatus ero, & emundabor à delicto maximo. Jeśli moi / to iest / powinni / rodźicy / synowie / przyiaćiele / szwágrowie / bráćia / synowcowie / etc. nie będą mi pánowáć: to iest / ieśli ich bácznie według Bogá y z boiaźnią Bożą áby żyli będę rátował / y dobrze im czyniąc / będę w tym vpátrował chwałę Bożą / y

pożytek ich duchowny oraz y ćielesny: będę oraz wykonywał nád nimi vczynki y miłośierne / y duchowne / y ćielesne / y według duchá y ćiáłá będę ich rátował / á nic im nie pozwolę / coby duszy y sumnieniu ich / y chwale Bożey miáło szkodźić: to dopiero będę wolen / y będę oczyśćiony od grzechu wielkiego. O iáko to ćięszki grzech dobrze czynić przyiaćielowi / powinnemu! á on łotr / y ná łotrostwo te dobroczynnośći moie obraca. Náwet / y oycu / y mátce nie trzebá ták czynić dobrze / coby szkodźiło duszy ich / y chwale Bożey: boby to było pochlebstwo / nie miłość: fałszywa / á nie prawdźiwa dobroczynność. Piąta kondicya / należąca do miłośći prawdźiwey / y dobroczynnośći przyiaćielskiey: iest Vtilitas communitatis. Pożytek dobrá pospolitego. A to też trzebá vpátrowáć w tey miłośći / gdy dobrze czynimy przyiaćiołom y powinnym / áby ztąd pożytek Rzeczypospolitey vrosł / w ktorey żyiemy / y ktorey kto iest członkiem. Jeśli przez to ma być szkodá znáczna Rzeczypospolitey: tedy nie czynić dobrze powinnemu / y przyiaćielowi. Cedet bonum priuatum bono communi. Niechay vstąpi prywatá pospolitośći: lepiey iedney osobie dobrze nie czynić / niżeli przez to wszytkim szkodźić: lepiey że iedná osobá zginie / á niżeli ma wszytká pospolitość ćierpieć ábo zginąć. Przetoż przyiaćiel miłuiący przyiaćielá / y dobrze mu czyniący / dármo go ma miłowáć y dobrze mu czynić: nie dla śiebie: nie dla swego zysku: nie ták / żeby zá to co wźiąć od niego / boby to było kupiectwo nie miłość: prywatá / nie pospolitość: ále ma go miłowáć dla iego pożytku / y pożytek iego własny á przytym pospolity / má w tey miłośći y dobroczynnośći vpátrowáć.

Te wszytkie kondicye miłośći przyiaćielskiey Chrystus pokazał w Bethániey / gdy Łázárzá wskrzeszał. Naprzod / wiemy że Łázarz / Marthá / y Mágdálená / były to dwie śiostrze / y trzeći brát ich rodzony: wielcy y dobrzy przyiaćiele Chrystusowi / y miłował ich Chrystus Pan bárzo. Diligebat autem Iesus Martham, & sororem Mariam, & Lazarum. Miłował Pan Jezus Marthę / y śiostrę drugą Máryą / y Łázárzá (mowi Ewángelia.) A Łázárzá nazywa przyiaćielem swoim Chrystus Pan: Lazarus amicus noster dormit. Łá-

zarz przyiaciel náß ſpi (mowi Ewángelia.) Tákie tedy kondicye Chryſtus Pan w tey miłośći przyiacielſkiey nád Lázarzem záchował. Naprzod / dobrze vczynił Lázárzowi / pokazał mu w tym miłość y vczynność przyiacielſką / że go wſkrześił / y od śmierći do żywotá przywroćił. Lazare veni foras. Lázárzu wynidź z grobu (mowi Ewángelia.) To dobroczynność Lázárzowi pokazána od Chryſtuſá przyiaćielá. Tá dobroczynność ieſt pomießana z pożytku dwoiákiego / duchownego y ćieleſnego. Ma pożytek ćieleſny / bo to wſkrzeßenie ćiáłu Lázárzowemu przywroćiło żywot ćieleſny. Ma duchowny / bo zátym wſkrzeßeniem dußá Lázárzowa poprawiłá ſie w cnotách / y ná więkße zaſługi niebieſkie ſobie zárabiáłá potym zmartwychwſtániu iego: y gdy Chryſtus Lázárzá wſkrześił / tedy to vważał bárzo / że Lázarz po tym wſkrzeßeniu miał być doſkonálßy / niż był przed tym: y dla tego pożytku duchownego wſkrześił go. To dobroczynność máiąca w ſobie pożytek duchowny y ćieleſny. Jeſt przy tey dobroczynnośći Chryſtuſowey wykonánie przykazánia Bożego / bo (ná coż mowi Ewángelia) że przy tym wſkrzeßeniu Lázárzowym: Infremuit Ieſus ſpiritu. Poruſzył ſie Jezus w duchu. Jeśliż ſie poruſzył w duchu / toć duchownie y nabożnie vczynił to wſkrzeßenie / nie z áffektu ćieleſnego / ále Bożego y duchownego. A iákiż ieſt Boży áffekt y duchowny? intencya dobra: á intencya nie może być lepßa / iáko przykazánie Boże wykonáć / ktore przykazánie roſkázuie przyiaćielom dobrze czynić / y dobre dobrym oddáwáć. A z tego duchá y áffektu dobrego poruſzywßy go w ſobie / áby woli Bożey y roſkazániu iego doſyć vczynił: áto wſkrześił dobrego przyiaćielá ſwego Lázárzá. Jeſt przy tey dobroczynnośći y chwałá Boża / bo dla tego dopuśćił nań chorobę śmiertelną / áby vmarł: dla tego vmárł / áby go wſkrześił: dla tego go wſkrześił y cudo vczynił / áby przez ten cud Syn Boży był wſławiony / y po wßytkim świećie chwalony. Tákież y chorobá / y śmierć / y wſkrzeßenie Lázárzowe / wßytko to było ná chwałę Bogá prawdziwego obrocone od Chryſtuſá. Infirmitas hæc non eſt ad mortem, ſed pro gloria Dei, vt Filius Dei glorificetur per eum. Mowi Chryſtus ſamże w Ewángeliey: Że tá chorobá Lázá-

rzowá nie ieſt na śmierć / ále dla chwały Bożey / áby ſyn Boży był chwalony przez nię. Vczynił tu Chryſtus vczynki duchowne miłośierne y ćieleſne záraz nád Lázárzem y nád śioſtrámi iego: Et lachrymatus eſt Ieſus. Płakał Pan Jezus. To vczynek miłośierny / że miał politowánie nád przyiaćiołmi ſwymi / y płakał z płáczącymi przyiaćiołmi. Flete cum flentibus. Płączćie z płáczącymi (mowi piſmo.) Płákáłá Marthá / płákáłá y Magdálená / y on iáko dobry ich przyiaćiel pomogł im też płákáć / z politowánia płącze z przyiaćielem śmierći przyiaćielá. Pokazał vczynek miłośierny duchowny w tym / że náuczył nieumieiętnego przyiaćielá ſwego (docuit ignorantem) to ieſt / Marthę / gdy oná z głupſtwá wyrzekłá to słowo: Scio quia reſurget frater meus in nouiſſimo die. Wiem Pánie / iż brát zmartwychwſtánie w oſtatni dzień ſądny. Głupie to rzekłá / że nie przyznáłá Pánu / iż y teraz mogł wſtáć zá iego mocą. A Pan ią łáſkáwie y miłośiernie náuczył / gdy rzekł: Ego ſum reſurrectio & vita. Martho / Ja ieſtem zmartwychwſtániem y żywotem. Jakoby rzekł / czemu to Martho głupie mowiß? że twoy brát wſtánie áż ná ſądny dzień. Czemu nie mowiß? teraz wſtánie. Mow teraz / bo ia ieſtem Pánem żywotá y śmierći: iákoż y teraz nie mogę mu dáć żywotá / nie czekáiąc ſądnego dniá? A záraz zſtáłá ſie mędrßa y vczenßa Marthá / bo rzekłá: Vtique Domine ego credidi, quia tu es Chriſtus filius Dei viui, qui in hunc mundum veniſti. Pánie / záiſte iam vwierzyłá / żeś ty ieſt Chryſtus Syn Bogá żywego / ktoryś ná ten świát przyßedł: y záraz Pánu przyznáłá / że y teraz przy nim ieſt zmartwychwſtánie / y żywot / y moc iego vznáłá. Pokazał y drugi vczynek miłośierny duchowny / gdy ſię turbował y fraſował ná grzech Żydowſki / y ná niedowiárſtwo przyiaćioł ſwoich / Marthy y Mágdáleny: dla tegoż mowi Ewangelia: Turbauit ſeipſum. Turbował y fráſował ſię. A że ſie turbował: Infremuit ſpiritu. Zágniewał ſie w duchu ná te słowá niebáczne Żydowſkie / gdy rzekli: Nonne poterat hic, qui aperuit oculos cæci nati facere, ne ſic moreretur. Izali ten / to ieſt / Chryſtus / ktory otworzył oczy ślepo národzonemu nie mogł tego ſpráwić / áby tež / to ieſt Lázarz / nie vmárł. Tákże y Marthá z Mágdá-

lena rzekłá: Pánie gdybyś ty tu był / brát by był moy nie vmárł: á on ná te słowá y ná ich niedowiárſtwo pokazał twarz ſturbowáną y zágniewáną. A kiedy drugi raz rzekłá nie bárzo też do rzeczy: Pánie iuż śmierdzi / quatriduanus eſt, czteri dni leży vmárły / tedy ią ſtrofował Chryſtus y ſfukał: correxit errantem, naprawił błędną / gdy rzekł: Nonne dixi tibi, quoniam ſi credideris, videbis gloriam Dei. Azamći nie powiedział / iż gdy vwierzyſz / obaczyſz chwałę Bożą: wierz / á obaczyſz. A to iego zágniewánie y zápalenie w duchu ná grzech cudzy / należy do vczynku miłośiernego duchownego: nápráwić błędnego / á miánowićie przyiaćielá dobrego vpomnieć z błędu iego. Nie mogł wytrwáć námilſzy Jezus / gdy widział grzech y obrázę Bożą w ſwoim przyiaćielu / dwá rázy / nie raz zágniewał ſię w duchu y poturbował / widząc niedowiárſtwo przyiaćioł ſwoich. Możem też tu inácżey powiedźieć / y táki inſzy wykład dáć temu ſłowu: Turbauit ſeipſum. Poturbował ſię: to ieſt / że nie tylko iáko człowiek ná człowieczeńſtwie ſię zágniewał y turbował duchownie dla grzechu y obrázy Bożey / ále też iáko Bog ſprawcá łáſki poturbował śiebie / iáko ſprawcę przyrodzenia. Bog ábowiem ieſt ſprawcą y łáſki y nátury: ile ieſt ſprawcą nátury / pilnuie biegu y prawá przyrodzonego / y ſtoi záwſze w brzegach przyrodzonych / z nich nie wychodząc: ile záś ieſt ſprawcą łáſki y cudow / to turbuie / odmienia / y łamie práwá y zwyczáie nátury ſtworzoney / y wychodzi z brzegow przyrodzonych. A iż mu przyſzło w tey Bethániey w domu Márthy y Magdáleny turbowáć y odmieniáć náturę / y záſtawiáć bieg iey przyrodzony / práwo iey łamáć / to ieſt / vmárłego Lázárzá wſkrzeſzáć / y cudu dokázowáć / y łáſkę ſpráwowáć: przetoż Turbauit ſeipſum (iáko ſprawcá łáſki) poturbował śiebie ile ieſt ſprawcą nátury / bo práwá ſwoie nad przyrodzeniem ſtworzonym vczynione / połamał. Może to ſtoſowáć tę turbácyą y do Bogá / ták iáko ſię powiedźiáło dla vczonych / ále przyſtoyniey dla proſtych: przypiſáć ią człowieczeńſtwu Chryſtuſowemu / że iáko człowiek zágniewał ſię ná grzechy przyiaćioł ſwoich / y ſtrofował ie z miłośći przyiaćielſkiey / chcąc vczynić vczynek miłośierny duchowny nad przyiaćiołmi ſwymi. Vczynił też tu

w tey miłośći przyiaćielſkiey Chryſtus vczynek miłośierny ćieleſny / bo według ćiáłá Lázárzá wſkrześił / y poćieſzył według ćiáłá śioſtry iego. Jeſt tu przy tey dobroczynnośći y miłośći Chryſtuſowey (vtilitas communis, pożytek poſpolity) bo go wſkrześił dla tego / áby więcey Zydow weń vwierzyło: á zátym / áby do Rzeczypoſpolitey Chrześćiáńſkiey więcey przybyło Chrześćian. Przetoż mowi Chryſtus w Ewángeliey wſkrzeſzáiąc Lázárzá: Pater, gratias tibi ago, quia audiſti me: Ego autem ſciebam, quia ſemper me audis, ſed propter populum qui circum ſtat, dixi: vt credant, quia tu me miſiſti. Oycze / dźiękuięć żeś mię wyſłuchał: A wiedźiałem ią / iż ty mnie záwſze wyſłuchaſz / ále dla ludźi ktorzy ſtoią w około / to rzekłem: áby wierzyli / żeś ty mnie poſłał. A ná drugim mieyſcu mowi w teyże Ewángeliey: Lazarus mortuus eſt, & gaudeo propter vos, vt credatis. Lázarz vmárł: á weſelę ſię z tego dla was / ábyśćie vwierzyli. Toć Chryſtus Lázárzá przyiaćielá ſwego wſkrześił nie tylko dla iego pożytku właſnego y prywatnego / ále też dla dobrá poſpolitego / dla rozmnożenia wiáry prawdźiwey Chrześćiáńſkiey / áby przez ten cud więcey Chrześćian przybyło / iákoż przybyło. Multi ergo ex Iudæis, qui venerunt ad Mariam & Martham, & viderunt quæ fecit Ieſus, crediderunt in eum. Wiele tedy Zydow / ktorzy byli przyſzli náwiedząc Mágdálenę y Márthę / y widźieli ten cud ktory Jezus vczynił / vwierzyli weń (mowi Ewángelia.)

Jáko w Bethániey Chryſtus Pan nád Lázárzem wſkrzeſzáiąc go pokazał te pięć kondiciy / należące do prawdźiwey miłośći przyiaćielſkiey: ták też y ná Krzyżu pokazał nád Mátką ſwoią te kondicye w tym ſłowie ſwoim: gdy ią z miłośći Synowſkiey oddał w opiekę Janowi S. mowiąc do niey: Niewiáſto oto ſyn twoy: Oto Janie Mátká twoiá. A naprzod ieſt tu w tym ſłowie dobroczynność Synowſka przećiwko Mátce ſwoiey / bo ią oddáie w opiekę vmieráiąc dobremu opiekunowi Janowi świętemu. Pokázuie w tym wielką miłość / vczciwość / y vczynność náprzećiwko Rodźićielce ſwoiey / iż iey opiekuná przy śmierći ſwey zoſtáwuie / ktory iey miał ſłużyć y wygádzáć we wſzytkim po śmierći iego: iákoż ſłużył y wygadzał. A ieſt

tá vczynność y dobroczynność Chrystusowá pomieszána pożytkiem / y duchownym oraz y cielesnym. Ma w sobie pożytek cielesny / bo ciáło Mátki swoiey oddáie Janowi świętemu w opiekę y obronę / áby miał stáránie koło Mátki iego według ciáłá / y potrzeby iey do ciáłá należące opátrował. Ma też w sobie y pożytek duchowny / bo on sam iáko Bog bierze dusze iey święta w opiekę y obronę swoię. Ciáło dáie w opiekę cudzą / dusze bierze pod opiekę swoie: Dlategoż mowi do niey / Niewiásto: á nie mowi Mátko / bo ná ten czás duszá Mátki iego byłá Oblubienicá Chrystusowá namilsza y iedyna / bo w niey sámey Kościoł Chrześciáński w ten czás y wiára prawdziwa cále / zupełnie / y doskonále sie záchowáłá. Wszyscy iuż byli powątpili o Chrystusie / samá Mátká iego mocno wierzyłá / y ná niey sámey iedney Kościoł Chrystusow w ten czás się náydował. A iż to słowo Niewiásto / służy Kościołowi Bożemu: Apparuit signum magnum in cœlo, Mulier amicta sole. Mowi Jan święty w obiawieniu swoim: Że się znák wielki pokazał ná niebie / Niewiástá oblecona słońcem: Kościoł Boży tu zowie Niewiástą / y ná wielu mieyscách pismá Kościoł názywáią Niewiástą. Widząc tedy Chrystus ná Krzyżu wiszący w Mátce swoiey sámey iedney szczegulnie Kościoł swoy záchowány / rzekł do niey: Niewiásto / vpátruiąc ná duszy iey Kościoł swoy / mowi do niey nie iáko do Mátki / ále iáko do Kościołá swego: tym imieniem / ktore należy z pismá Kościołowi Bożemu: Jákoby rzekł Chrystus / żeś Mátká moiá / według ciáłá oddáię cię w opiekę Janowi: ále żeś Niewiástá / y ná duszy twey Kościoł moy Oblubienicę moię záchowuiesz przez wiárę cáłą y miłość doskonáłą: Przetoż duszę twoię iáko Oblubienicę moię / iáko Kościoł mnie poślubiony / biorę sam w opiekę swoię: Jan święty niechay tám ma stáránie o ciáło / á ia będę miał o duszy twoiey. Ma to słowo Chrystusowe rzeczone do Mátki y do vczniá Janá S. y drugą kondicyą do miłości przyiacielskiey należącą / to iest / wykonánie przykazánia Bożego / ktore Pan Bog dał / mowiąc: Czći oycá twego y mátkę twoię. Bo Chrystus Pan ná to przyszedł ná świát / áby pełnił we wszytkim wolą Oycá swego. Adhoc veni in mundum vt faciam voluntatem Patris

mei qui in cœlis est. Atoż y w tym słowie / y w tey vczynności przeciwko Mátce; nic pewnieyszego / że pełnił wolą Bożą. A że tá iest wola Bogá Oycá / y to iego roskazánie czćić Oycá y Mátkę / y dobrze im czynić: Pewnie że Chrystus tą intencyą oddał w opiekę Mátkę Janowi / y pokazał iey vczćiwość y poszánowánie / áby w tym wykonał Boże przykazánie / y dosyć vczynił przykazániu Bożemu o miłości y vczćiwości Rodzicom powinney. Non veni soluere legem, sed adimplere. Nie przyszedłem łamáć Zakonu / ále pełnić (mowi Chrystus.) Jeśliż Chrystus zachował insze obrzędy wszytkie stárego zakonu áby zakon wypełnił! iáko nie miał záchowáć przykazánia Bożego / ktore iest czwarte przykazánie: nie tylko dáne Żydom / ále też zostáwione y Chrześciánom. A ieśli záchował / toć te vczynność y vczćiwość Synowską (ktorą przy śmierci ná Krzyżu oddáie) Mátce vczynił / tym duchem y tym koncem / áby to przykazánie Boże wykonał. Jest też tu w tym słowie y chwałá Boża / bo Chrystus Pan we wszytkich spráwách swoich chwały nie swoiey ále Bożey szukał. Ego gloriam meam non quæro, sed Patris qui misit me. Ja chwały moiey nie szukam / ále Oycá mego ktory mię posłał (samże Chrystus mowi o sobie.) Tedyć y w tym vczynku ábo dobroczynności / Mátce ná Krzyżu vczynioney prágnął chwały Bożey / y ten dobry vczynek własnie ná chwałę Bogu Oycu vczynił. Do tego / przy tym słowie Páńskim iest posłuszeństwo: bo záraz zátym słowem naświętsza Pánna wzięłá sobie zá syná y zá opiekuná Janá: á Jan wziął ią sobie zá Mátkę. Et ex illa hora recepit illam discipulus in suam. A záraz w tęż godzinę wziął ią vczeń zá swoię Mátkę. To posłuszeństwo naświętszey Pánny y Janá świętego. Azaż z tego posłuszeństwá nie idzie chwałá Boża? z káżdego vczynku / ktory iedno naświętsza Pánná przez wszytek żywot swoy czyniłá / wielka chwałá Bogu z niego pochodziłá: á miánowicie z tego / gdy mu posłuszeństwo oddawáłá. Wielka chwałá byłá Bogu z onego słowá / gdy zezwoliłá Archányołowi ná Poczęcie Syná Bożego / y rzekłá: Oto ia służebnicá Bogá mego / etc. Nie mnieysza chwałá idzie Pánu Bogu y z tego słowá / ktore iey roskázuie wziąć inszego syná obcego / á własnego

ſnego odſtąpić: á oná ſię powolna ſłużebnicá Boża y ná to ſłowo oddáie. Ze Naświętſza Pánná pozwoliłá Anyołowi być Mátką Bożą / ieſzcze to nie wielka? bo ktożby nie pozwolił ná táką zacność / godność / y doſtoienſtwo ták wielkie? Ale że pozwala Syná Bożego y ſwego odſtąpić / á kogo inſzego zá Syná bráć: to większa / y większe tu ieſt poſłuſzenſtwo; Záczym większa też idzie chwała Boża z tego ſłowá y z tego poſłuſzenſtwá / bo tu trudnieyſza ieſt cnotá ſyná właſnego vtrácić á obcego nábyć / á przecię w tym Bogá vſłucháć. Jeſt też tu w tym ſłowie Chryſtuſowym do Mátki ná Krzyżu rzeczonym / y w tey dobroczynnośći náprzećiwko Mátce vtilitas publica, pożytek poſpolity: bo Chryſtus to ſłowo rzekł ná przykład wſzytkim Chrześciánom. Omnis Christi actio, est nostra instructio. Wſzelka ſpráwá Chryſtuſowá / ieſt náſzym przykłádem / y dobrym ćwiczeniem. Co iedno czynił Chryſtus / wſzytko nam ná przykład y náukę zbáwienną. Dał tedy y tu nam w tym ſwoim ſłowie przykład / abychmy y my czcili / ſzanowáli rodzice náſze / powinne / y przyiaciele / y dobrze im czynili. A ták wielki pożytek poſpolitośći Chrześciáńſkiey zámyka ſię w tym ſłowie / y w tey dobroczynnośći przećiwko Mátce vczynioney: to ieſt przykład dobry dány wſzytkim Chrześciánom / ktory Chryſtus intendował dobrze czyniąc Mátce ſwoiey. Te tedy kondicye záchował Chryſtus ná Krzyżu bez máłá nie wſzytkie / w tym ſłowie rzeczonym do Mátki / ktore záchował w Bethániey nád Lázárzem gdy go wſkrześił. Płakał nád Lázárzem: y ná Krzyżu nád Mátką płácze / gdy iey odſtępuie / á komu inſzemu ią oddáie; lubo to nie oczyma płácze / ále ſercem. Nád Lázárzem turbuie ſię y fráſuie. A tu ná Krzyżu gdy mowił to ſłowo / nie mogło być bez iego turbacyey / żáłośći wielkiey / y boleśći / gdy mu przyſzło Mátkę ſwoię vkocháną opuſzczáć / y iey odumieráć. Tu w Bethániey w duchu ſię poruſzył / y duchownie odpráwił to wſkrzeſzenie Lázárzowe / to ieſt / z chwałą Bożą / z wypełnieniem miłośći y dobroczynnośći przyiaćielſkiey / także y roſkazánia Bożego z pożytkiem Lázárzowym / do duſze y ćiáłá iego należącym / y z pożytkiem poſpolitym wſzytkich wiernych y wybránych ſwoich. A tu ná Krzyżu wiſząc tákże duchownie odpráwił to

wił to oddánie Mátki ſwoiey do opieki cudzey / z tymiż wſzytkimi kondicyámi / y duchownie / nabożnie z intencyą chwały Bożey / pełniąc przykazánie Boże / y z pożytkiem poſpolitośći Chrześciáńſkiey / iákośćie ſłyſzeli.

DRVGI PVNKT, Piątey Rozmowy, o náuce duchowney, ktorą mamy bráć z tego Słowá piątego ná Krzyżu od Chryſtuſá do Mátki y Janá świętego, wyrzeczonego.

Czego ſię mamy náuczyć z tego ſłowá / y iáki pożytek duchowny z niego odnieść / krotko powiem y podam do vważenia wáſzego: dwu rzeczy y dwu cnot. Jedney z Chryſtuſá mowiącego do Mátki: á drugiey z Naświętſzey Pánny y z Janá świętego / ſłucháiących tego ſłowá Chryſtuſowego. Od Chryſtuſá mamy ſię náuczyć miłośći prawdźiwey przyiaćielſkiey / iáko mamy miłowáć rodzice / powinne / y przyiacioły náſze: Jużem powiedźiał w pierwſzym Punkćie o tey prawdźiwey miłośći przyiaćielſkiey / ná czym záwiſłá / y o pięćiu kondicyách iey. Tego tedy mamy ſię náuczyć z tego ſłowá / áby w Pánu Bogu wſzytko powinnowáctwo miłowáć / y według Páná Bogá / duchownie / nabożnie / po Chrześciáńſku / nie po pogáńſku: ná chwałę Bożą / z pożytkiem ich / y duchownym y ćieleſnym / bez náruſzenia ſumnienia właſnego / y z pożytkiem iákim też poſpolitym. Nie baczny to człowiek / ktory tylko ſámę prywatę vpátruie w káżdey rzeczy: Jeśli ták będźiem czynić / tedy my powinnym á nie nam powinni będą pánowáć. Et si nobis non fuerint dominati, tunc emundabimur à delicto maximo. Pámiętaymy ná to z Dáwidem: Ze ieśli powinni nie będą námi rządźić / y nád námi pánowáć: to ieſt / ieśli ich porządnie y duchownie w Bogu będźiem miłowáć / w ten czás będźiem wolni od wielkiego grzechu / ktory teraz pánuie w miłośći powinnych y w bogaceniu ich. Záś od Naświętſzey Pánny

y Jana świętego ſłuchaiących tego słowá / mamy ſie náucżyć poſłuſzeńſtwá Bogu y ſtárßemu náßemu. Abychmy záraz przełożonego przyieli zá ſtárßego / gdy go nam porządnie podáią / y iego ſłucháli y cżcili: ták / iáko Naświętßa Pánna przyięła zá ſyná záraz Jana S. gdy iey rzecżono: Oto ſyn twoy. A Jan święty záraz ią przyiął zá Mátkę / gdy mu rzecżono: Oto Mátká twoiá. y ochotnie / wiernie / pilnie ſłużył iey / iáko włáſney Mátce ſwoiey. Ták y my / ochotnie / pilno / chutko / wiernie / y doſkonále mamy poſłuſzeńſtwo oddáwáć Bogu / y przełożonym náßym. Niechayże to ſpráwi Pan Bog w ſercách náßych / ábyſmy duchownie / nabożnie / y w Pánu Bogu miłowáli rodzice / powinne / dziatki / y przyiacioły náße: y poſłuſzeńſtwo ochotnie / pilnie / wiernie / y z nabożeńſtwem oddawáli wßytkim przełożonym náßym: á zá to ſobie záſłużyli koronę w niebie. Amen.

ROZMOWA SZOSTA,

y vważánie nabożne, o ſzoſtym Słowie, od Chryſtuſá ná Krzyżu wyrzeczonym.

Do ßoſtey Ewángeliey, w ßoſty Piątek poſtny Márcowy, o rádźie Zydowskiey náprzećiwko Chryſtuſowi czytáney.

Conſumatum eſt. Skończyło ſie.

WAre słow mamy nabożne duße Chrześciáńſkie. Jedno w Ewángeliey w ten Piątek pomienony cżytáney: Drugie ná gorze Kálwáryey. Jedno Káiphaßowe: drugie Jezuſowe. Jedno wyrzecżone w Páłacu Biſkupim: drugie ná Máieſtácie Krzyżowym. Pierwße wyrzekł Biſkup Zydowſki: ábowiem Káiphaß Biſkupem tego roku był v Zydow. Erat enim Pontifex anni illius (mowi Ewángelia.) Drugie wyrzekł

rzekł

rzekł Papież naywyżßy Kośćiołá Chrześćiáńſkiego Jezus Chryſtus: bo ták go názywa święty Páweł Biſkupem nawyżßym. Habemus Pontificem futurorum bonorum. Mamy Chryſtuſá Biſkupem przyßłych dobr. Jedno wymowione ieſt w rádźie Zydowſkiey: drugie przy śmierći Chryſtuſowey. Pierwße ieſt od Duchá świętego (mowi Ewángelia) iż tego słowá Káiphaß nie wymowił od śiebie ſámego / ále z Duchá świętego. Hoc autem non dixit à ſemetipſo. A to drugie wymowione ieſt od Bogá ſámego / w prawdźiwym ćiele będącego. Ono pierwße rzecżone ieſt z duchá Prorockiego. Et cum eſſet Caiphas Pontifex, prophetauit. A gdy był Káipaß Biſkupem / prorokował (mowi Ewángelia.) To drugie rzecżone ieſt od tego / ktory proroctwá wykonywa y wypełnia / y co to słowo prorokuie: o śmierći Chryſtuſowey. Expedit vt vnus homo moriatur pro populo, ne tota gens pereat. Słußna y przyſtoyna / áby ieden cżłowiek vmárł zá wßytkich / żeby wßyſcy nie zginęli. to drugie słowo ná Krzyżu (Skońcżyło ſię) wykonywa. Rádzą Zydowie o Chryſtuśie áby vmárł. At illi cogitabant vt illum interficerent. A oni myślili iáko go zábić (mowi Ewángelia.) A Chryſtus ná Krzyżu wykonywa tę ráde Zydowſką / gdy vmieráiąc mowi (Skońcżyło ſię) to ieſt / wypełniło ſię to / co Zydowie o mnie rádźili / y Prorocy prorokowáli; á miánowićie Káiphaß w tey rádźie / to ieſt o śmierći moiey. Czytamy to w Hiſtoryách pogáńſkich / że oni ſtárzy pogánie gdy odpráwowáli ſwoie ofiáry pogáńſkie: tedy ná końcu ofiáry kołko malowáne kłádli ná Ołtarz / pomázawßy ie krwią onych bydląt / ktore zábijáli Bogom ná ofiáre / á z tákim piſmem ná kołku: Perfecta virtus ſacrificij. Skońcżyłá ſię iuż y odpráwiłá moc ofiáry: y tym kołkiem położonym z tákim piſmem / znácżyli ſobie koniec ofiáry. O Chryſte Jezu Zbáwićielu náß / coż był inßego wßytek Zywot twoy? tylko ofiárá Bogu prawdźiwemu. Kończy tedy Chryſtus tę ofiárę Zywotá ſwego ná Krzyżu: á kończąc / áto cżyni iákoby iedno kołko / to ieſt / krotkie zebránie wßytkiego Zywotá ſwego / wßytkich myśli / słow / ſpraw ſwoich / mąk / boleśći / bięgow Pánu Bogu zá nas ná ofiárę oddánych zámyka w tym słowku / iáko w iákim kołku. Conſumatum

eſt.

eſt. Skonczyło ſie. to ieſt / wßytek żywot moy / wßytká ofiárá moiá Pánu Bogu od Národzenia mego áż do tego czáſu vczyniona / dokonczyłá ſie / y zupełnie á cále odpráwiłá ſie. O święte słowo! ktore konczyß zbáwienie náße. O ßczeſliwe słowo! ktore ßczeſliwość náße y przywrácaß / y zupełnie do ſkutku y koncá ſwego doſkonáłego przywodźiß.

Tá tedy ßoſtá Rozmowá (o ßoſtym Słowie) do ßoſtey Ewángeliey, o Rádzie Zydowſkiey, w ßoſty Piatek poſtny nápiſáney, ſtoſowána: rozdzielona ieſt ná dwá Punkty vważenia Chrześćiáńſkiego godne. Pierwßy Punkt pokázuie, ktore tu ſłowo z tych dwu ieſt lepße, y nam pożytecznieyße, doſkonálße? czy to Káiphaßowe w rádzie Zydowſkiey wyrzeczone w páłacu Biſkupim. Expedit, &c. *Należy áby ieden człowiek vmárł zá wßytkich: czyli to ná Krzyżu od Chryſtuſá wyrzeczone, koniec czyniace wßytkim proroctwom o Chryſtuśie powiedziánym.* Conſumatum eſt. *Skończyło ſie. Drugi Punkt pokázuie náuke duchowną, ktorą mamy bráć z tego Słowá Chryſtuſowego, kończącego męke iego y wßytkie ſpráwy iego.*

PIERWSZY PVNKT,
Szoſtey Rozmowy, o ſzoſtym Słowie Chryſtuſowym, ná Krzyżu wyrzeczonym: Skończyło ſię.

NJe bez przyczyny pytamy ſie / ktore ſłowo z tych dwu ieſt nam lepße y pożytecznieyße? czy owo Káiphaßowe? czyli to Chryſtuſowe? Prawdá że nam wielki pożytek przyniosło to ſłowo ná Krzyżu wyrzeczone (Skonczyło ſie) bo nam zbáwienie náße wykonáło / y odkupienia náßego z niewoli czártowſkiey dokonczyło: Ale y to ſłowo Káiphaßowe / gdy rzekł: Expedit, &c. Należy áby ieden człowiek vmárł zá wßytkich / nie mnieyßy też nam pożytek vczyniło / ábowiem zámyka w ſobie dekret zbáwienia y odkupienia náßego. A owßem ſnadź wiekßy pożytek idźie nam z tego słowá od

wá od Káiphaßá w rádźie Zydowſkiey wyrzeczonego / bo máiąc ono w ſobie dekret odkupienia náßego / ieſt przyczyną tego drugiego ſłowá ná Krzyżu od Chryſtuſá wyrzeczonego (Skonczyło ſie:) y nigdyby ſie byłá męká Páńſka nie ſkonczyłá tym ſłowem / by ſie byłá wprzod nie záczęłá owym dekretem dánym ná zbáwienie człowieká. Bo iákom iuż powiedział / nie ieſt to ták dálece ſłowo Káiphaßowe / bo go nie rzekł od śiebie ſámego / iáſnie świádczy Ewángelia: ále ieſt ſłowo Bogá w Troycy iedynego / Troyce ſámey przenaświetßey. A możem mowić / że to ſłowo y ieſt / y nie ieſt Káiphaßowe. Jeſt iego / iáko inſtrumentu: nie ieſt iego / iáko principatá. Wyrzekł ie Káiphaß / bo był inſtrumentem Bożym wyrzeczenia tego ſłowá / ále ie Bog wprzod od wieku wyrzekł / iáko pryncypał y ſędzia naywyżßy w rádźie táiemney y nieogárnioney Troyce przenaświetßey / gdy Bog w Troycy iedyny od wieku poſtánowił człowieká zbáwić y odkupić. Macie ábowiem wiedźieć nabożne duße Chrześciánſkie / że gdy Bog w wieczności ſwey przeyźrzał grzech Adámow / y wßytkiego narodu ludzkiego. W teyże wieczności ſwoiey vczynił ſąd w Boſtwie ſwoim przenaświetßym / y oſądził co z człowiekiem miał czynić zá ten grzech / y iáko go ſkáráć. A że káżdy ſąd ſłußny y ſpráwiedliwy muśi mieć Aktorá ábo Jnſtygatorá / ktory popiera ſpráwy náprzećiwko ſtronie winney: muśi też mieć ſpráwę ktorą ſądźi: á ſpráwy do ſądow należące poſpolićie bywáią Kryminały co gárdłem pachną: bywáią też Cauſæ ciuiles, potoczne y polityczne ſpráwy / y mixtæ, pomießáne: y z tych pierwßych Kryminałow y z tych drugich / muśi też mieć ſąd káżdy (Reum) to ieſt / drugą ſtronę winną oſkárżoną. Są y Prokuratorowie ná ſądách z obudwu ſtron / y po ſtronie tey ktorą ſkárży y inſtiguie / y po ſtronie oſkárżoney. Trzebá też ſędźiego w káżdym ſądźie: Woźnego / ktory ſtron woła / dekretá ogłaßa. Tedy y ten ſąd Boży / w wieczności Bożey vczyniony nád człowiekiem grzeßnym / po przeyźrzeniu grzechu Adámowego muśiał też mieć to wßytko. A naprzod miał ſpráwę do ſądu należącą / to ieſt / Kryminał / grzech Adámow / ktory był Crimen læſæ Maieſtatis diuinæ. Szło ná tym ſądźie o obrázę Máieſtatu Bożego / y śmiercią wieczną tą

 ſpráwą

ſpráwá pachnętá. Był też tám Inſtygator co ſkárżył / to ieſt / ſam grzech wołał o pomſtę ná człowieká: bo y ſámá złoczynność inſtyguie w tákowych ſpráwách / ktore nárußáią zwierzchności: A iż ten grzech Adámow nárußył zwierzchności Bożey: przetoż ſam grzech inſtygował y ſkárżył ná człowieká grzeßnego. Strona oſkárżona y winna / był człowiek grzeßny Adam ze wßytkim potomſtwem ſwoim; lubo to nie był rzeczywiście od wieku / bo ießcze nie był ſtworzony / ále był w przeyźrzeniu Bożym iáko y ſam grzech. Prokuratorowie v tego ſądu byli / miłośierdźie Boże y ſpráwiedliwość: Miłośierdźie było po ſtronie człowieká grzeßnego / á Spráwiedliwość inſtygowáłá zá grzechem ná człowieká winnego. Sędźia / był Bóg w Troycy iedyny / Troycá wßytká przenaświętßa. Woźny dekretu ſądowego / ná tym ſądźie vczynionego / á to ieſt Káiphaß Biſkup Zydowſki / ktory w páłacu ſwoim Biſkupim wywołał ten dekret ſądu Bożego. A nie wádźi to że był Biſkupem: bo też to powinność Biſkupia ieſt / wolą Bożą y dekretá Páńſkie opowiádáć. Jákoż ſię ten ſąd odpráwował? y co zá poſtępek y Proces iego? poſłuchaymy tych dwu Prokuratorow / Spráwiedliwośći y Miłośierdźia Bożego / iáko ſię międzi ſobą po ſwoich ſtronách roſpieráli. A naprzod Spráwiedliwość wyſtąpiłá v tego ſądu / y inſtyguiąc ná człowieká grzeßnego / táką vczyniłá propoſicyą: Pánie / ſłußna áby wßytek narod ludzki zginął wiecznymi czáſy. Miłośierdźie broniąc człowieká / ozwie ſię ná to po człowieku grzeßnym: Nie ſłußna Pánie / áby wßyſcy zginęli / ále to ſłußna áby wßyſcy byli zbáwieni. Sędźia rzecze: Simplex affirmatio & negatio non concludunt: procedant partes in probatione eorum quæ allegantur. Mowić á nie dowodźić nie pokázuie práwdy / niechay ſtrony dáley poſtępuią á dowodzą tego co mowią. Spráwiedliwość pocznie dowodźić tego co wprzod powiedźiáłá / y pocznie ták mowić przećiwko człowiekowi grzeßnemu: karánie według ſądu dobrego ma być ták wielkie / iák wielkiego záſługuie winá / y záwße ma być porownáne z winą / áni mnieyße / áni więkße: ále ták wielkie / iák wielka ieſt winá y wyſtępek. Ale grzech y winá człowieká grzeßnego ieſt ták wielka / iż nieſkończona: (bo nieſkończonego

Bogá obráźił) tedyć też y karánie iey ma być nieſkończone / zátym wieczne. A zátym / Expedit vt tota gens pereat. Przyſtoi y należy / áby wßyſcy ludźie ná wieki zginęli. O miłośierdźie Boże / prośimy ćię / mow zá nami grzeßnymi: widźimy że oſtra Spráwiedliwość Boża przećiwko nam potężnie dowodźi / przyczyń ſię do ſędźiego / abychmy nie zginęli. Ozwie ſię Miłośierdźie Boże po człowieku grzeßnym: O Spráwiedliwośći Boża / czemuś ták ſroga? Azá to ſłußna / żeby dla grzechu iednego Adámá mieli wßyſcy ludźie zginąć? Non portabit filius iniquitatem patris. Mowi prawdá: Ze ſyn nie ma być karány dla oycá / y niepráwośći iego ná ſobie nie poniesie: ieśli Adam y Ewá zgrzeßyli / więc tych karáć ſpráwiedliwym ſądem przynależy / ći niechay zginą / ále nie wßytko potomſtwo ich. Dekret vczynił Sędźia nie oſtátni / ále Interlocutoriam: y rzecze Bog od wieku: Procedat Iuſtitia in probatione pœnæ ſuper totam poſteritatem Adæ. Niechay ſpráwiedliwość dowodźi iáko trzebá ſkáráć nie tylko Adámá y Ewę / ále y wßytko potomſtwo ich. Ozwie ſię ſpráwiedliwość y dowodźi przećiwko wßytkim ludźiom áby zginęli. Omnes in Adam peccauerunt. Wßyſcy (Pánie) w Adámie zgrzeßyli: tedyć wßyſcy y z nim niechay będą ſkaráni. Odpowie Miłośierdźie zá narodem ludzkim: Nie wßyſcy zgrzeßyli w Adámie / y nie mogło to być / áby wßyſcy w nim zgrzeßyli / bo grzech nic inßego nie ieſt / tylko ábo popełnienie złego vczynku / ábo opußczenie dobrego. Ztąd owo podźielenie grzechu vroſło: Peccatum eſt vel commiſſio mali vel omiſſio boni. Ale wßyſcy ludźie nie mogli w Adámie áni popełnić złego vczynku / áni też opuśćić w nim dobrego: Tedyć żadnym ſpoſobem nie mogli wßyſcy w Adámie zgrzeßyć. Ze nie mogli wßyſcy ludźie popełnić złego vczynku w Adámie / áni też dobrego w nim opuśćić / to rzecz iáſna: bo iákoż mogli pełnić y czynić vczynek zły ábo ktory dobry opuśćić? á ono ießcze żadnego człowieká innego ná ten czás nie było gdy Adam grzeßył / oprocz ſámego Adámá y Ewy: toć niepodobna ieſt rzecz áby w ten czás drudzy ludźie mogli pełnić vczynki złe / á dobre opußczáć / ktorych nie było ná świećie: ponieważ operatio ſiue bona ſiue mala ſupponit eſſe operantis, vczynek

lubo zły lubo dobry ma poprzedźić ten co go robi / y rzeczywiśćie wprzod ma żyć ten co robi / dopiero robić. A Spráwiedliwość znowu przyprze ná człowieká / y pocznie zbijáć Miłośierdźiu ták: Dwoiáki ieſt grzech: pierworodny y vczynkowy / y potomſtwo Adámowe nie zgrzeßyło ono w Adamie grzechem vczynkowym / áni ták mogło zgrzeßyć / iáko pokázuie dobrze Miłośierdźie: bo y prawdá / mowi że grzechow vczynkowych oycowſkich nie będźie ſyn ná ſobie ponośił. Ale zgrzeßyli wßyſcy w nim grzechem pierworodnym: to ieſt / tym ſámym zgrzeßyli y grzeßą / że przy národzeniu y poczęćiu ſwoim przyſtoyney y powinney według prawá Bożego ozdoby ná ſobie nie máią / ktora ozdoba ieſt ſprawiedliwość y niewinność pierworodna (iuſtitia originalis zowie ſie od Theologow:) przetoż nie vczynkiem wßyſcy zgrzeßyli w Adámie / ale tym ſámym że ozdobę pierworodną powinną ſobie y przyſtoyną ſtrácili. Ießcze ſie ná to ozwie Miłośierdźie Boże / y pocznie człowieká nędznego rátowáć y bronić ták: O Spráwiedliwośći Boża / iáko ty záćiągaß ná człowieká grzech pierworodny z Adámá pochodzący: á ono tá ozdobá y niewinność pierworodna nie ieſt w mocy ſynow y corek Adámowych / ale w mocy Bożey: tedyć nie mogli áni mogą przez to grzeßyć / że iey nie máią przy ſwoim poczęćiu / bo ad impoſſibile nemo obligatur, czego kto nie może mieć / nie powinien tego mieć żadnym práwem ſłußnym: Ale drudzy ludźie / potomkowie Adámowi nie mogli mieć / áni mogą tey ozdoby y niewinnośći pierworodney / bo nie ieſt to v nich w mocy mieć ią / ále v tego ktory ią dáie / to ieſt / v Bogá ſámego: tedyć y grzechem pierworodnym nie zgrzeßyli w Adámie. Odpowie ná to Spráwiedliwość Boża: Niewinność pierworodna nie ieſt w mocy v potomkow Adámowych immediate, ále ieſt mediate, to ieſt / mieli ią w rękách Adámowych y w mocy iego / bo Pan Bog kiedy dał tę ozdobę y niewinność pierworodną Adámowi tákże y Ewie / záraz przy ſtworzeniu Adámá y Ewy / tedy dał ią nie tylko Adámowi ále y wßytkim potomkom iego w Adámie / y tá dárowizná tey pierworodney dobroći ſtáłá ſie tym ſpoſobem Adámowi / że nie tylko mu dano ią dla niego ſámego / ále y dla nas wßytkich: y obowiązáło

nas

nas wßytkich práwo Boże / ábychmy wßyſcy w Adámie trzymáli y záchowáli tę pierworodną dobroć / zá ktorym obwiąſkiem powinnichmy wßyſcy potomkowie iego / mieć ią w Adámie y w ſobie gdy ſię rodźimy / y iáko dźiedźictwo iákie ieden od drugiego / ſyn z oycá powinien ią bráć ták / iáko bierze y náturę: ále iż iey nie bierzemy áni mamy / bochmy ią w Rodźicu náßym ſtrácili: dla tegoż ſámego debitores & peccatores, grzeßnikámi y winowáycámi zoſtáiemy / y winą pierworodną (lubo nie vczynkową) záraz przy porodzeniu wßyſcy Bogá obrażamy / ták / iż dźiedźicznym grzechem ſtał ſię nam wßytkim ten grzech pierworodny / y iáko dźiedźictwo iákie ſpada ná ſyny z Rodźicow / poczawßy od pierwßego rodźicá Adámá. Y ták Spráwiedliwość chce tryumphowáć ná tym ſądźie / y kończy dowody ſwoie: Ergo expedit vt omnes homines pereant. Tedyć przynależy áby wßyſcy ludźie zginęli. Dopiero tu Miłośierdźie gdy Spráwiedliwość oſtro nátárłá / ozwáło ſię w oney nieſkończoney wieczności Bogá wßechmogącego / y po człowieku grzeßnym poczęło mowić w ten ſpoſob: Prawdá to wßytko o Sędźia ſpráwiedliwy co mowi Sprawiedliwość náprzećiwko człowiekowi: prawdá / że wßyſcy ludźie w Adámie ćiebie Bogá naywyżßego obráźili grzechem pierworodnym / y ſpráwiedliwym ſądem nieſkończone y wieczne karánie záſłużyli. Y dobrze mowi Spráwiedliwość twoiá oſtra: ále czyś ty Boże oraz nie ieſt y ſpráwiedliwy y miłośierny? Trzebá tu przy tym ſądźie pokázáć y ſpráwiedliwość y miłośierdźie / y ſurowość y łáſkáwość: bo ieśli ták będźie iáko chce ſámá Spráwiedliwość / to ſię tylko Máieſtat twoy Boże pokaże świátu ſpráwiedliwym á nie miłośiernym: á trzebá żeby ſię táki pokazał / iáki ieſt: ieſt ſpráwiedliwy y miłośierny / niechayże ſię oraz zá tákiego pokaże przy tym ſądźie. Ergo non expedit vt tota gens pereat. Trzebá tu mieyſce dáć y Miłośierdźiu á nie ſámey tylko Spráwiedliwośći: Nie przynależy tedy áby wßyſcy ludźie mieli wiecznie zginąć / boby iuż nie było nád kim miłośierdźia pokázáć: nie nád Anyołmi / bo iuż tych od Miłośierdźia odſtrzygniono / tedy ię pokáżą człowiekowi. Wyſłuchawßy ſtron Mądrość Bogá naywyżßego / po tákim roſpieraniu y vtarczce / przyſtępuie do

dekretu

dekretu ostátniego: y wynálázłá Mądrość Troyce przenaświętßey táki śrzodek / że ani owdzie Spráwiedliwości ostrey wßytkiego pozwoliłá czego chćiáłá / áni też Miłośierdziu: ále obiemá dosyć vczyniłá. Spráwiedliwość chćiáłá / áby było człowieká ſkáráć sámego wiecznymi czásy / y żeby wßyscy ludzie ná wieki zginęli. Miłośierdzie záś chćiáło / áby wßytkich nie káráć ále im odpuśćić: á Bog y Sędziá mądry dał táki dekret śrzodkuiący od wieku: Expedit vt vnus homo moriatur pro populo, & ne tota gens pereat. Przynależy mnie Bogu ſpráwiedliwemu y miłośiernemu oraz / áby ieden człowiek vmárł y był ſkarány zá wßytkich / á wßyscy niechay wiecznie nie giną. To dekret táki ſtánął w wieczności Bożey v ſądu Bożego / ktory oraz dosyć vczynił y Spráwiedliwości y Miłośierdziu Spráwiedliwości / bo tym dekretem zá wßytkich ludzi ſkarano Chrystusá iednego / prawdziwego Bogá y człowieká / ktory vmyślnie ná to ſtał ſię człowiekiem / áby zá wßytkich ludzi vmárł / bo nieskończoną Osobę zá nieskończony grzech ludzki ſkarano: to Spráwiedliwość práwie ad æqualitatem. Sſtáło ſię też dosyć Miłośierdziu / bo dla męki y śmierći iednego Chrystusá / wßytkim odpußczono. Ten tedy dekret w ten czás dopiero wywołány ieſt / y ogłoßony świátu przez Káiphaßá / gdy Zydowie rádzili iákoby Chrystusá zábili. Ale rzeczećie nabożne duße / iáko to człowiek ták zły Káiphaß mogł słowá ták święte wymowić / y dekret Bogá naywyzßego od wieku dány obwoływáć: áza to przystoi dobre rzeczy przez złego ſpráwowáć? Ná to odpowiádam / że mogą ludzie źli dobre rzeczy opowiádáć: bo mogą y prorokowáć / iáko y Baláám prorokował. Mogą być / y ſą źli Káznodźieie / á przećie święte y dobre rzeczy powiádáią. Ponieważ to te łáſki Boże / iáko ſą proroctwá / káznodzieyſtwá / dar ięzykow / náuká / tłumáczenie piſmá / ſą dáry Boże dármo dáne dla pożytku poſpolitego / á nie dla pożytku tey osoby ktora ie ma: y poſpolićie to / co idźie ná pożytek poſpolity (byle ztąd ßedł pożytek poſpolitości) tedy może to y zły człowiek odpráwić / bo drugim dobrze czyni nie ſobie. Tákże y tu Káiphaß wywołał ten dekret / y prorokował: bo ten dekret był ná pożytek wßytkich ludzi / y ná zbáwienie y odkupienie narodu

ludzkiego:

ludzkiego: A w tym go vczynił Bog ſługą / y vżył go do tey vsługi: á nie wádzi to / że ſługá zły ſobie ſłuży dobrze / y wygadza dobremu Pánu. Niechay będzie zły Káiphaß iáko chce / ále ná tę vsługę był dobry / ktora ßłá ná pożytek wßytkich ludzi; łubo nie ná iego własny. Ießcze kto może mię ſpytáć. Czemu ten dekret padł ná sámego Syná Bożego / ná wtorą Osobę Boſtwá przenaświętßego? Ten ieden człowiek / ktoremu nákazano vmrzeć tym dekretem wiecznym zá wßytkich / ieſt Chrystus Jezus Syn Boży / ktory ſtawßy ſię człowiekiem wprzod / vćierpiał / y vmárł zá człowieká. Czemuż nie Oćiec y nie Duch święty wziął ná ſię wypełnienie tego dekretu / ponieważ mowią Theologowie: że nie tylko Syn / ále y Oćiec / y Duch S. káżdy z osobná mogli wziąć ná ſię náturę ludzką / y w niey zá nas vmrzeć / y toż vczynić co ſyn vczynił? Ná to dáie kilká przyczyn Bonáwenturá święty: Pierwßa / że ſyn Boży / ieſt mądrość Boża: á iż przez niego iáko przez mądrość Bożą narod ludzki ieſt ſtworzony / ták też przez niego á nie przez inßą osobę miał być odkupiony: dla tegoż Expedit vt Filius Dei in carne moriatur pro populo. Przynależy / żeby nie Oćiec / áni Duch S. ále Syn vmárł w ćiele zá człowieká. Druga przyczyná / dla ktorey Expedit, przystoi bárziey Synowi Bożemu / á niż Oycu y Duchowi świętemu być człowiekiem / ieſt tá / że Synoſtwo bárziey należy Synowi / niż Oycu y świętemu Duchowi: y że Syn Boży ieſt Synem człowieczym / zgodzi ſię to poſpołu / y ieſt proporcya Synowi Bożemu być Synem: ále gdyby Oćiec był Synem ábo Duch S. toby iákaś byłá nie proporcya / nie byłoby porownánia przystoynego / y názwiſká godnego / Oycá zwáć Synem / á Duchá świętego národzonym / ktoremu národzenie nie ſłuży: A dla tego Expedit, należy bárziey Synowi Bożemu á niż Oycu y Duchowi S. być w ćiele / vrodzić ſię w ćiele / y być Synem człowieczym / y zá człowieká vmrzeć.

Jáki nam tedy pożytek wielki przynioſło to słowo Káiphaßowe! Widźimy / że nam dekret zbáwienia y odkupienia náßego ogłośiło / y obwołáło. Ale rownáiąc ie do tego drugiego słowá Chrystusowego ná Krzyżu wyrzeczonego (Skończyło ſię:) tedy to dáleko więcey ieſt nam pożytecznieyße y lepße / á niż owo Káiphaßowe: y

większy

więkßy nam pożytek przynioſło / ábowiem lepßa y pożytecznieyßa ieſt rzecz / dekret dobry y pożyteczny wykonáć / á niżeli go obwołáć. Gdy komu dekretem nákaza ſto złotych / obwołáią ten dekret / potym go wykonáią / y dádzą ſto złotych temu komu ie dekretem nákazano. Coż tu lepßego y pożytecznieyßego? obwołánie? czy wykonánie dekretu? Záprawdę lepße y pożytecznieyße ieſt wykonánie / á niż obwołánie: bo lepßa ieſt dobroczynność w vczynku / á niż w głośie: Melius eſt beneficium in opere quam in ore. A iż to słowo Káiphaßowe dekret nam pożyteczny zbáwienia y odkupienia ludzkiego ma go tylko w głośie: á to słowo Chryſtuſowe ná Krzyżu ma go w ſámym vczynku: dla tegoż ieſt nam pożytecznieyße niż słowo Káiphaßowe; lubo oboie wielki nam pożytek przynoßą / ále to Chryſtuſowe więkßy. Iż Káiphaß dekret zbáwienia náßego tylko obwoływa: á Chryſtus go y słowem ná Krzyżu ſwoim / y rzeczą ſámą wykonywa: przetoż więkßy nam pożytek Chryſtus przynośi tym słowem (Skonczyło ſię) á niż Káiphaß ſwoim. Bo tym słowem Chryſtus Pan nie tylko ten dekret wieczny / ále też y wßytkie proroctwá o ſobie powiedźiáne: zgołá wßytkę ſpráwę zbáwienia y odkupienia naßego konczy / y zupełnie / cále / doſkonále wykonywa.

DRVGI PVNKT,

Tey ſzoſtey Rozmowy, o ſzoſtym Słowie ná Krzyżu wyrzeczonym (Skończyło ſię) o náuce duchowney.

VWażayćie nabożne duße Chrześćiánſkie / Chryſtuſá Páná ná Krzyżu wiſzącego / y to słowo (Skonczyło ſię) wymawiáiącego: á náuczćie ſię z niego ſtátku y wytrwánia w cnotách / y w dobrych vczynkách / áż do koncá ſámego. Widźićie / że Chryſtus wytrwał áż do koncá wßytkie męki / trudy / prace / y dotrzymał ich ſtátecznie y trwále áż do śmierći / dla zbáwienia y odkupienia náßego. A wy tákże czyńcie náſláduiąc w tym Páná y Miſtrzá wáßego. A

że koniec dwoiáki ieſt: ieden koniec ſpráwy y vczynku: drugi koniec żywotá / to ieſt / śmierć. Trzebá abyśćie ſię z tego słowá náuczyli dwoiákiey cnoty: wytrwánia świętego / y wytrwánia do koncá ſpráwy / y do koncá żywotá. Gdy co dobrego záczniećie / cnotę iáką / pobożność / nie przeſtáyćie áż ią ſkonczyćie / áż doſkonále / cále / zupełnie / y przyſtoynie tę ſpráwę Bożą dokonaćie / y do ſwego koncá przywiedźiećie: á nie tylko ſpraw dobrych cále dokonayćie / ále też w nich trwayćie áż do koncá żyćia wáßego / áż do śmierći przykłádem Chryſtuſowym / ktory tym słowem ſwoim (Skonczyło ſię) pokazuie wytrwánie w dobrych vczynkách y w ſpráwách ſwoich: nie tylko do koncá ſpráwy / ále y do ſámey śmierći ſwoiey. Nie tylko tym słowem cále / zupełnie / doſkonále konczy y odpráwuie wßytkie cnoty ſwoie / á miánowićie ſpráwę dobrą zbáwienia y odkupienia náßego / ále też áż do ſámey śmierći pokázuie wytrwánie w tychże cnotach / bo w nich vmiera / y z tym słowem kona / y konczy żywot ſwoy. Pámiętayćie ná to / że nie kto pocznie / ále kto wytrwa áż do ſámey śmierći / ten koronę będźie miał w niebie: ſámo wytrwánie w cnotách áż do śmierći koronuie człowieká. Koncćieß dobrze y cále ſpráwy wáße dobre / y w nich vmierayćie mowiąc z Chryſtuſem Pánem: Conſummatum eſt, Skonczyły ſię wßytkie ſpráwy náße dobre. Co Pánie Boże day. Amen.

ROZMOWA SIODMA,

y vważánie nabożne, o śiodmym Słowie Chryſtuſowym, Duſzę iego świętą w ręce Bogu Oycu polecáiącym, ná Krzyżu wyrzeczonym;

Do Ewángeliey ábo Páſſyey w Wielki y oſtátni Piatek poſtny czytáney, ſtoſowána.

In manus tuas Domine cōmendo Spiritum meum.

W ręce twoie Pánie polecam duchá mego.


DWoiákie zálecenie vczynił Chryſtus Pan dußy ſwoiey:
iedno vczynkiem: drugie słowem. Zálecał duße ſwoię
Pánu Bogu przez wßytek żywot ſwoy, gdy pełnił wolą
Bożą we wßytkich ſpráwách, myślách, y mowách ſwo-
ich: Tákież wßytkie ſpráwy, myśli, y mowy Chryſtuſo-
we nic inßego nie były, tylko záleceniem duße iego Pánu Bogu. Bo
święty Páweł do Koryntczykow w Liśćie wtorym, w Rozdźiale
czwartym mowi: Commendantes noſmetipſos ad omnem conſci-
entiam hominum coram Deo. Polecamy śiebie ſámych według
wßelákiego ſumnienia ludzi dobrych przed Pánem Bogiem. A iż wßy-
tkie ſpráwy Chryſtuſowe, myśli, mowy iego pochodziły z dobrego
ſumnienia, bo z ſámey woli Bożey nic ábowiem Chryſtus Pan nie
czynił, nie myślił, nie mowił, przez wßytek żywot ſwoy, tylko to co
ſię Pánu Bogu podobáło. Tedyć wßytkie ſpráwy, myśli, y mowy
iego były záleceniem wielkim duße iego przed Pánem Bogiem: Ale
nabárziey Chryſtus zálecił dußę ſwoię Pánu Bogu w ten czás, gdy
ćierpiał po wßytek czás męki ſwoiey, od poimánia áż do ſkonánia.
Ieśliż co, tedy Męká iego niewinna zálecilá duße iego Pánu Bogu.
Tym ſię naywięcey zálecił Bogu, że ćierpiał dobrowolnie zá grzechy
náße: y w tym doſyć vczynił woli Oycu ſwemu, że ſię zá nas dał vmę-
czyć y zábić. Bo święty Piotr w Liśćie ſwoim pierwßym, w Roz-
dźiale czwartym ták mowi: Itaque, & ſi qui patiuntur ſecundum
voluntatem Dei, fideli creatori commendant animas ſuas in be-
nefactis. Ci tedy, ktorzy co ćierpią dla woli Bożey, wiernemu ſtwo-
rzyćielowi zálecáią przez to duße ſwoie w dobrych vczynkach. A iż
Chryſtus dla nas ćierpiał z woli Bogá Oycá ſwego: tedyć tą Męką
ſwoią, duße ſwoie Pánu Bogu bárzo zálecił. A to ieſt pierwße zále-
cenie duße Chryſtuſowey Pánu Bogu vczynkowe, gdy czáſu Męki
ſwoiey ćierpiał rány, rázy, y boleśći: A to drugie ná Krzyżu sło-
wem vczynione, ieſt słowne, y ięzykiem vczynione: ktoreż tu z tych
ieſt Pánu Bogu milße y wdźięcznieyße? wdźięczne bárzo y miłe ieſt
Pánu Bogu to słowne ná Krzyżu ięzykiem vczynione, bo Syn iego
kochány to słowo wymawia, y duße ſwoie poleca. Ale dáleko mu
milße

milße y wdźięcznieyße ieſt zálecenie vczynkowe, gdy vczynkiem ſá-
mym Chryſtus Pan dobrze czyni, wolą iego pełni, y dla nas ták wiel-
kie męki y boleśći ćierpi. Boć nie waży v Páná Bogá mowá bez v-
czynku: nic nie waży słowo dobre bez ſercá y áffektu dobrego. A o-
wßem to zálecenie słowne ięzykiem vczynione, nie byłoby było miłe y
wdźięczne Bogu, gdyby go było nie vprzedziło to pierwße zálecenie
vczynkowe. Gdyby był wprzod Chryſtus nie vćierpiał, tedyby był
tym słowem duße ſwoiey nie zálecił. Dla tegoż czytamy w kśięgách
Pieryußowych: że nieiáki Fuſcus Rzymiánin (iuż Papież y Chrześći-
áńſtwo Rzym trzymáło) miał brátá rodzonego Viueſa názwánego,
ktory był Papieſkim lekárzem: y powiáda to ten Fuſcus, że widźiał v
tego brátá ſwego Viueſá ieden ięzyk z mármuru wyćioſány, y z ręką
práwą tákże z kámienia wyćioſáną trzymáiącą on ięzyk: y gdy brátá
pytał coby to było y znáczyło? powiedźiał mu, że to iedná ſtárożyt-
ność Rzymiánow dawnych, ktorzy zá czáſow ſwoich vczynili byli
ieden słup wielki z mármuru, ná ktorym słupie wyćioſáli ten ięzyk y
z ręką, dla tego áby ſię żaden z nich nie śmiał zálecáć Rzeczypoſpoli-
tey Rzymſkiey słowy ſámymi, ále záraz y vczynkiem. Niechćieli po
ſwoich ſynách tylko słow ſámych, ále vczynkow y ſpraw dobrych:
przetoż ięzyk z ręką wyrzezáli ná tym słupie: ręká znáczyłá vczynki do-
bre, á ięzyk słowá. A doſtáłá ſię byłá tá ręká z ięzykiem temu Wi-
weſowi od przyiaćielá iego wielkiego w podárunku, ktorą było odćię-
to od tego słupá ná wieczną pámiątkę. Ták y Pánu Bogu niepodo-
báią ſię ſáme słowá y ſam ięzyk, ále y ręká záraz, ſpráwy, y vczynki
dobre. Nie podoba ſię mu ſámá mowá, ále trzebá cnoty. Nikt ſię
Pánu Bogu nie záleci ſámymi słowy, ále vczynkámi dobrymi: prze-
toż y Chryſtus wprzod duße ſwoie zálecił Bogu cnotą, vczynkámi do-
brymi: wprzod vćierpiał y odpráwił wolą Oycá ſwego, ſpráwę od-
kupienia y zbáwienia náßego dokonał. Dopieroż słowem záleca duße
ſwoie Pánu Bogu mowiąc: Pánie w ręce twoie polecam Duchá
mego.

Tá tedy śiodma Rozmowá, o śiodmym Słowie Chryſtuſowym duße iego polecáiącym w ręce Boże: ná dwá Punkty vważenia Chrześćiáń-

ſkiego godne rozdzielona ieſt. Pierwßy Punkt, pokázuie zálecenie dußy Chryſtuſowey vczynkowe, w niektorych punktách Ewángeliey o Męce Páńſkiey nápiſáney. Drugi Punkt, pokázuie náukę duchowną, ktorą mamy bráć z tego śiodmego Słowá od Chryſtuſá wyrzeczonego: Fánie w ręce twoie polecam duſzę moię.

PIERWSZY PVNKT, Siodmey Rozmowy, o śiodmym Słowie Chryſtuſowym ná Krzyżu wymowionym: w ręce Boże Duſzę iego polecáiącym.

Chcećie wiedźieć nabożne duße Chrześćiáńſkie, iáko Chryſtus wprzod zálecił duße ſwoię Pánu Bogu z zaleceniem vczynkowym czáſu Męki ſwoiey gdy ćierpiał. Vważćie dobrze punktá Męki iego, w Ewángeliey o Męce iego nápiſáne. Naprzod, zálecilá ſię dußá Chryſtuſowá bárzo Pánu Bogu tym, gdy wyßedł Jezus z Wieczerniká, á wßedł do Ogroycá. Egreſſus Ieſus cum diſcipulis trans torrentem Cedron, vbi erat hortus in quem introiuit ipſe. Mowi Ewángelia: Że wyßedł Jezus z Vczniámi zá rzekę Cedron, gdźie był ogrod do ktorego on wßedł. Prawdá, że troiákie ieſt wyßćie Chryſtuſowe. Jedno z Oycá wiecznego, w tęż náturę z Oycem, gdy ſię z niego od wieku vrodźił: o ktorym wyßćiu mowi Micheaß Prorok w Rozdźiale piątym: Egreſſus eius ab initio à diebus æternitatis. Wyßćie iego od początku we dniach wieczności: bo iáko Bog vrodźił ſię od wieku Synem Bożym z Bogá Oycá. Drugie wyßćie iego ieſt z Mátki ná ten świát, gdy ſię vrodźił według człowieczeńſtwá z Przeczyſtey dźiewice: o ktorym wyßćiu Chryſtuſowym mamy piſmo v Izáiaßá Proroká w Rozdźiale piątym. Propè eſt iuſtus meus, egreſſus eſt Saluator meus. Bliſko ieſt ſpráwiedliwy moy, wyßedł Zbáwićiel moy, to ieſt, vrodźił ſię z Mátki ſwoiey Máryey iáko człowiek. Trzecie wyßćie Chryſtuſowe ieſt, z Wieczerniká: o ktorym wſpomina Jan święty w Ewángeliey, o Męce Páń-

ſkiey nápiſáney: Egreſſus Ieſus &c. Wyßedł Pan Jezus zá rzekę Cedron, to ieſt, z Wieczerniká do Ogroycá. O żáłoſne wyßćie z tego Wieczerniká Zbáwićielá náßego! Żáłoſne y to wejśćie do Ogroycá, dáleko rożne od pierwßego y wtorego wyßćia y wejśćia: bo támto pierwße, to ieſt, Národzenie z Oycá, ieſt wieczne: to z Wieczerniká, ieſt czáſowe, gdyż ták czytamy o nim v Oſeaßá Proroká: Sciemus & ſequemur vt cognoſcamus Dominum. Quaſi diluculum præparatus eſt egreſſus eius, & veniet quaſi imber nobis temporaneus & ſerotinus terræ. Będźiem wiedźieć y poydźiem ábychmy poználi Páná. Jáko świtánie nagotowáło ſię wyßćie iego, y przyjdźie iáko deßcz czáſowy y wieczorowy ná źiemię. To piſmo Prorockie możem ie ſtoſowáć do wyßćia Chryſtuſowego z Wieczerniká, y do wejśćia do Ogroycá: bo to wyßćie ieſt iáko świtánie, ktore ieſt końcem nocy á początkiem dniá. A iż to wyßćie záczyna od zbáwienia náßego, bo wychodźi ná ſpráwę odkupienia náßego, to ieſt, ná mękę y ná śmierć wychodźi do Ogroycá, áby tám począł tocżyć z śiebie Krew ná odkupienie náße: przetoż ieſt końcem nocy, to ieſt, niewoli náßey, y więźienia duß náßych czártowſkiego: á początkiem dniá, to ieſt, zbáwienia y odkupienia náßego. Więźienie ieſt iáko noc, á zbáwienie y odkupienie iáko dźień: á to wyßćie iáko świtánie, ktore kończy więźienie nocne, á záczyna dźień y świátłość odkupienia náßego. Jeſt też to wyßćie czáſowe, bo ſię ſtáło według czáſu náznáczonego z woli Bożey, nie w ten czás kiedy Zydowie chćieli poimáć Chryſtuſá, poimáli, ále w ten czás kiedy on ſam iáko Pan y Bog chćiał dáć ſię poimáć, wyßedł dobrowolnie ná to áby go poimano. Krył ſię przed tym Zbáwićiel náß od rąk Zydowſkich, poki ießcze czáſu od Bogá ná to náznáczonego nie było: Ale iáko czás ten przyßedł, záraz dał ſię poimáć, y dobrowolnie wyßedł ná to vmyślnie, y ßedł w ręce nieprzyiaćielſkie: przetoż ieſt to wyßćie czáſowe, egreſſus temporaneus, bo tego czáſu ſię ſtáło gdy Bog chćiał. Jeſt też to wyßćie wieczorne, bo było w wieczor iuż po wieczerzy. Jeſt iáko deßcz, á to dla płáczu y wielkiego żalu, płáczliwe było y żáłoſne to wyßćie do Ogroycá: przetoż możem ie do dżdżá przyrownáć. O

gdyby był kto ná ten czás weyźrzał w ſerce Chryſtuſowe gdy wychodził z Wieczerniká / obaczyłby był ná ſercu iego (lubo to nie w oczách) ták wiele tyśiecy łez płáczliwych / ktore iáko deßcz naywiekßy wielką żáłością / y ſmutkiem oblewáły ſerce iego. A żałował Chryſtus w ten czás / gdy wychodził do Ogroycá czterech rzeczy: Naprzod / znieważenia wielkiey y nieußánowánia Boſtwá ſwego przenáświetßego / ktore go miáło potkáć w Ogroycu. O iáki tám płácz y żal był ná ſercu iego z tego nieußánowánia Boſtwá w ogroycu przyßłego / ktore on widźiał y wiedźiał pewnie: trudno to rozumem ogárnąć / dośyć ná tym że był ták wielki płácz y żal z tego / iáko deßcz: przez podobienſtwo możem ták wowić / y wielkość tey żałości wyráźić. Żałował też Chryſtus bárzo wychodząc do Ogroycá / że Męká iego przyßła / ná ktorą ßedł / wielu ludźiom nie miáłá być pomocna / á miánowićie Żydom / dla ich záślepionego rozumu / y zákámiáłego ſercá. Iże też onemu zdraycy Iudaßowi nic nie pomogłá / dla iego roſpáczy w miłośierdźiu Bożym: tákże innym ludźiom nie miáłá nic pomoc / Turkom / Pogánom / Heretykom / y złym Kátholikom / ktorych on bárzo dobrze miał ná ten czás w wiadomości ſwoiey. Żałował trzećiey rzeczy Chryſtus wychodząc z Wieczerniká / to ieſt / miłego á wdźięcznego towárzyſtwá / ktore miał z namilßą Mátką ſwoią. O iáki tám był płácz y żal wielki z tego / że odchodził miłey Rodźićielki y dobrodźieyki ſwoiey! kto to wypowiedźieć może. Gdy ſobie przypominał one iey miłe poſługi ktore mu czyniłá / one miłość / one iey cnoty y vćießne zabáwy: co tam zá płácz y żal był iego ſerdeczny? żaden tego nie poymie. Ießcze żałował Chryſtus czwartey rzeczy wychodząc do Ogroycá / to ieſt / miłego towárzyſtwá / ktore miał z Vczniámi ſwymi: żałował że odchodził miłych Vczniow y towárzyßow ſwoich: żałował bárzo roſproßenia ich. Y ták możemy to wyśćie Páńſkie názwáć dżdżowe / dla wielkiego płáczu y żalu. Sciemus & ſequemur vt cognoſcamus Dominum. Dowiemy ſie / mowi Prorok: A czegoż ſie dowiemy Proroku Boży z tego wyśćia Chryſtuſowego do Ogroycá? Ato ſie tego dowiemy / że ten ktory ieſt nieogárniony / będźie wnet poimány: dowiemy ſie / że ten ktory ieſt świe-

ty nád

ty nád świetymi / wnetże w Ogroycu będźie iáko łotr miedzy łotrámi: dowiemy ſie / że ten ktory drugich wiąże / będźie wnet ſam okrutnie zwiazány: dowiemy ſie / że ten ktory wßytkiemu świátu pánuie / ſam wnet będźie w więźieniu y w niewoli: dowiemy ſie / że ten ktory drugich bije / wnetże ſam będźie vbity: dowiemy ſie / że ten ktory ieſt nieprzebránym źrzodłem wßelákiego weſela / wnetże ſam będźie bárzo ſmutny: dowiemy ſie / że ten ktorego ſie wßytek świát boi / wnetże ſie ſam będźie bał: dowiemy ſie / że ten ktory nigdy nie vmierá / wnetże ſam będźie przed oczymá ſwymi śmierć ſwoie widźiał. To ſie wßytkiego tego dowiemy / co ma Chryſtuſá Páná potkáć w Ogroycu. Et ſequemur. Poydźiem zá Pánem. A nie tylko ſie nam trzebá dowiedźieć / ále też iśdź zá Pánem. Poydźiem zá Pánem / abyśmy poználi Páná. Nie możem Páná ináczey poznáć / áż poydźiem zá nim. Ieśli też tákże vczyniem wyśćie iedno z Pánem y poydźiem zá Pánem / to dopiero Páná poznamy. Iáko Pan wyßedł od Rodźiny ſwoiey / odſtąpił namilßey Mátki dla woli Bożey: ták y my dla miłośći Bożey mamy wyniśdź od rodźiny náßey. Odſtąpił Pan Mátki: y my dla miłośći Bożey mamy odſtąpić Oycá y Mátki. Odſtąpił Pan wczáſow ſwoich: y my doſtátkow / wczáſow / y roſkoßy náßey dla woli Bożey odſtąpić mamy. Wyßedł Pan od Vczniow ſwoich / odſtąpił miłego towárzyſtwa: y my dla miłośći Bożey kompanow / y towárzyßow nam miłych odſtępowáć mamy / á miánowicie gdy towárzyſtwo złe / ná złe nas prowádźi. Y toć to ieſt co mowi Ewángelia: Si oculus tuus ſcandalizat te. To ieſt / ieśli przyiaćiel / towárzyß twoy / ktoryć ták miły ieſt iáko oko w głowie / ná złe ćie wiedźie / wyłup to oko / odſtąp tákiego towárzyßá: bo lepieyći bez towárzyßá wniśdź do niebá / á niżeli z towárzyßem do piekłá. Ieśli tedy Páná w tym náśládowáć będźiemy / tedy go poznamy w chwale niebieſkiey. Podźmyż tedy zá Pánem: náśláduymy go / y ták czynmy / iáko on czynił gdy z Wieczerniká wyßedł do Ogroycá. Ale dla czego Chryſtus Pan chćiał być zá rzeką Cedron poimány? Tá rzeká znáczy nam iedne gránice / ktora dźieli ludźi wdźięcznych Męki Páńſkiey od niewdźięcznych teyże Męki / ludźi potępionych y zbáwionych. A coż

to zá

to zá gránicá ieſt? wolność ludzka dobrze czyniąca: tá dźieli ludzi złych od dobrych/ tych ktorym Męká Páńska ieſt ſkuteczna od owych/ ktorym ieſt nie ſkuteczna/ ále tylko doſtáteczna. Słuchayćie co mowi Job w Roz: 8. Diuidet torrens à populo peregrinante eos, quos oblitus eſt pes egentis hominis & inuios. Rozdźieli rzeká ábo ſtrumień od ludzi pielgrzymuiących/ tych/ ktorych zápomniáłá nogá człowieká żebrzącego y nie po drogách chodzących. Rzeká tedy dźieli ludzi pielgrzymuiących ná tym świećie/ dobrych od złych/ ktorych Chryſtus zápomniał dla złośći ich: bo ten ieſt żebrák/ y od tych co nie chodzą po drogách proſtych/ ále po márnośćiách iáko łotrowie. Dla tegoż Chryſtus idąc ná Męke/ wyſzedł zá rzeke/ áby pokazał że nie káżdy będźie zbáwiony przez Męke iego/ tylko ten ktory ieſt z tey ſtrony rzeki/ ná ktorey Chryſtus był poimány/ to ieſt/ w Ogroycu. Kto też ćierpi z Chryſtuſem/ y vżywa wolnośći ſwoiey nie na złe/ ále na dobre: prácuie/ y zárabia ná niebo poſpołu z Męką y z łáſką iego: ktory ſtoi iáko w Ogroycu iákim/ to ieſt/ w vmartwieniu zmyſłow ſwoich/ rozumu ſwego y woli ſwoiey. A ći co ſą z támte ſtrone rzeki gdźie Ogroycá nie máß/ gdźie Chryſtuſá nie poimano/ nie ſtoią w vmartwieniu: ále zmyſły ſwoie/ rozum/ y wolą ſwoie ná wßytko roſpußczáią: ći zbáwieni nie będą/ y im męká Páńska nie ieſt ſkuteczna. Przez ten tedy Cedron rzeczny rozumieć możem duchownie/ gránice miedzy złymi y dobrymi. O ßczęśliwe wyßćie Chryſtuſowe z Wieczerniká do Ogroycá/ ktore ieſt początkiem náßego zbáwienia/ á koncem więźienia. Jákoż ſie tu dußá Chryſtuſowá nie miáłá zálećić Bogu y vpodobáć tym ſwoim wyßćiem błogoſłáwionym/ á ono było y ieſt z woli Bożey/ á ono ieſt dla zbáwienia y odkupienia naßego: Záiſte bárzo ſię zálećiłá/ y możem mowić: Benedictus ſit introitus & exitus iſte. Błogoſłáwione/ to ieſt/ wyßćie z Wieczerniká y weßćie do Ogroycá. Dominus cuſtodiat introitum tuum & exitum tuum. Mowi Dawid: Bog niechay ſtrzeże wyßćia y weßćia twego. Jeśliż Bog ſtrzeże weßćia y wyßćia ludzi świętych y wßytkich drog ich? Co rozumiećie ieśli tego wyßćia y weßćia Syná ſwego nie ſtrzegł? á ieśli ſtrzegł (iákoż pewnie ſtrzegł) tedyć ſię dußá Chryſtuſowá tym wy-

ßćiem y weßćiem bárzo Bogu zálećiłá. Zálećiłá ſię też bárzo dußá Chryſtuſowá Pánu Bogu y ſwoim zábieżeniem/ gdy Chryſtus w Ogroycu zábiegł w oczy Judáßowi/ y Zydom nieprzyiaćiołom ſwoim. Ieſus autem ſciens omnia quæ ventura eſſent proceſſit. A Pan Jezus (mowi Ewángelia) wiedząc wßytko co nań przyśdź miáło/ záßedł/ zábiegł im w oczy/ to ieſt/ tym ktorzy go ßukáli: bo to záßćie y zábieżenie w oczy nieprzyiaćiołom ieſt nawiękße/ nazacnieyße/ y naygodnieyße/ ták/ że iuż nie może być więkße y zacnieyße: przyßło áż do oſtátniego ſtopniá zacnośći/ y wyſokiey godnośći. Et occurſus eius vſque ad ſummum eius. Mowi Dawid: Ze to zábieżenie iego ieſt áż do naywyżßego. Jákoż ſię tym zábieżeniem nie miáłá dußá iego Bogu zálećić/ á ono ieſt naywyżßa rzecz y nawiękßa ná świećie. Záprawdę ſłußnie naywiękßą rzeczą możem názwáć to záßćie y zábieżenie w oczy nieprzyiaćiołom w Ogroycu vczynione/ bo naywiękße ſerce/ wſpániálße/ y nie vſtráßony vmyſł pokázuie ſie w tym zábieżeniu Zbáwićielá náßego. W oczy záchodźi iáko Lew namocnieyßy/ tym ktorzy go zábić ßukáią. Ná czele nieprzyiaćiołom ſwoim ſtoi. Ná ſtrzáły/ ßáble/ miecze/ y rozmáite oręża/ ktorego tám pełno było/ nádſtáwia ſie zaboynikom ſwoim. Słußnie dla wielkiego ſercá możem tu Chryſtuſá Lwem názwáć. Mowi piſmo w Przypowieśćiách Sálomonowych w Rozdźiale 30. Leo fortiſſimus beſtiarum ad nullius pauebit occurſum. Lew namocnieyßy ze wßytkich źwierząt niemych nie vſtráßy ſie ná żadne zabiegi. Aleć my śmiele możem toż mowić o náßym Chryſtuśie/ że iáko Lew drugi namocnieyßy/ naywiękßego ſercá ze wßytkich ludzi/ nie boi ſię ná żadne zabiegi. Ato w Ogroycu w oczy idźie y zábiega zaboynikom ſwoim, nie boi ſię zabiegow Zydowſkich. Opiſuie Job ś. przymioty końſkie w Rozdź: 39 w te ſłowá: Terram vngula fodit, exultat audacter, in occurſum pergit, in occurſum armatis. Ziemię kopie kopytem/ wyſkákuie śmiele/ zábiega w oczy zbroynemu żołnierzowi. Ato Zbáwićiel náß męſtwo wielkie/ vmyſł wſpániáły/ ſerce nieuſtráßone pokázuie w Ogroycu/ gdy zábiega w oczy Zydom: tym ſpoſobem ziemię kopie kopytem/ to

ieſt/ podnożkiem nog ſwoich: bo w ten czás gdy ná iego iedno słowo wßyſcy Zydowie w Ogroycu ná ziemię pádli/ obálił wßytkie przećiwniki ſwoie. Zydowie/ byli to podnożkiem nog Chryſtuſowych/ iáko y káżde ſtworzenie iego. Coż vczynił? áto tym podnożkiem/ tymi Zydámi ziemię kopie/ gdy ie iednym słowem o ziemię rzućił. Smiele wyſkákuie/ gdy ſercem wielkim mowi do zaboynikow ſwoich po trzy rázy/ kogo ßukaćie. Tu ſie zaleca męſtwo y wielkość ſercá iego. Zábiega w oczy żołnierzowi zbroynemu/ gdy dobrowolnie záßedł onym śiepáczom vzbroionym/ y nágotowánym dobrze ná poimánie y związánie iego. Słußnie tedy możem mowić z Dawidem: Occurſus eius vſque ad ſummum eius. To zabieżenie y záßćie w Ogroycu/ przyßło do naywiękßego ſtopnia wſpániáłośći y męſtwá duchownego/ że iuż więkße męſtwo być nie może nád to/ ktore ſie pokazáło w tym záßćiu y zábieżeniu iego. Jákoż ſie dußá iego tą cnotą wſpániáłośći y tym zábieżeniem nie miáłá Bogu zálećić. Zálećiłá ſie też dußá iego świętá Pánu Bogu y tym pytániem: Quem quæritis? ego ſum Ieſus Nazarenus. Kogo ßukáćie? ia ieſtem Jezus Názáreńſki (mowi Ewángelia.) Bo to pytánie y odpowiedzenie iego/ z dobrowolnym oddániem w ręce ich śiebie ſámego one wßytkie Zydy ná ziemię poobáláło/ bo ná to słowo záraz wßyſcy pádli. Vt ergo dixit Ieſus (Ego ſum) abierunt retrorſum & ceciderunt in terram. Y ſkoro wyrzekł to słowo Jezus (Ja ieſtem) poßli wſtecz y vpádli ná ziemię (świádczy Ewángelia.) Gdyby ſie byłá tym słowem dußá Chryſtuſowá Bogu nie zálećiłá/ tedyby nigdy to słowo tákowey mocy nie miáło/ áby wßytkie Zydy ná ziemię obálić mogło: A iż obáliło/ to znáć że ſie Bogu podobáło/ y dußá iego przez to słowo. Zálećiłá ſie ießcze dußá Chryſtuſowá Pánu Bogu y tym słowem drugim do Piotrá rzeczonym: Mitte gladium tuum in vaginam. Pietrze/ włoż miecz twoy do pochew. bo to słowo ták ćierpliwe vcho Málchuſowi vćięte przywroćiło. Calicem quem dedit mihi Pater, non vis vt bibam illum. Nie chceß Pietrze ábym pił kielich męki tey/ ktory mi dał Oćiec: y tym kielichem zálećiłá ſie dußá iego Pánu Bogu/ bo też

kielich

kielich ieſt zbáwienny: á ieśli zbáwienny/ to Bogu zálecony. Calicem ſalutaris accipiam. Kielich zbáwienny wezmę (mowi Dawid.) Cohors ergo & miniſtri comprehenderunt Ieſum. Oná zgráiá/ ſłudzy y żołnierze Zydowſcy poimáli Páná Jezuſá (mowi Ewángelia.) O iáko ſie zálećiłá dußá Chryſtuſowá Pánu Bogu tym poimániem! bo tym ſwoim poimániem/ poimánych ludźi z niewoli ßátánſkiey wybáwił: Captiuam duxit captiuitatem (mowi piſmo.) Et ligauerunt eum. Y związáli go (mowi Ewángelia.) A tym związániem iáko ſie zálećiłá dußá Jezuſowá Pánu Bogu? ták ſie zálećiłá/ że tym związániem ſwoim rozwiązuie y wßytkie duße náße. Dominus ſoluit compeditos Dominus erigit eliſos. Pan rozwiązuie związánych y podnośi vpádłych (mowi piſmo.) Et adduxerunt eum ad Annam primum. Y przywiedli wprzod Páná Jezuſá do Annaßá (mowi Ewángelia.) Zálećiłá ſie bárzo y tym dußá Chryſtuſowá P. Bogu/ że ſie dáłá przywieść przed Annaßá: bo tym ſwoim przywiedźieniem/ przywodźi duße náße do niebá. Adducentur virgines poſt eam. Zá nią/ to ieſt/ zá dußą Chryſtuſową będą Pánny przyprowádzone do niebá/ to ieſt/ inße duße Chrześćiáńſkie. Y tym ſie zálećiłá dußá Jezuſowá Bogu/ że ſie dáłá ſpytáć temu Annaßowi o Vczniach y o náuce iego: Pontifex ergo Annas interrogauit Ieſum de diſcipulis & de doctrina eius (mowi Ewángelia.) Bo to iego pytánie śrogie ſpráwiło nam łáſkáwe pytánie/ gdy nas pyta Bog vſtáwnie o potrzeby náße. Oculi eius in pauperem reſpiciunt & palpebræ eius interrogant filios hominum. Oczy Boże pátrzą ná vbogiego/ á powieki iego pytáią ſynow ludzkich (mowi Dawid:) á przez co? przez to pytánie Chryſtuſowe czáſu Męki iego od Annaßá vczynione/ gdy go o Vcznie y o náukę pytano/ y nieſłußnie ſądzono. A iż było ták wielkiey záſługi/ toć ſie bárzo Bogu podobáło. Gdyby ſie był Chryſtus nie dał pytáć v ſądu Annaßowego zá grzechy náße/ toby też Bog był łáſkáwie nas nie pytał o potrzeby náße/ áni nas w potrzebách zbáwiennych rátował. Nuż tá odpowiedź Chryſtuſowá ktorą dał Annaßowi ná iego pytánie/ iáko zálećiłá duße iego Pánu Bogu:

Ego

Ego palam locutus ſum mundo. Jam Annaßu iáwnie mowił y ká-
zał świátu / w ſynágogách / w bożnicách : nie pokątnie ani potáie-
mnie / po Káznodzieyſku : nie ſámem ſię ná to wdárł / ále wyśćie mię
ſámi Kápłanem y Káznodzieią ſwoim vczynili. Coż mię o náuce mo-
iey pytaß? pytay tych co mię ſłucháli. Ato widźićie / że ná to nie vmiał
áni wiedział co rzec Annaß / tą odpowiedzią zámknął mu vſtá / zá-
milkł ná nię : y záwſtydziwßy ſię / od wſtydu poſłał go do Káiphaßá.
Et ex tunc miſit eum Annas ligatum ad Caipham Pontificem. A
záraz po tey odpowiedźi (mowi Ewángelia) Annaß nie wiedząc co
z tym czynić y ná to rzec / poſłał go związánego do Káiphaßá Biſku-
pá. O iáko ſię tá odpowiedź Bogu podobáłá / ponieważ vſtá Anna-
ßowi ták ſromotnie záwiązáłá / y onego záwſtydziłá : á zátym tá od-
powiedź duße Chryſtuſową bárzo Bogu zálećiłá. A policzkiem ſro-
gim wźiętym v Annaßá iáko ſię duſzá iego zálećiłá Bogu. Et vnus
aſſiſtens miniſtrorum dedit alapam Ieſu dicens, ſic reſpondes Pon-
tifici. Mowi Ewángelia : Że ieden z ſług ktory tám był przed An-
naßem wyćiął policzek Jezuſowi mowiąc : także odpowiádaß Biſku-
powi. Ato nam ten policzek ſpráwił / że śiność twarzy zá tym poli-
czkiem vczyniona / nas wßytkich y śinośći náße vzdrowiłá : Cuius
liuore ſanati ſumus : Jego śinośćią ieſteſmy wßyſcy vzdrowieni
(mowi S. Piotr w Liśćie pierwßym w Rozdziale 2. A ieśli tá śi-
ność z tego policzku nas vzdrowiłá / toć ſię Bogu bárzo podobáło :
á zátym y duße Jezuſową Bogu zálećiłá? Odpowiedź Chryſtuſo-
wá ná ten policzek vczyniona : Si male locutus ſum teſtimonium
perhibe de malo : ſi bene, cur me cædis? Jeślim rzekł źle / przeko-
nay mię świádectwem y dowodem : ieśli dobrze / czemu mię bijeß.
A tá bárzo zálećiłá duße Chryſtuſową Pánu Bogu : bo ćierpliwośćią
kto ſię Bogu nie záleći? á iż to słowo ćierpliwe było y odpowiedź
ſkromna : przetoż Bogu ſię podobáłá / y duße iego Bogu zálećiłá.
V Piłatá będąc / czy ſię też tám duſzá Chryſtuſowá Bogu nie záleći-
łá? Ato naprzod oſkárżony ieſt od Żydow przed Piłatem błogoſłá-
wiony Jezus : Gens tua & Pontifices tradiderunt te mihi, quid fe-

ciſti ? Mowi Piłat do Jezuſá : Narod twoy Żydowſki y Biſkupi
dáli ćię w ręce moie y oſkárżyli przedemną / coś im vczynił? To o-
ſkárżenie zálecá bárzo duße Chryſtuſową Pánu Bogu / bo nas wybá-
wiło z onego oſkárżenia oſtátniego / ktore ma być ná ſądnym dniu :
ták / że nam nic nie záßkodźi. In ſex tribulationibus liberabit te, &
in ſeptima non tanget te malum. Mowi Job w Rozdź : 4. Że wy-
báwi ćię w ßeśćiu vtrapieniách / á w śiodmym nie dotknie ćię nic
złego : To śiodme vtrapienie / ieſt oſtátni ſądny dźień / w ktory dźień
nikt inßy tylko Męká Páńſka ma nas wybáwić ode złego. Tunc
ergo apprehendit Pilatus Ieſum & flagellauit. Tedy w ten czás
(mowi Ewángelia) kazał Piłat wźiąć Jezuſá y vbiczowáć go. A
czáſu biczowánia / iáko ſię duſzá Chryſtuſowá zálećiłá Pánu Bogu?
Zálećiłá ſię bárzo / bo tym biczowániem ktore zá náße grzechy pod-
iął / wybáwił nas z wielu biczow piekielnych. Multa flagella pecca-
toris, ſperantem autem in Domino miſericordia circumdabit.
Mowi Dawid : Wiele ieſt biczow ná grzeßniká / ále vfáiącego w
Bogu miłośierdźie ogárnie. A przez coż? przez to vbiczowánie Chry-
ſtuſowe : Gdyby było Chryſtuſá v Piłatá dla nas nie biczowano / to-
by nas było w piekle wiecznymi czáſy biczowáć muśiano. Zálećiłá ſię
duſzá Chryſtuſowá y Korona ćierniowa Pánu Bogu : Et milites
plectentes Coronam de ſpinis impoſuerunt capiti eius. Żołnierze
Żydowſcy vpletli Koronę z ćiernia y włożyli ná głowę iego (mowi
Ewángelia.) Bo ſię tá Korona Bogu bárzo podobáłá. Et place-
bit Deo ſuper virtutum nouellum, cornua producentem & vngu-
las. A będźie ſię Bogu podobał ćielec nowy / ktory puſzcza rogi y ko-
pytá (mowi Dawid.) To ieſt Proroctwo Dawidowe o Chryſtuśie
ćierniem vkoronowánym / ktory czáſu tego koronowánia rogi pu-
ßczał / bo ćiernie wychodziło z głowy iego : puſzczał kopytá / to ieſt /
gwoźdźie miał żelázne / gdy go ná ofiárę Bogu zá grzechy náße ná
Krzyżu iáko bydlę y ćielcá zábito. A w ten czás ſię duſzá Chryſtuſo-
wá bárzo zálećiłá Pánu Bogu / gdy go ná pośmiech oblečono w ßá-
tę czerwoną. Et veſte purpurea circumdederunt eum. W czerwo-

na ßáte oblekli go. Bo tá Purpurá Chryſtuſowá / w ktorey ſie wſty- dźił Chryſtus onego naśmiewiſká Zydowſkiego / wybáwiłá nas grze- ßnych z onego záczerwienienia y záwſtydzenia wiecznego / żechmy przez Mękę iego y to iego záwſtydzenie / nie ſą záwſtydzeni wiecznymi cząſy w piekle y od niebá nie odſądzeni. Zálećiłá ſie duſzá Chryſtuſo- wá Pánu Bogu y w ten czás / gdy go przy tey Koronácyey policzko- wano / w głowę bito / trzćinę w rękę dano / ná koláná przed nim klękano. Et veniebant ad eum & dicebant: Aue Rex Iudeorum, & dabant ei alapas. Przychodźili do niego mowiąc: Zdrow bądź Krolu Zydowſki / y policzkowáli go: bo te policzki y to pogębkowá- nie / ſpráwiły nam náße zbáwienne pocáłowánie. Oſculetur me o- ſculo oris ſui. Niechay y mnie pocáłuie pocáłowániem vſt ſwoich (mowią Pieśni Sálomonowe.) To będźie w ten czás / gdy Bog pocáłuie duſzę w niebie / przypuſzczáiąc ią do widzenia iáſnego Bo- ſtwá ſwego. Zálećiłá ſie bárzo duſzá Chryſtuſowá y tym / gdy Piłat ná ganku Chryſtuſá poſtáwił / y z ganku go vkazał Zydom / mowiąc: Oto Człowiek. A za tym krzyknęli wßyſcy / Vkrzyżuy go Piłáćie; bo ten głos vczyniony ná Chryſtuſá / Vkrzyżuy go: wybáwił nas od onego głoſu złego / ktory rzeką potępionym: Idźćie przeklęći do ogniá wiecznego. á nie mogłby wybáwić / gdyby ſie Bogu nie podo- bał y nie zálećił. Beatus vir, qui intelligit ſuper egenum & paupe- rem, in die mala liberabit eum Dominus. Błogoſłáwiony mąż / ktory rozumie y ma baczenie nád żebrákiem y vbogim / w dźień zły / to ieſt / ſądny wybáwi go Bog. A przez coż? przez Mękę y przez to wołánie ná Chryſtuſá / Vkrzyżuy / Vkrzyżuy Piłáćie: á ćierpliwe ie- go znieśienie tego głoſu. Zálećiłá ſie duſzá Chryſtuſowá Pánu Bo- gu y oſądzeniem ná śmierć. Tunc ergo tradidit illis Pilatus Ieſum, vt crucifigeretur. Tedy dał Piłat Páná Jezuſá Zydom aby go vkrzy- żowáli / to ieſt / oſądźił go ná śmierć. Bo to oſądzenie iego / od one- go oſądzenia ná śmierć wieczną / nas wybáwiło: Gdyby było Chry- ſtuſá ná śmierć nie oſądzono / toby nas było ſámych oſądzono ná wie- czne potępienie. Zálećiłá ſie też duſzá iego y tym Pánu Bogu / że

dźwigał

dźwigał Krzyż aż ná gorę Kálwáryą. Et baiulans ſibi Crucem exiuit in eum qui dicitur Caluariæ locum. Dźwigáiąc Krzyż ſobie wy- ßedł ná to mieyſce ktore zowią Kálwáryą (świádczy Ewángelia.) Bo tym dźwigániem Krzyżá / zniosł grzechy ćiężary náße z plec ná- ßych. Agnus Dei qui tollis peccata mundi. Dla tego zowiemy go Báránkiem ktory znośi grzechy z duß náßych. A nie ſpráwiłoby tego to dźwigánie / gdyby ſie Bogu nie podobáło y nie zálećiło. Zálećiłá ſie duſzá Chryſtuſowá Pánu Bogu y w ten czás / gdy Zbáwićielá vkrzyżowano. Et crucifixerunt eum, & cum eo duos latrones, vnum à dextris, alterum à ſiniſtris. Y vkrzyżowáli go / y z nim dwu łotrow / iednego ná práwicy / drugiego ná lewicy. Bo tym vkrzyżowániem ſwoim Chryſtus vbłagał Páná Bogá / ná człowieká zágniewanego / y odkupił tym wßytek świát: przetoż go chwalimy / mowiąc: Chwalimy ćię Chryſte / boś przez twoy Krzyż świát od- kupił. A nie vbłagałoby Bogá to vkrzyżowánie / gdyby ſie przez nie duſzá Chryſtuſowá Bogu nie zálećiłá. Zálećiłá ſie naoſtátek duſzá Chryſtuſowa y w ten czás / gdy Longinus bok Chryſtuſow włocznią otworzył: bo to otworzenie boku Chryſtuſowego / otworzyło nam wßytkim fortkę niebieſką. Ipſe ianuas cœli aperuit. On / to ieſt / Chryſtus otworzył fortkę niebieſką: dla tegoż záraz dźiś nieodwło- cznie dárował łotrowi práwemu niebo. To maćie zálecenie wiel- kie Pánu Bogu duſze Chryſtuſowey vczynkowe / w punktách Męki Páńſkiey opiſane.

DRVGI PVNKT,

Siodmey Rozmowy, o śiodmym Słowie Chryſtu- ſowym ná Krzyżu wyrzeczonym, polecáiącym Duſzę iego w ręce Boże: z ſtrony náuki duchowney.

Náuká

NAuká duchowna / ktora idźie z tego słowá Páńſkiego / ieſt naprzod przykład nam / ábychmy Pánu Bogu vczynkámi dobrymi ráczey á niżeli słowy polecáli duſze náſze: pámiętáiąc ná to / że ſię Pánu Bogu lepiey podoba zálecánie vczynkowe / á niżeli słowne: y ná to / że Chryſtus wprzod zálecił duſze ſwoie Pánu Bogu vczynkiem ſámym / gdy wprzod vćierpiał y wolą Bożą wypełnił: dopieroż słowem gdy rzekł iuż ná koncu żywotá ſwego y wſzytkich ſpraw ſwoich dobrych: Pánie w ręce twoie polecam Duchá mego. Potym druga náuká z tego słowá duchowna płynie: Náuczmy ſię z niego wolą náſzę oddáwáć we wſzytkim woli Bożey. Jáko Chryſtus duſzę y wolą ſwoię wſzytkę poleca w ręce Boże / woli iego oddáie wſzytko. Chćiáłá wola Boża aby vmárł / y vmiera: chćiáłá áby vćierpiał / y ćierpi: Ták y my oddáymy we wſzytkim wolą náſzę / woli Bożey / y mowmy: W ręce twoie Pánie oddáiemy wolą náſzę / wola twoiá niechay włádnie wolą náſzą. A potym gdy ták vczynimy zá żywotá / tedy rzeczemy śmiele przy śmierći: W ręce twoie Pánie polecamy duſze náſze / przyimi ią wdźięcznie zá to / że pokichmy żyli / oddálichmy woli twoiey wolą náſzę.

A M E N.

Pánu Bogu ná cześć y chwałę.





